



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Z dziejów Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno – Oświatowego „Siła” na Śląsku Cieszyńskim 1908 – 1939.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p style="text-align: center;">144</p>	<p>Ilość skanów</p> <p style="text-align: center;">144</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p style="text-align: center;">291</p>
<p>Autor</p> <p style="text-align: center;">Pilch Józef</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p style="text-align: center;">Instytut Śląski w Opolu</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania</p> <p style="text-align: center;">Opole</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p style="text-align: center;">1987</p>	
<p>Sygnatura</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p style="text-align: center;">Książka</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p style="text-align: center;">22,5x16,5</p>	<p>Stan zachowania</p> <p style="text-align: center;">---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Historia stowarzyszenia kulturalno - oświatowego prezentująca początki działalności.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, Józef Pilch, Reger Tadeusz.</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe „Siła”</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p style="text-align: center;">---</p>		

Józef Pilch

Z DZIEJÓW  
ROBOTNICZEGO  
STOWARZYSZENIA  
KULTURALNO – OŚWIATOWEGO  
„SIŁA”  
NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM  
1908 – 1939



INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU

R

G

B

Grey Scale #13

C

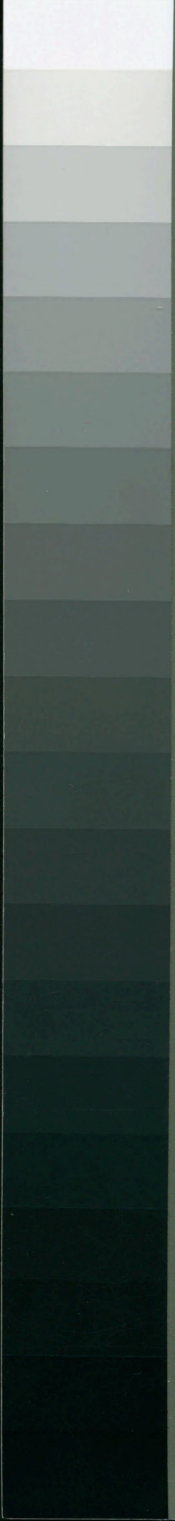
M

Y

K

DANES PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

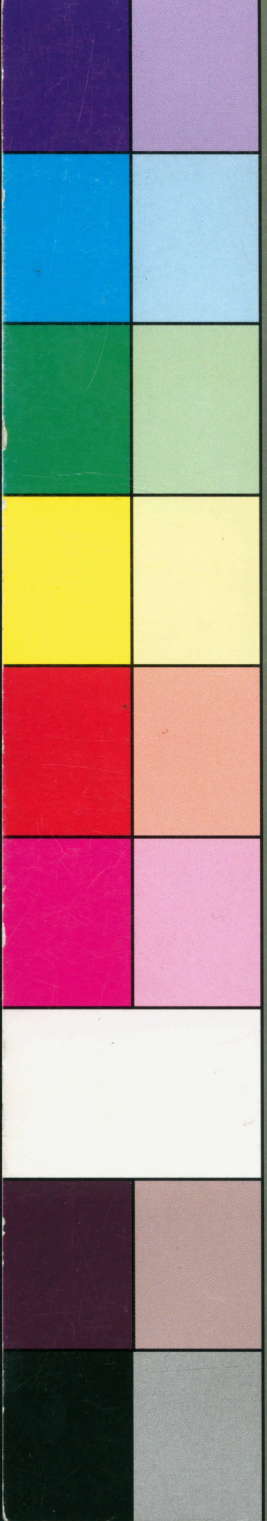


Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



DANES PICTA .COM

INSTYTUT ŚLĄSKI  
INSTYTUT NAUKOWO-BADAWCZY W OPOLU

Józef Pilch

MUZEUM USTRONSKIE  
im. Jana Jarockiego  
w Ustroniu  
43-450 Ustron, ul. Hutnicza 3  
tel. 854-29-96, NIP 548-10-63-949

Z DZIEJÓW  
ROBOTNICZEGO STOWARZYSZENIA  
KULTURALNO – OŚWIATOWEGO  
„SIŁA ”  
NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM  
(1908 – 1939)



INSTYTUT ŚLĄSKI  
OPOLE 1987

Projekt okładki  
Janusz Młynarski

Recenzent  
Stanisław Michalkiewicz

Redaktor naukowy  
Stanisław Zahradnik

Redaktor  
Ewa Dawidejt-Jastrzębska

Redakcja techniczna i korekta  
Bogumiła Kassaraba-Nawrot

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa  
Im. Jana Jareckiego  
w Ustroniu  
ul. Hutnicza 3 tel. 29-96

Muz. 105

## Spis treści

Słowo wstępne	5
I. POWSTANIE "SIŁY" I JEJ ROZWOJ ORGANIZACYJNY	7
Powstanie "Sity"	7
Rozwój organizacyjny "Sity" w latach 1908-1920	11
Rozwój organizacyjny "Sity" w ópolskiej części Śląska Cieszyńskiego	18
Rozwój organizacyjny potocznej "Sity" w latach 1938-1939	34
II. CELE, TREŚCI I FORMY DZIAŁANIA KULTURALNO-OSWIATOWEGO	39
Działalność szkoleniowa i wychowawcza	39
Biblioteki i czytelnictwo	45
Amatorski ruch artystyczny	49
Zespoły teatralne	49
Chóry	56
Orkiestry	59
Wychowanie fizyczne	61
Sport	61
Turystyka	72
III. OBLCZE IDEOWO-POLITYCZNE "SIŁY" I ROLA STOWARZYSZENIA W ŻYCIU POLITYCZNYM I NARODOWYM	77
IV. ZAKOŃCZENIE	95
Przypisy	98
BIOGRAMY PREZESÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO "SIŁY"	109
Indeks nazwisk	124
Indeks miejscowości	128



## Słowo wstępne

Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Sita", działające do 1923 roku pod nazwą Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic "Sita", nie doznało się dotychczas opracowania swoich dziejów w wydawnictwie książkowym, choć poświęcono mu kilka artykułów o charakterze pryncypialnym. Przedstawienie w miarę pełnego zarysu dziejów "Sity" utrudnione jest przede wszystkim ze względu na brak materiałów źródłowych do działalności tak władz stowarzyszenia jak i poszczególnych jego kół. Prawdopodobnie nie ma na Śląsku Cieszyńskim drugiej takiej organizacji, w której dokumentacji (przynajmniej za okres działalności w polskiej części Śląska Cieszyńskiego w latach 1920-1938) byłyby tak olbrzymie luki.

Cała dokumentacja stowarzyszenia, zgromadzona (po zajęciu Zaolzia przez Polskę) w Cieszynie Zachodnim, uległa zniszczeniu na początku drugiej wojny światowej. Lokal wydzierżawiony na siedzibę zarządu głównego został z chwilą najazdu niemieckiego zajęty przez hitlerowców, którzy przeznaczyli na przemiał wszystkie znajdujące się w nim dokumenty oraz książki. Również ani jedno kocioł nie pozostawiło po sobie pełnej dokumentacji. Jedyne prowadzony przez zarząd główny rejestr członków, który z chwili wybuchu wojny znajdował się w rękach prywatnych, nie uległ zniszczeniu. W archiwach państwowych i bibliotekach naukowych dokumenty dotyczące "Sity" są nieliczne. Dlatego też niniejsze opracowanie nie jest kompletne, a niektórych zagadnień nie udało się naświetlić inaczej jak tylko przykładowo. Na szczęście część materiałów do działalności

stowarzyszenia zachowała się w prywatnych zbiorach byłych działaczy stowarzyszenia, do których również ma zaszczyt zaliczać się autor niniejszego opracowania. Fakt, że był on w drugim dziesięcioleciu okresu międzywojennego jednym z matych kółek wielkiej maszyny siackiej z jednej strony zapewne ułatwiało mu opisanie dziejów i kierunków działania stowarzyszenia, lecz z drugiej strony niósł ze sobą ryzyko subiektywistycznego podejścia. Świadom tego niebezpieczeństwa, autor starał się w opracowaniu niniejszym pominąć własne odczucia i zaangażowanie, by przedstawić zarys dziejów "Sity" możliwie najbardziej rzetelnie i kompletnie na tyle, na ile pozwalał posiadany materiał.

W rozwoju organizacyjnym "Sity", biorąc pod uwagę warunki polityczno-społeczne i zasięg jej działania, autor uznał za celowe wyodrębnienie trzech zasadniczych okresów. Pierwszy - lata 1908-1920, kiedy zasięgiem swoim obejmowała ona cały obszar Śląska Cieszyńskiego, Drugi - od lipca 1920 roku do września 1938 roku, kiedy to na Śląsku Cieszyńskim istniały dwie samodzielne organizacje siackie, jedna w Polsce, druga na terenach przyznanych Czechosłowacji, przy czym tej drugiej nie ujęto w niniejszym opracowaniu. Trzeci - od przyłączenia Zaolzia do Polski do wybuchu drugiej wojny światowej, kiedy znowu działała na całym terenie Śląska Cieszyńskiego jedna, połączona "Sita".

Praca składa się z trzech głównych części. W pierwszej z nich omówiono powstanie i rozwój organizacyjny "Sity". W drugiej, najobszerniejszej, przedstawiono cele, formy i treści działalności kulturalno-oświatowej w stowarzyszeniu. Trzecią zaś część poświęcono obliczu ideowo-politycznemu "Sity" i roli stowarzyszenia w życiu politycznym i narodowym. Oprócz tego praca zawiera biogramy prezesów Zarządu Głównego "Sity", indeks nazwisk osób związanych z działalnością "Sity" i indeks miejscowości.

Autor czuje się w obowiązku podziękować tym wszystkim byłym działaczom "Sity" od Wisty aż po Czechowice, którzy ofiarowali lub wypożyczyli mu materiały z działalności stowarzyszenia.





## I. POWSTANIE "SIŁY" I JEJ ROZWÓJ ORGANIZACYJNY

### Powstanie "Siły"

Na przestrzeni XIX wieku nastąpił ogromny rozwój cieszyńskiego przemysłu, skupionego w trzech, nazwijmy to, okręgach: w ostrawsko-karwińskim zagłębiu węglowym, w trzyniecko-ustrońskim ośrodku hutniczym i w bielsko-bialskim okręgu przemysłu włókienniczego. Najsilniej rozwinęło się górnictwo. Pod względem wydobycia węgla Śląsk Cieszyński i Ostrawski zajmował naczelne miejsce w ówczesnej monarchii austro-węgierskiej. Przykładowo, w 1893 roku przy wydobyciu węgla zatrudnionych było w całej Austrii 52 459 robotników, a na Śląsku Cieszyńskim 22 475, czyli 42,84 %, a tutejsze kopalnie dawały 41 % ogólnej produkcji węgla <sup>1</sup>.

Wraz z rozwojem przemysłu wzrastał liczebnie proletariát górniczy, hutniczy i tkacki. Klasa robotnicza wymienionych okręgów pozostawała od lat osiemdziesiątych XIX wieku pod nasilającymi się wpływami idei socjalistycznych, które przenikaty tutaj za pośrednictwem działaczy z Moraw i Krakowa, a w kilka lat później też z innych ośrodków w Galicji. Robotnicy zaczęli organizować się przede wszystkim w klasowy ruch zawodowy, a później w socjalistyczne partie polityczne. Poziom uświadczenia klasowego był jednak niski, co poważnie utrudniało związkom zawodowym walkę o lepszy byt robotnika śląskiego, a sytuacja stała się jeszcze bardziej trudna w związku z ruchem migracyjnym z Galicji na Śląsk.

Niski był poziom oświaty. Nie wszyscy posiadali nawet umiejętność czytania i pisanía. W roku 1900 analfabeci stanowili w Bielsku 5 % mieszkańców, w powiecie bielskim - 9 %, we frysztackim około 12 % i w cieszyńskim około 8 % <sup>2</sup>.

Administracja i kapitał były obce narodowo i prowadziły akcję wynaradawiającą. Spowodowało to, że w szeregach proletariatu cieszyńskiego świadomość klasowa rodziła się na bazie świadomości narodowej.

Ruch socjalistyczny na Śląsku Cieszyńskim rozszerzał się nieustannie, a klasa robotnicza pod jego sztandarami zaczynała coraz aktywniej upominać się i walczyć o swoje prawa ekonomiczne, narodowe i obywatelskie, o prawo wyborcze, o szkoły dla polskich dzieci, o powszechną oświatę. Ruch socjalistyczny starał się ogarnąć wszystkie dziedziny życia robotniczego, oprócz utworzenia socjalistycznej organizacji zawodowej i politycznej, zakładał spółdzielnie, prowadził też działalność kulturalno-oświatową.

Przy zrzeszeniach górniczych tworzyły się tzw. sekcje młodzieżowe, które miały na celu rozwijanie działalności kulturalnej wśród młodzieży. Rola zrzeszeń sprowadzała się do wynajęcia, najczęściej od osób prywatnych, jakiegoś lokum, w którym mogłaby się spotykać i działać młodzież robotnicza. Tak np. w Karwinie około 1905 roku wydzierżawił na ten cel restaurację górnik Wiktor Sembol. Powstawały także różne stowarzyszenia robotnicze, zawodowe, kształcące i zapomogowe. Jednym z ważniejszych było stowarzyszenie "Równość", założone w 1897 roku<sup>3</sup>. Ponadto młodzi polscy robotnicy z północno-zachodniej części Śląska Cieszyńskiego i Ostrawskiego brali nieraz udział w pracach socjalistycznej organizacji młodzieży czeskiej "Lassale", uczęszczali też na urządzone przez nią spektakle teatralne, grane w języku czeskim<sup>4</sup>.

Ruch socjalistyczny, chcąc pozyskać młode pokolenie, nie mógł zignorować potrzeb młodzieży w zakresie kultury, pozostawić ją samą sobie w tym względzie bądź pozwolić na to, by wstępowała do obcych ideowo organizacji. Przywódcy Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD) nieraz dyskutowali na ten temat. Na potrzebę założenia oświatowej organizacji dla młodych robotników wskazywał często ówczesny czołowy działacz socjalistyczny w Cieszyńskim i Ostrawskim Tadeusz Reger, który szczegółowo omówił tę sprawę na posiedzeniu Komitetu Obwodowego PPSD dla Śląska i Moraw w dniu 12 listopada 1907 roku w Cieszynie<sup>5</sup>. Na posiedzeniu tym podjęto uchwałę o utworzeniu organizacji, której nadano nazwę Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic "Siła".

O potrzebie powołania tej organizacji tak oto mówił po latach jej założyciel T. Reger: "Tak stało się, że robotnicy socjalistyczni nie mieli dla swoich dążeń dachu nad głową, nie mieli wspólnego ogniska, przy którym mogliby ogrzać dusze łaknące światła i kultury. Chcąc mieć możliwość swobodnego oddziaływania na masy robotnicze w duchu naszych ideałów, musieliśmy stworzyć nasze własne towarzystwo oświatowe i kulturalne. Gdy na Śląsku Cieszyńskim socjalizm zapuścił silne korzenie, potrzeba ta zrodziła się niejako sama przez się. Zwłaszcza po roku 1900, gdy jako wynik wielkiego strajku górników położenie mas robotniczych znacznie się polepszyło i gdy następnie po roku 1906, skutkiem zaprowadzenia 10-cio, a nawet 8-mio godzinnego dnia roboczego, młodzież robotnicza miała znacznie więcej wolnego czasu, zaczęła ona sama żywotowo dążyć do tworzenia własnych ognisk życia towarzyskiego, oświatowego i kulturalnego. Powstawały coraz nowe i coraz liczniejsze tego rodzaju stowarzyszenia, tu «Czytelnia», tam «Jedność», ówdzie «Braterstwo» itp. Zachodziła obawa, że drobne te stowarzyszenia, pozostawione same sobie, zejść na manowce albo wreszcie przemieniają się w bezimienne kluby i spelunki pijackie, karciane lub budy taneczne. Myślącemu działaczowi społecznemu sama więc nasuwała się myśl ujęcia tego zdrowego pędu w stałe formy organizacyjne. Tak powstała myśl tworzenia jednolitej organizacji kulturalno-oświatowej, która by ujęła w ramy organizacyjne rozproszone usiłowania, nadała im określony kierunek ideowy i uczyniła z nich potężną dźwignię ku pożytkowi ogółu" <sup>6</sup>.

Do opracowania statutu "Sity" Komitet Obwodowy PPSD upoważnił T. Regera. Statut przedłożony do legalizacji w pierwszych dniach 1908 roku nie został przyjęty przez referenta, ponieważ był napisany w języku polskim. Wówczas T. Reger zwrócił się do działającego przy gimnazjum polskim w Cieszynie tajnego kółka socjalistycznego, z którym PPSD, a zwłaszcza T. Reger, utrzymywała stały kontakt. Do kółka tego należeli w 1908 roku między innymi: Paweł Zieliński, Józef Hellstein, Edward Cieńciała, Paweł Gawlas, Jan Kuglin, Jan Zawada <sup>7</sup>. Ten ostatni przepisał statut w języku niemieckim, ręcznie, w trzech egzemplarzach. Statut był pięciokrotnie odrzucany i dopiero 31 marca 1908 roku T. Reger otrzymał pismo ze starostwa w Cieszynie zawiadamiające go jako założycie-

ła, że ministerstwo spraw wewnętrznych decyzją z 9 marca 1908 roku nie zakazało utworzenia stowarzyszenia "Sita" według przedłożonego statutu <sup>8</sup>. Pierwsze walne zebranie "Sity" zwołano na dzień 21 czerwca 1908 roku na godz. 14 do gospody Kuchejdy w Cieszynie (mieściła się ona przy ówczesnej alei Arcyksięcia Albrechta). W zebraniu założycielskim, któremu przewodniczył działacz PPSD dr Henryk Kluszyński, uczestniczyło 41 osób <sup>9</sup>. Zadania i cele "Sity" zreferował T. Reger. Zostały one sformułowane w § 2 statutu, który brzmiał "Celem stowarzyszenia jest podnieść poziom oświaty swoich członków przez udzielanie nauki i urządzenie wykładów, odczytów oraz dyskusji z dziedziny historii powszechnej, nauk przyrodniczych, prawa, literatury i ekonomii społecznej, z wykluczeniem polityki i religii, jak również przez zwoływanie zgromadzeń i urządzenie zebrań towarzyskich, przez zakładanie bibliotek i przez zaprowadzenie pism fachowych i czasopism. Dalszym jego zadaniem jest podniesienie poczucia artystycznego i zdrowia fizycznego swoich członków przez pielęgnowanie śpiewu, muzyki i sportów, jako to: gimnastyki, jazdy na kole [rowerze - przyp. J.P.] itp." <sup>10</sup> Tak więc, chociaż "Sita" wyrastała pod skrzydłami PPSD i stanowiła jej organizację młodzieżową, jednak w myśl obowiązujących przepisów austriackich nie mogła być stowarzyszeniem politycznym, co w statucie musiało być wyraźnie powiedziane.

Wybrano pierwszy zarząd główny, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący - dr Ryszard Kunicki (brat proletariaczka Stanisława, działacz PPSD, poseł do parlamentu wiedeńskiego), sekretarz - Jadwiga Kunicka (żona Ryszarda), skarbnik - dr Kazimierz Michalik, członkowie - Emanuel Chobot, Alojzy Dębiniak, Mieczysław Jarosz, Tadeusz Reger, Zofia Kunicka i Karol Pustówka. Do komisji rewizyjnej weszli: Karol Brzóśka, Józef Pułka, Wojciech Sumera. Sąd polubowny tworzyli: dr Henryk Kluszyński, Paweł Lazar, dr Wacław Seidl, dr Marian Woyczyński. Wkłady członkowskie, w wysokości 1 kor. 20 hal. od osoby, przeznaczono w całości na bibliotekę i odczyty <sup>11</sup>. Należy podkreślić, że w pierwszym zarządzie głównym większość stanowili członkowie Okręgowego Komitetu PPSD Śląska i M. oraw, którzy od samego początku nadawali "Sicie" określony kierunek ideowy.

Do pracy przystąpiono z wielkim rozmachem. Mimo że stowarzyszenie napotykało duże trudności ze strony władz austriackich, już wkrótce mogło się poszczycić osiągnięciami. Nadspodziewanie szybko rozwijało się ono zwłaszcza w centrach przemysłowych. W zawiązywanych kołach zakładano zespoły teatralne, śpiewacze i gimnastyczne, organizowano akcję odczytową, w której prowadzeniu szczególnie pomocni okazali się członkowie zarządu głównego z wykształceniem uniwersyteckim. Liczba ich była wprawdzie stanowczo za mała, ale poświęcenie, jakie wkładali w tę pracę, było ogromne.

Drugie walne zebranie "Sity" odbyło się 1 listopada 1909 roku w Domu Robotniczym w Cieszynie. Wzięło w nim udział 29 przedstawicieli 12 kół i wielu gości. Ze sprawozdań z ogólnej działalności, złożonych przez T. Regera i J. Kunicką, wynika, że 15 istniejących wówczas kół skupiało 738 członków. Poza tym do powstających kół zgłosiło się około 100 członków. Koła koncentrowały się w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim, w powiecie cieszyńskim i w okręgu czechowickim. Liczebność kół była zróżnicowana; kolo w Olbrachcicach (największe) liczyło 202 członków, Łazy - 76, Rychwałd - 44, Czechowice - 36, a kolo w Błędowicach Dolnych (najmniejsze) miało 24 członków. Według niekompletnych danych (sprawozdania na zjazd nadeszła tylko 10 kół) w pierwszym roku swojej działalności "Sity" prowadziła sekcje dramatyczne, które urządziły 11 przedstawień, organizowała imprezy zespołów śpiewaczych, muzycznych i gimnastycznych, założono kilka bibliotek, a członkowie zarządu głównego wygłosili w kołach kilkanaście odczytów. Na wzmiankę zasługuje fakt, że Z. Kunicka zorganizowała we Frysztaście głośne czytanie, z objaśnieniami, książek cenionych autorów polskich, z której to formy poznawania literatury członkowie stowarzyszenia chętnie korzystali.

W wyniku przeprowadzonych na drugim zjeździe wyborów przewodniczącym "Sity" został Henryk Kłuszyński, do władz weszło ponadto kilku młodych siłaczy, między innymi późniejszy działacz socjalistyczny Józef Machej<sup>12</sup>.

Sporo czasu poświęcono na tym zjeździe sprawie oświaty. Działalność oświatowa obejmowała również zwalczanie tek wśród członków stowarzyszenia, jak i

wśród ludu pijaństwa. Chociaż wódka była w lokalach "Sity" (były to przeważnie restauracje) sprzedawana, toczono usilną walkę z pijaństwem, i to zarówno na zebraniach, jak i poprzez odczyty i artykuły prasowe<sup>13</sup>. Wszyscy działacze ruchu robotniczego rozumieli, że aby skutecznie walczyć o prawa obywatelskie klasy robotniczej, należy ją odpowiednio do tego przygotować, to znaczy podnieść duchowo i fizycznie. Ten słuszny pogląd wprowadzano konsekwentnie w czyn w szeregach "Sity".

Od 1910 roku "Sita" cieszyńska współpracowała z wiedeńskim kółem "Sity". Powstało ono 8 września 1900 roku, opierając swoją działalność na statucie "Sity" założonej przez Antoniego Mańkowskiego we Lwowie<sup>14</sup>. Była to organizacja socjalistyczna o charakterze przede wszystkim kulturalnym i samopomocowym. Kóło wiedeńskie początkowo ściśle współpracowało ze Lwowem i Krakowem, lecz po powstaniu Stowarzyszenia Polskich Robotników i Robotnic "Sita" w Cieszynie rozluźniło kontakty z tamtymi ośrodkami i związało się z "Sitą" cieszyńską. Dostarczało ono na Śląsk instrukcje ćwiczeń gimnastycznych i gier sportowych z austriackich organizacji, a strona cieszyńska z kolei uczestniczyła w pracy kółta "Sity" w Wiedniu za pośrednictwem polskich posłów socjalistycznych do parlamentu wiedeńskiego. Postowie ci podczas swego pobytu w Wiedniu brali udział w życiu kółta, udzielając porad i informacji, wygłaszając odczyty, uczestnicząc w walnych zebraniach oraz dostarczając sztuk teatralnych i nut dla zespołów artystycznych wówczas prowadzonych przez wiedeńskie kóło "Sity"<sup>15</sup>.

Przed pierwszą wojną światową "Sita" działała przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych tzw. Zaolzia, a we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego w Czuchowicach i Dziedzicach. Nie udało się zebrać z tego okresu pełnych danych o stanie członków i liczbie kół w rozbiciu na poszczególne lata. Można jedynie powiedzieć, że stan liczebny do 1920 roku kształtował się w granicach 700-900 osób, a liczba kół w okresie pełnego rozwoju "Sity" wynosiła około 20. Na przykład w zjeździe w 1912 roku w Boguminie brali udział delegaci 17 kół (kół było zapewne więcej, bo jak wiadomo, z powodu niespodziewanego wybuchu strajku górników nie przybyli delegaci z kilku miejscowości)<sup>16</sup>. W najliczniejszym przed pierwszą wojną światową zjeździe "Sity", w 1913 roku w Ortowej, uczestniczy-

to 91 osób, w tym wszyscy członkowie zarządu głównego oraz wielu delegatów (łącznie 45 osób) w siłackim umundurowaniu <sup>17</sup>. Na mundur ten składały się popielata sukienna kurtka z ozdobnym sznurem, czerwona sportowa koszulka, szara czapka z białą kiścią i pas <sup>18</sup>. Umundurowanie, którego koszt wynosił około 50 koron, członkowie stowarzyszenia nabywali sami, a że tylko nieliczni mogli pozwolić sobie na taki wydatek, liczba umundurowanych siłaczy nie była duża. Zwiększyła się ona po 1912 roku, kiedy to koła, wypracowawszy pewne fundusze z urządzanych przez siebie imprez, pokrywały częściowo koszt zakupu umundurowania albo udzielały pożyczek na jego zakup. Mimo to "Siła" jako wielka umundurowana masa przed pierwszą wojną światową nie wystąpiła nigdy. Wróćmy jednak do zjazdu w Orłowej w 1913 roku. Ze sprawozdania przedstawionego na tym zjeździe dowiadujemy się, że w roku sprawozdawczym w kołach odbyły się ogółem 172 posiedzenia zarządu, zorganizowano 49 zgromadzeń, 43 odczyty, 53 zabawy, bale i wycieczki. Zespoły teatralne "Siły" urządziły przeszło 50 przedstawień, 10 kótek posiadało własne biblioteki, inne zaś koła korzystały z księgozbioru Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie oraz z bibliotek związku metalowców w Karwinie i w Suchej Średniej, 5 kół miało własne orkiestry, a kilka - zespoły śpiewacze, 8 kół posiadało postawione na wysokim poziomie sekcje gimnastyczne, które kilkadziesiąt razy wystąpiły na imprezach "Siły" bądź PPSD. W tym zjeździe, któremu przewodniczył dr H. Kłuszynski, uczestniczyła przedstawicielka Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Krakowie - dr Wróblewska. Po zakończeniu zjazdu zorganizowano popisy gimnastyczne członków stowarzyszenia, a następnie staraniem zarządu głównego odbył się w Domu Robotniczym w Orłowej wieczór ku czci Szopena. Wzięli w nim udział, jako widzowie, nie tylko uczestnicy zjazdu, ale również robotnicy z Orłowej, wypełniając salę do ostatniego miejsca. Oto sprawozdanie publicysty "Robotnika Śląskiego": "Górnicza publiczność i Szopen, dziwne zestawienie. Czy utwory takiego mistrza można odtwarzać w sali Domu Robotniczego wobec publiczności, która nigdy prawdziwej muzyki nie słyszała. Rzecz nieprawdopodobna dała się urzeczywistnić dzięki popularyzatorom tej miary, co profesor dr Reiss z Krakowa. Bez jego objaśnień, a pięknie wypowiedzianych nie byłaby

bardzo licznie zebrana publiczność zrozumiała subtelnej gry pani Grafczyńskiej. Na tle stów pana Reissa mazurki, walce, nokturny, preludia i etiudy stawały się przystępne nawet mało wyrobionej publiczności. A skoro pani Grafczyńska zagrała prześlicznie poloneza objaśnionego przez pana Reissa, oklaskom nie było końca" <sup>19</sup>.

Rozwijająca się z biegiem lat działalność stowarzyszenia zdeorganizowana została przez wybuch pierwszej wojny światowej. Na prowadzenie normalnej działalności nie zezwalały różne zarządzenia wojenne. Jedynie niektóre kółta urządzały sporadycznie jakieś imprezy, lecz były to akcje bez większego znaczenia. W roku 1916 uzupełniono zdekompletowany zarząd główny i podjęto próbę przywrócenia systematycznej pracy i ożywienia działalności kół. Mimo tych starań praca w stowarzyszeniu była nadal przypadkowa i niesystematyczna, paraliżowało ją nadto wrywanie członków "Sity" na front. Kolejny zjazd, który odbył się 6 maja 1917 roku w Dąbrowie, wykazał poważne ostabienie działalności organizacji <sup>20</sup>. Główni przywódcy "Sity" zostali bowiem powołani do wojska, co oczywiście musiało spowodować zastój w pracy. Poza tym ważniejsze od zaspokajania potrzeb artystycznych, sportowych i kulturalnych stało się odzyskanie niepodległej Ojczyzny i tej sprawie oddali się polscy przywódcy klasy robotniczej Śląska Cieszyńskiego, w tym i działacze "Sity".

W tych burzliwych dniach odradzania się państwa polskiego i przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski kierował stowarzyszeniem zarząd główny, wybrany na konferencji w dniu 16 czerwca 1918 roku w Cieszynie, w składzie: przewodniczący - Ludwik Lizak, zastępca - Karol Pustówka, sekretarz - Antoni Siuda, kasjer - Ferdynand Götze oraz członkowie - Tadeusz Reger, dr Ryszard Kunicki, Kazimierz Gallas, Arnold Kwietniowski, Józef Machej i Antoni Steffek, do komisji rewizyjnej weszli: Piotr Kornuta, Feliks Halama i Karol Brzóska <sup>21</sup>.

Jednym z najdonioślejszych przedsięwzięć "Sity" było założenie własnego pisma. Sprawę tę omówiono na zjeździe w 1917 roku, a w rok później, w dniu 22 września 1918 roku, na konferencji funkcjonariuszy wszystkich kół powołano komitet redakcyjny i podjęto przygotowanie do wydawania własnego miesięcznika o charakterze kulturalno-oświatowym, pod nazwą "Oświata" <sup>22</sup>. Pierwszy numer organu prasowego "Sity" wyszedł we Frysztacie w dniu 15 kwietnia 1919 roku,



w nakładzie 3000 egz. W pierwszym okresie istnienia "Oświaty" jej redaktorem był członek zarządu głównego A. Kwietniowski, który pełnił równocześnie obowiązki redaktora "Górnika". Ówczesny przewodniczący stowarzyszenia L. Lizak tak sformułował zadania pisma: "Pismo nasze «Oświata» powinno być naszym przewodnikiem, winno być łącznikiem między członkami i organizacją"<sup>23</sup>. Pismo chciało stać się osią, koto której skupiać się miał cały ruch oświatowy na Śląsku Cieszyńskim.

Zgodnie ze swoją nazwą periodyk był pismem kulturalno-oświatowym i społeczno-naukowym. Zajmował się sprawami literatury, historii socjalizmu, wychowywaniem młodzieży i krystalizowaniem jej światopoglądu, a także turystyką, ponadto dawał wskazówki co do pracy samokształceniowej, prowadzenia teatrów amatorskich i zespołów gimnastycznych oraz organizowania bibliotek publicznych itp. Dużo uwagi poświęcano kulturze i nauce w ujęciu socjalistycznym. Na łamach "Oświaty" K. Brzóska w artykule "Na czasie" apelował: "Więc szanowni towarzysze, a szczególnie wy młode pokolenie, poświęćcie ową pozostającą wam wolną trzecią część doby na kształcenie się, abyście mogli objąć wszystkie funkcje w przyszłym państwie socjalistycznym, a wtedy ta nasza praca wyda oczekiwany plon"<sup>24</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że wychodząca we Frysztacie "Oświata" była wówczas jedynym pismem młodzieży robotniczej w Polsce i poruszała na swych łamach sytuację młodzieży w całym kraju<sup>25</sup>.

Bezpośrednio po zakończeniu pierwszej wojny światowej nie było w Polsce również odpowiednika "Sity", a pracę kulturalno-oświatową wśród młodzieży robotniczej prowadził Centralny Wydział Kulturalno-Oświatowy I P.S. W celu opracowania programu kulturalno-oświatowego PPS zwołana na 1-2 listopada 1919 roku do Krakowa zjazd oświatowy, w którym wzięło udział 157 delegatów z całej Polski, w tym 31 przedstawicieli "Sity" z Cieszyńskiego i z Górnego Śląska. Brali oni, o czym świadczy sprawozdanie zjazdowe, czynny udział w pracach zjazdu. Jednym z przewodniczących zjazdu był prezes ZG "Sity" L. Lizak, a sekretarzem redaktor siłackiej "Oświaty" A. Kwietniowski. Spośród 11 przedstawionych na zjeździe referatów, 3 wygłosili przedstawiciele "Sity": L. Lizak - poza podaniem "Praktycznych zadań zjazdu" - wygłosił referat "O bibliotekach robotniczych", N. Reger

"O organizowaniu robotników młodocianych", a A. Kwietniowski "O scenach robotniczych". Największym jednak dowodem uznania dla stowarzyszenia było to, że "Oświata" stała się centralnym organem Wydziału Kulturalno-Oświatowego PPS, nadto zjazd zalecił tworzenie w całym kraju organizacji młodzieży robotniczej na zasadach śląskiej "Sity" <sup>26</sup>. W roku 1920 rozpoczęto przygotowania do zjazdu krajowego "Sity", który miał się odbyć w dniach 31 lipca - 1 sierpnia 1920 roku w Trzyńcu. Na zjeździe miał być licznie reprezentowany Wydział Młodzieżowy PPS z Warszawy. Jednak na skutek decyzji o podziale Śląska Cieszyńskiego, która zapadła 28 lipca 1920 roku, czyli na kilka dni przed planowanym zjazdem, nie odbyło się to krajowe spotkanie <sup>27</sup>.

Z chwilą zakończenia pierwszej wojny światowej istniało 14 aktywnych kół "Sity": Trzyniec, Stare Miasto, Karwina I, Sucha Srednia, Łąki, Raj, Stonawa, Mariańskie Góry, Morawska Ostrawa, Olbrachcice, Łazy, Dąbrowa, Bogumin, Dziedzice. Kóło trzynieckie działało jako zarząd rejonowy i posiadało 8 filii: Bystrzyca, Leszna Górna, Łyżbice, Końska, Nydek, Wędrynia, Karpętna i Oldrzychowice <sup>28</sup>. Do końca 1918 roku wznowiły działalność lub powstały następujące kółka: Sucha, Karwina-Sowiniec, Orłowa, Błędowice Dolne, Karwina VI, Przywóz, Dąrków, Pietwałt, Cieszyn, Ustroń, Jasienica, Jaworze, Kończyce Małe, Puńców i Zembrzydowice, a w następnym roku kółka w Csechowicach, Dziegielowie i Kaczykach <sup>29</sup>. Do podziału Śląska Cieszyńskiego, tj. do 28 lipca 1920 roku powstały jeszcze kółka w Goleszowie i Kocobędzu oraz kolejna filia kółka trzynieckiego, w Ropicy. Tak więc na terenach pozostawionych w granicach Polski działało w 1918 roku 8, a w 1919 roku 11 kół "Sity". Całokształt pracy kulturalno-oświatowej przedstawiono i przedyskutowano na konferencji w dniu 4 maja 1919 roku w Orłowej. Uczestniczyło w niej 53 delegatów reprezentujących 21 kół. Ustalono, że należy nie tylko zaznajamiać młodzież robotniczą z różnymi gałęziami wiedzy, ale równocześnie zachęcać ją do bezpośredniego udziału w tworzeniu kultury <sup>30</sup>. Zaczęto organizować sekcje teatralne, śpiewacze, muzyczne, gimnastyczne i turystyczne oraz kluby sportowe. Zakładano także biblioteki, organizowano szkolenia i odczyty. Najprędzej i najaktywniej zabrały się do pracy sekcje dramatyczne, które swoją działalnością publiczną zdobywały środki finansowe na działalność kół.

Działalność "Siły"<sup>a</sup> w latach 1918-1920,  
z uwzględnieniem rozbitcia terytorialnego z lipca 1920 roku

Wyszczególnienie	Koła działające na terenach przyznanych w lipcu 1920 r.	
	Czechosłowacji	Polsce
Koła	23	11
Filie	9	.
Członkowie	2595	.
Zebrań członków i posiedzenia zarządów	321	ok. 100
Zespoły teatralne	19	8
Członkowie zespołów teatralnych	454	.
Przedstawienia teatralne	154	25
Sekcje sportowe i gimnastyczne	16	5
Zebrań dyskusyjne i odczyty	22	.
Koncerty chórów i orkiestr	29	.
Bale, zabawy taneczne, wieczornice	50	.
Wycieczki w góry	18	5
Festyny	5	.

<sup>a</sup> W zestawieniu nie ujęto zespołów muzycznych, choć wzmianki o kilku z nich znajdują się w "Oświacie".

Źródło: Opracowanie własne na podstawie "Oświaty" 1921, R. III, nr 1-2, s. 34-35, oraz pism robotniczych z lat 1918-1920.

Do najaktywniejszych kół, które po lipcu 1920 roku znalazły się po stronie czechosłowackiej, należały Stonawa i Trzyniec. Stonawa w omawianym okresie urządziła 13 przedstawień teatralnych, a koło trzynieckie abonowało 450 egz. "Oświaty" i posiadało silne sekcje: teatralną, śpiewaczą, muzyczną, gimnastyczno-sportową i turystyczną<sup>31</sup>. Do najaktywniejszych kół spośród tych, które zostały w granicach Polski, należały koła w Czechowicach i Ustroniu. To ostatnie w chwili podziału Śląska Cieszyńskiego liczyło 60 członków, a w omawianym okresie odbyło się tu 16 zebrań członków i posiedzeń zarządu, zorganizowano 3 przedsta-

wienia teatralne, urządzono 3 zabawy i 1 festyn, a zespół śpiewaczy, liczący 19 członków, dał kilka występów publicznych, ponadto zorganizowano kilka odczytów i wycieczek w góry <sup>32</sup>.

Warto dodać, że bezpośrednio po zakończeniu pierwszej wojny światowej w pracę oświatową "Sity" zaangażowało się kilku nauczycieli, jak Paweł Watach z Ustronia, Michał Maj z Czechowic, Jan Heczko z Goleiszowa, którzy bezinteresownie reżyserowali przedstawienia teatralne, prowadzili chóry, pomagali w opracowaniu różnych inscenizacji, co przyczyniło się do wzrostu działalności kulturalno-oświatowej w tym tak bardzo trudnym dla Śląska Cieszyńskiego i "Sity" okresie <sup>33</sup>.

Rozwój organizacyjny "Sity" w polskiej części Śląska Cieszyńskiego

Kiedy uchwałą Rady Ambasadorów Śląsk Cieszyński został podzielony na część czeską, zachodnią, sięgającą po Ołzę i część wschodnią - polską, większość kół "Sity" znalazła się w granicach Czechosłowacji. Z istniejących przed podziałem 43 kół i filii "Sity" zaledwie 11 zostało w Polsce, w tym rozdzielone koło cieszyńskie, którego siedziba znajdowała się po stronie czeskiej <sup>34</sup>. Na Zaozniu przyjęto nazwę Polskie Stowarzyszenie Robotnicze Oświatowo-Gimnastyczne "Sita" w Czechosłowacji, a w Polsce zachowano przez pewien czas dotychczasową nazwę. Dopiero na zjeździe w dniu 8 kwietnia 1923 roku zmieniono nazwę Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic "Sita" na: Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Sita". Po podziale Śląska Cieszyńskiego dotychczasowa siedziba zarządu głównego i archiwum znalazły się po stronie czeskiej, natomiast po stronie polskiej zostali w większości założyciele "Sity": Tadeusz Reger, Ryszard Kunicki, Jadwiga Kunicka, Zofia Kunicka, Henryk Kłuszyński, Dorota Kłuszyńska, Mieczysław Jarosz i Józef Machej, którzy w czasie pierwszej wojny światowej i walk o Śląsk Cieszyński na pierwszy plan wysunęli działalność na rzecz przyłączenia Śląska do Polski, a dopiero na drugim miejscu umieścili pracę w stowarzyszeniu.

Przez cały okres międzywojenny współpraca polskiej organizacji sityckiej z "Sitą" w Czechosłowacji była bardzo żywa. Na zaproszenie kół z Polski ama-

torskie zespoły artystyczne i sportowe działającej w Czechosłowacji "Sity" występowały w Polsce, a zespoły polskie w Czechosłowacji. Organizowano wspólne wycieczki, uczestniczono wzajemnie w walnych zebraniach, zjazdach i wszystkich ważniejszych uroczystościach okolicznościowych.

Po otrząśnięciu się z apatii spowodowanej podziałem Śląska Cieszyńskiego działacze siłacy z polskiej strony zwołali w końcu 1920 roku konferencję w Cieszynie. Uzupelniono na niej skład zarządu głównego, którego prezesem został J. Machaj z Cieszyna<sup>35</sup>. Postanowiono najpierw ożywić pracę w istniejących już kotach, a następnie przystąpić do organizowania nowych, również na wsi.

Młodzież wiejska, rozproszona, ulegająca wielu innym wpływom, nie była skora do przyjmowania ideologii socjalistycznej. Rozszerzenie działalności "Sity" na tereny nieuprzemysłowione wymagało więc innej taktyki. Pracę na wsi rozpoczęto od znalezienia osoby, która podjęłaby się założenia kota "Sity". Jej zadaniem było rozejrzeć się po okolicy i wyszukać kilku aktywnych i znanych w danej miejscowości ludzi. Nie instruktorzy, których w ogóle nie było, i nie okólniki miały więc organizować młodzież robotniczą i wiejską, ale osoby cieszące się uznaniem ludzi w danej okolicy. Tymi autorytetami byli przeważnie działacze PPS, klasowych związków zawodowych i robotniczych spółdzielni spożywców. Wyszukiwanie takich ludzi i wiązanie ich z szerszym ruchem społecznym było sprawą niezwykle ważną. Założenie bowiem kota młodzieży robotniczej na wsi zamieszkałej w większości przez chłopów-robotników było początkiem wielu przemian na jej terenie. W niektórych miejscowościach nie było wówczas żadnej organizacji kulturalno-oświatowej prócz zrzeszenia działającego pod wpływem księży. Ruch polityczny, którego formami działania w gminie były głównie wiece, ewentualnie odbywające się tylko sporadycznie manifestacje, nie miał w środowisku wiejskiego znaczenia. "Sity" zaproponowała ciągłą i urozmaiconą pracę kulturalno-oświatową, co przyjęte zostało przez mieszkańców z pełną aprobatą. Organizowane kota przy ciągłej młodzieży, a nawet ludzi starszych, treścią swych prac, a także formą działania, wprowadzając w tradycyjalistyczną społeczność nowy rodzaj więzi społecznych - organizację zrzeszającą młodzież w celu zaspokojenia jej potrzeb w za-

kresie kultury i oświaty. W pierwszym okresie koto stawało się dla wiejskiej młodzieży oknem na świat, wyprowadzało ją z kręgu myśli o sprawach własnego podwórka, własnej wsi, parafii, uczyło rozumieć sprawy kultury, a później, gdy zaczęto zapoznawać młodzież z zagadnieniami ściśle społecznymi, przybliżało jej ideę socjalistyczną i kształtowało świadomość klasową. Takie były założenia. Okazało się później, że nie wszystkie rozsiane po wsiach koto szerzyły socjalistyczne ideały "Sity" i stwierdzić trzeba, że koto te działały słabiej od kót istniejących w ośrodkach przemysłowych, niektóre z nich upadały lub przerywały na pewien czas swoją działalność. Najsilniejsze koto powstały w tych miejscowościach, w których znajdował się przemysł, choćby jakaś fabryka, gdzie członkowie "Sity" spotykali się bezpośrednio z ruchem zawodowym i politycznym. Jeden z działaczy "Sity" tak pisał o pracy wiejskiego koto: "Pierwszy okres istnienia «Sity» wypełniony był przede wszystkim staraniem nad uświadomieniem miejscowej młodzieży. Praca to była bardzo trudna, gdyż brakowało ludzi z wyrobieniem organizacyjnym i wykształceniem, którzy by najważniejszy dział pracy w stowarzyszeniu, dział społeczno-wychowawczy prowadzili. O jakiejś ideologii nie było również pojęcia [...]"<sup>36</sup>.

Znaczenie "Sity" i zakres jej działania w poszczególnych miejscowościach zależały również od tego, czy i jakie towarzystwa tam już istniały, jaki był ich stosunek do organizacji robotniczych i jaka się między nimi nawiązała współpraca. Niektóre koto "Sity" w pierwszych latach swego istnienia współpracowały z Macierzą Szkolną, czy to będąc jej członkiem (Ustroń), czy to prowadząc z nią wspólny chór (Cisownica); były również wypadki zasilania sekcji teatralnej czy śpiewaczej "Sity" członkami innych organizacji, i odwrotnie. Współpraca ta dotyczyła wszakże tylko dziedziny oświaty i nie miała stałego charakteru. W latach późniejszych utrzymywano współpracę jedynie w zakresie sportu i to nie z koto-ami Macierzy, które nie zajmowały się sportem, lecz jedynie z jej członkami.

U progu swej działalności w wolnej Polsce "Sity" nie zmieniła w zasadzie głównych założeń programowych sprzed wojny. Był to związek już przed pierwszą wojną światową organizujący młodzież robotniczą, a po odzyskaniu niepodległości również robotniczo-chłopską, do prac oświatowych i podnoszący kulturę

tej młodzieży przez organizowanie różnych form rozrywki, takich jak: przedstawienia teatralne, zespoły śpiewacze, wycieczki, ćwiczenia sportowe, prowadzenie bibliotek, urządzenie odczytów, kursów itp. Aczkolwiek według statutu "sprawami polityki bieżącej i religii «Sita» się nie zajmuje"<sup>37</sup>, była ona związana z PPS i stanowiła jej organizację młodzieżową, choć nie stawiano przed nią wyraźnych celów o charakterze partyjno-politycznym. Uważano bowiem, że zanim młodzież wejdzie na arenę życia politycznego, powinna się do tego przygotować w "Sile".

Analizując tabelę 2 zauważamy, że kółka "Sity" najczęściej powstawały i najdłużej istniały w tych ośrodkach, w których był przemysł, a więc w Ustroniu, Cieszynie, Czechowicach, Bielsku, Jaworzu, Jasienicy i sąsiadujących z nimi miejscowościach.

Wielkość kół mierzona liczbą ich członków obrazuje tabela 3.

Statut "Sity" nie określał wieku członków stowarzyszenia. Również w rejestrze członków nie wpisywano daty urodzenia. Dlatego też przytoczone w tabeli 4 dane o strukturze wieku sytuacji mogą być jedynie przykładowe.

Z danych tabeli 4 wynika, że do stowarzyszenia należeli głównie ludzie młodzi, przy czym najwięcej członków "Sity" było w wieku 21-25 lat (40%). Ponieważ zestawienie to sporządzono opierając się na danych z 1937 roku, można przypuszczać, że w owym czasie najliczniejszą grupę stanowili członkowie, którzy już wrosli w organizację i zdobyli umiejętność działania w zorganizowanych grupach. Z kolei przeciętny wiek członków ZG "Sity", który w tymże roku wynosił 35 lat, świadczy o tym, że największy autorytet w stowarzyszeniu mieli członkowie z dużym doświadczeniem i długim stażem w organizacji. W każdym prawie kole "Sity" było kilku starych członków, wywodzących się z PPS, klasowych związków zawodowych czy ze spółdzielni spożywców.

W pierwszych latach istnienia stowarzyszenia liczba kobiet w "Sile" była znikoma. Wraz z rozszerzaniem form działania stan ten ulegał zmianie. W roku 1930 do "Sity" należało 299 kobiet, a w 1938 roku 374, co stanowiło odpowiednio 19 i 21% ogółu członków<sup>38</sup>. W pierwszym dziesięcioleciu okresu międzywojennego w zarządzie głównym zasiadali wyłącznie mężczyźni. Dopiero na zjeździe "Sity"







Tabela 2 /cd./

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
Ustroń-Polana	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	1	1	1	-	-	-
Wilamowice	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	-	-	-
Wapienica	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1
Wisła-Centrum	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	1
Wisła-Jawornik	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Wisła-Malinka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Zamarski	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	-	-	-	1	-	-	-	1
Zarzeczce	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	-	-	-	-	1	1
Zebrzydowice	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	-
Razem liczba kół	12	17	20	23	25	26	25	22	26	32	36	38	40	38	39	38	40	40	37
Liczba członków <sup>b</sup>	.	.	.	.	.	.	951	986	1410	.	1583	1576	.	1319	.	1701	1811	1831	1812

<sup>a</sup> Dotyczy kół działających na terenie Polski.

<sup>b</sup> Nie udało się ustalić dokładnych danych w odniesieniu do niektórych lat.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdań rocznych z działalności kół oraz Rejestru członków Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Siła" /dalej: BSKO "Siła"/ za 1930 i 1939 r.

Tabela 3

Członkowie "Siły" w okresie międzywojennym<sup>a</sup>,  
w rozbiciu na poszczególne koła

Siedziba koła	Liczba członków w latach			
	1928	1931	1935	1938
1	2	3	4	5
Aleksandrowice	-	19	57	32
Bažanowice	-	23	23	30
Bielsko	181	61	93	83
Stare Bielsko		74	65	56
Cieszyn	52	28	31	38
Cieszyn-Bobrek	32	75	72	-
Cisownica	30	56	54	56
Czechowice I	188	113	108	109
Czechowice II	112	79	83	102
Dzięgielów	27	17	22	21
Godziszów	-	15	17	35
Goleszów	61	69	94	118
Górki Wielkie	-	27	29	38
Grodziec	-	-	-	28
Gumna	17	17	-	-
Hażlach	35	44	45	-
Hermanice	-	-	41	40
Jasienica	26	51	73	76
Jaworze	98	97	81	117
Kaczyce	48	34	34	22
Komorowice	83	46	65	87
Kończyce Małe	16	32	32	17
Kowale	-	12	14	39
Leszna Górna	14	14	14	18
Ligota	79	14	14	-
Lipowice	-	43	43	44
Markłowice	-	-	20	-
Mazańcowice	66	60	49	39
Międzyrzecze	-	-	-	60
Nierodzim	-	34	34	22
Pierściec	-	-	-	29
Pogwizdów	42	13	18	12

Tabela 3 /cd./

1	2	3	4	5
Puńców	29	29	29	-
Rudzica	-	12	23	52
Skoczów	44	30	-	34
Ustroń	67	78	58	67
Ustroń-Goje-Równica	-	41	37	33
Ustroń-Polana	.	37	52	-
Wapienica	-	-	-	37
Wilamowice	-	25	25	-
Wisła-Centrum	-	-	30	39
Wisła-Jawornik	-	39	39	44
Wisła-Malinka	-	30	39	61
Zamarski	-	-	-	17
Zarzecze	44	44	-	63
Zebrzydowice	19	44	44	-
Razem	1410	1576	1701	1812

<sup>a</sup> Uwzględniono te lata, z których zachowały się pełne, szczegółowe sprawozdania.

Ź r ó d ł o: Opracowanie własne na podstawie Rejestru członków RSKO "Siła" za 1930 r. i 1938 r. oraz sprawozdań z rocznej działalności kół.

Tabela 4

Struktura wieku członków "Siły"<sup>a</sup>

Siedziba koła	Liczba członków w grupach wiekowych					Liczba członków razem
	16-20 lat	21-25	26-30	31-35	powyżej 35 lat	
Cisownica	14	34	4	3	1	56
Czechowice I	42	26	13	17	11	109
Cieszyn	3	12	12	7	4	38
Goleszów	20	57	30	6	5	118
Lipowiec	10	21	9	2	2	44
Ustroń	14	27	16	5	5	67
Ustroń-Goje-Równica	11	10	4	4	4	33
Ogółem liczba członków	114	187	88	44	32	465

<sup>a</sup> Dane z 1937 roku.

Ź r ó d ł o: Opracowanie własne na podstawie imiennych list członków 7 wymienionych wyżej kół /listy w posiadaniu J.P./.

cd./

w 1930 roku - na wniosek postawiony i poparty przez mężczyzn - wybrana została do zarządu głównego kobieta, była nią Helena Stryczek z Czechowic <sup>39</sup>.

Na podstawie listy członków 7 wymienionych w tabeli 4 kół można pokusić się o ustalenie składu społecznego członków stowarzyszenia. W pierwszym dziesięcioleciu okresu międzywojennego 95 % członków "Sity" to robotnicy i chłopcy-robotnicy, a tylko około 5 % to pracownicy umysłowi. Po roku 1930, kiedy wzmogły się zyskany systemu sanacyjnego wobec członków "Sity", procent pracowników umysłowych w jej szeregach jeszcze się zmniejszył. Pozostali w niej jedynie pracownicy umysłowi robotniczych spółdzielni spóżywców i ubezpieczalni społecznej, i to w zasadzie tylko do czasu zlikwidowania w nich samorządu i obsadzenia sanacyjnych komisarzy. Ze sprawozdania ZG "Sity" za 1938 rok wynika, że tylko 30 osób podało zawód "urzędnik" (1,7 % ogółu członków), a reszta członków to robotnicy <sup>40</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, iż nie wszyscy inteligenci, w tym również nauczyciele, którzy służyli w niektórych latach stowarzyszeniu pomocą jako prelegenci, dyrygenci czy reżyserzy, byli członkami "Sity".

Omawiając zagadnienia organizacyjne stowarzyszenia i podłoże społeczne tego ruchu, trzeba podkreślić, że nie na wiele zdałyby się wysiłki nawet najzdolniejszych działaczy, gdyby nie trafiły one na podatny grunt. Z drugiej jednak strony te 98 % członków, jakie stanowiła młodzież robotnicza, to nie tylko obiekt działania inteligentkich działaczy "Sity", lecz także źródło wzrostu liczby działaczy siłackich. Nie było wprawdzie wśród nich osobowości na miarę Tadeusza Regera, ale dużą liczbę działaczy charakteryzowały takie cechy, jak wytrwałość i zdolność do poświęceń. To działało na masy członkowskie trwale i skutecznie. Nieliczne pod tym względem wyjątki, jakie się trafiały w okresie największego nasilenia systemu sanacyjnego, kiedy to niektórzy działacze "Sity" opuścili jej szeregi, nie miały większego znaczenia dla rozwoju organizacyjnego stowarzyszenia.

Pierwszy zjazd "Sity" w niepodległej Polsce odbył się 16 października 1921 roku w Cieszynie. Wzięło w nim udział 31 delegatów reprezentujących 17 kół (kóło wybierały 1 delegata na 50 członków) i 9 zaproszonych gości. Referat okolicznościowy wygłosił redaktor "Naprzodu" Emil Haecker z Krakowa. Ze spr-

wozdenia złożonego przez członka zarządu głównego Józefa Foltyna wynika, że działalność "Sity", liczącej wówczas około 800 członków, była - z wyjątkiem kółek teatralnych - jeszcze słaba. Najaktywniejszym kółem była "Sita" w Ustroniu. (Poza dobrą sekcją dramatyczną i śpiewaczą zorganizowała ona zespół gimnastyczny, który z ćwiczeniami na przyrządach wystąpił 6 razy publicznie). Znaczenie tego zjazdu było szczególne. Wytyczył on bowiem kierunki działania i rozwoju "Sity". Wybrano nowy zarząd główny, w składzie: przewodniczący - Józef Machaj, członkowie - Józef Foltyn, Józef Harok, Stefan Katański, Ludwik Lipowczan, Gustaw Sitek, Adolf Faja, Franciszek Mentel i Karol Szonowski. Do komisji rewizyjnej weszli: Rudolf Cieślak, Józef Grzegorz i Franciszek Koch, a do sądu polubownego: Tadeusz Reger, Jadwiga Kunicka, Karol Nowatorski, Józef Bitko i Józef Sztwiertnia <sup>41</sup>.

Miejsca i daty zjazdów "Sity" w okresie międzywojennym przedstawia poniższe zestawienie.

Data zjazdu		Miejscowość
16 X	1921	Cieszyn
8 IV	1923	Bielsko
11 V	1924	Bielsko
15-16 VIII	1925	Czechowice
11 VII	1926 <sup>a</sup>	Cieszyn
11 VII	1926 <sup>b</sup>	Bielsko
30 X	1927	Bielsko
25 XI	1928	Ustron
17 VIII	1930	Czechowice
20 III	1932	Jaworze
15 VI	1933	Cieszyn
31 V	1934	Goleszów
1 IX	1935	Bielsko
15 XI	1936	Goleszów
12 XII	1937	Bielsko
26 III	1939	Stonawa

<sup>a</sup> Zjazd konstytucyjny, zorganizowany przez komitet do reorganizacji "Sity", powołany przez Okręgowy Komitet Robotniczy PPS Śląska Cieszyńskiego.

<sup>b</sup> Doroczny zjazd "Sity".

Wszystkie zjazdy "Sity", również w okresie międzywojennym, miały uroczystą oprawę artystyczną. Nie było zjazdu, na którym by nie wystąpił zespół chórny lub orkiestralny "Sity". Na przykład w dniu 17 sierpnia 1930 roku w Czechowicach miejscowe koła zorganizowały bezpośrednio po zakończeniu zjazdu akademii, na którą złożyły się: przemówienie E. Haeckera z Krakowa, koncert kapeli śitackich oraz pokazy zespołów gimnastycznych i sportowych, a na zjeździe w 1933 roku w Cieszynie odbyły się popisy śpiewacze i muzyczne kół: Cieszyn-Bobrek, Ustroń i Golezów <sup>42</sup>. Czasami po zakończeniu zjazdu i występach zespołów artystycznych i gimnastycznych odbywała się wspólna zabawa taneczna.

W zjazdach uczestniczyli zaproszeni przedstawiciele "Sity" zaolziańskiej, Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z Warszawy, którego członkiem była "Sity", przedstawiciele PPS, klasowych związków zawodowych, Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych (dalej: ZRSS), spółdzielni spóżywców, w niektórych latach także reprezentacja niemieckiej młodzieży socjalistycznej z Bielska <sup>43</sup>, a pod koniec okresu międzywojennego również przedstawiciele "Wici". Referaty na zjazdach wygłaszali, oprócz działaczy "Sity", zaproszeni przedstawiciele PPS, jak: Emil Haecker, Adam Ciotkosz, Lidia Ciotkoszowa, Stanisław Dubois, Kazimierz Czapiński, dr Romuald Szumski.

W wyniku tarć ideologicznych wewnątrz "Sity", czego świadectwem było zorganizowanie w 1926 roku dwóch zjazdów i powołanie dwóch zwalczających się wzajemnie zarządów głównych, doszło do rozłamu w stowarzyszeniu, przejściowo obniżyła się działalność kół, niektóre koła zawiesiły działalność, w niektórych spadła liczba członków. Wkrótce jednak tak większość działaczy popierających przewodniczącego A. Czumę, jak i zdecydowana większość kół opowiedziały się za cieszyńskim zarządem głównym. Szerzej na ten temat powiemy w rozdziale III.

Wzrost liczby członków i troska o podniesienie ich poziomu ideowego i kulturalnego spowodowały, że na zjeździe w 1928 roku podjęto uchwałę o podziale

"Sity" na dwa okręgi, a mianowicie cieszyński i bielski. Funkcje przewodniczących i sekretarzy zarządów okręgowych pełnili członkowie ZG "Sity", a w skład zarządów wchodził działacze z poszczególnych kół wybrani na konferencjach okręgowych. W pierwszym zarządzie w okręgu bielskim przewodniczącym był Jan Wadoń, sekretarzem Karol Początek, a w okręgu cieszyńskim przewodniczącym - Józef Machej, sekretarzem Edward Weber, a skarbnikiem Józef Bitko <sup>44</sup>. W wyniku dalszego wzrostu liczby kół i członków w 1934 roku dokonano kolejnej reorganizacji, w wyniku której utworzono pięć okręgów, zwanych rejonami. Ich celem był instruktaż, kontrola, organizowanie i koordynowanie pracy wychowawczej, kulturalno-oświatowej, sportowej i turystycznej. Przydział kół do poszczególnych okręgów przedstawiał się następująco:

Okręg I: Czechowice I, Czechowice II, Mazańcowice, Ligota. Przewodniczący Michał Bromnik;

Okręg II: Bielsko, Stare Bielsko, Aleksandrowice, Komorowice, Jaworze, Jasienica. Przewodniczący Jan Wadoń;

Okręg III: Cieszyn, Cieszyn-Bobrek, Kaczyce, Kończyce Małe, Zebrzydowice, Markłowice, Hażlach, Zamarski, Puńców. Przewodniczący Józef Machej;

Okręg IV: Golezów, Ustroń, Ustroń-Polana, Ustroń-Goje-Równica, Hermanice, Lipowiec, Wiśta-Centrum, Wiśta-Jawornik, Wiśta-Malinka, Dziegłelów, Cisownica, Godziszów. Przewodniczący Paweł Berek, a od 1938 roku Paweł Gibiec;

Okręg V: Skoczów, Górki Wielkie, Nierodzim, Pogórze. Przewodniczący Józef Mędrzak z Komorowic <sup>45</sup>. Kiedy J. Mędrzak, ze względu na odległość siedziby zarządu od miejsca zamieszkania, zrzekł się w 1937 roku tej funkcji, okręg skoczowski został dotychczasowy do okręgu IV.

Najaktywniejszymi działaczami zarządów rejonowych w latach 1934-1939 byli: w okręgu I - Michał Bromnik, dr Jan Lőewy, Franciszek Stryczek, Antoni Stryczek, Władysław Kamza, Józef Hoczek, w okręgu II - Szczepan Jurzak, Jerzy Początek, Karol Urbaniec, Jan Wizner, Józef Kluska, w okręgu III - Józef Machej, Jan Floda, Emil Kantor, Karol Cieślak, Karol Sabela, w okręgu IV - Paweł Berek, Józef Pilch, Paweł Gibiec, Paweł Krzywoń, Jan Bukowczan, a w ostatnich latach międzywojennych Jerzy Berek.



Brak dokumentów nie pozwala na pełną ocenę pracy zarządów rejonowych, pośrednio jednak wiadomo, że służyły one kołom wszechstronną pomocą. Z zachowanej książki protokołów zarządu rejonowego okręgu IV dowiadujemy się, że w latach 1934-1938 zarząd zwołał 14 konferencji przedstawicieli kół, organizował szkoły wieczorowe "Sity" i imprezy z okazji Dnia Młodzieży Robotniczej, przyczyniał się do organizowania zlotów, łączenia chórów, przeprowadzał wizytacje kół itp. <sup>46</sup>

Wizytacje te miały na celu kontrolę działalności i sprawozdawczości zwłaszcza tych kół, które nie wywiązywały się należycie z obowiązku przedkładania zarządowi głównemu corocznych sprawozdań. W roku 1935 przeprowadzili taką kontrolę z ramienia ZG "Sity" Paweł Berek z Golezowa, Emil Kantor z Cieszyna i Jerzy Podstawny z Jasienicy <sup>47</sup>. Przed zjazdem potączeniowym "Sity" w 1939 roku zarząd główny "Sity" postanowił dokonać lustracji wszystkich kół działających w Polsce przed przyłączeniem Zaolzia i wytypował członków zarządów rejonowych do jej przeprowadzenia. Przedmiotem kontroli było: terminowe ściąganie składek członkowskich, wywiązywanie się ze zobowiązań względem zarządu głównego, działalność biblioteki wędrownej i praca oświatowa, oraz prowadzenie książki kasowej, inwentarzowej itp. <sup>48</sup> Wynik tej kontroli został dobrze oceniony przez ZG "Sity".

"Sita" należała do tych nielicznych organizacji, w których cała działalność opierała się na społecznym wysiłku. Finanse, jakimi dysponował zarząd główny, były nader skromne. Ich podstawą było wpisowe, ustalone w 1926 roku w wysokości 75 gr, oraz składki członkowskie (od mężczyzn 30, a od kobiet 20 gr miesięcznie). Kola mogły w celu zwiększenia funduszy własnych podnieść wpisowe i składki według własnego uznania. Kola mogły też zwolnić bezrobotnych i uczniów z obowiązku opłacania składek <sup>49</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że z nadejściem kryzysu wpływy ze składek członkowskich poważnie się zmniejszyły. W okresie od 1 stycznia 1929 roku do 30 czerwca 1930 roku kola rozprowadziły 5877 znaczków męskich, 1911 żeńskich, 233 bezrobotnych (bezpłatne), a w okresie od 1 lipca 1930 do 31 grudnia 1931 roku 3205 męskich, 1185 żeńskich i 2945 bezrobotnych <sup>50</sup>.

Poza tym kółka zostały zobowiązane do przekazywania zarządowi głównemu 10 % zysku z każdej zorganizowanej u siebie dochodowej imprezy. Na zjeździe w 1939 roku podwyższono to opodatkowanie do 15 %<sup>51</sup>. Ponadto kółka "Sity" przekazywały zarządowi głównemu 10 % wpływów ze zbiórki pierwszomajowej, przeprowadzanej na cele oświatowe od 1928 roku<sup>52</sup>. Nie wszystkie kółka wywiązywały się z tego obowiązku i zarząd główny był nieraz w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Brakowało mu pieniędzy na wypłatę kosztów podróży na posiedzenia zarządu, na wyjazdy na konferencje, na pokrycie kosztów przejazdu prelegentom, na zakup przyrządów gimnastycznych czy sztuk teatralnych, których domagały się kółka. Nie było również pomocy ze strony władz państwowych, choć obdarowywały one inne organizacje młodzieżowe. ZG "Sity" pomimo licznych prób otrzymał w okresie międzywojennym tylko dwie subwencje z Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, w łącznej wysokości 3000 zł<sup>53</sup>.

Zarząd główny, aby wzmocnić i rozszerzyć własną działalność oraz działalność kół, potrzebował dodatkowych środków finansowych. Ponieważ niektóre kółka miały dochody z przedstawień teatralnych, festynów i innych imprez, zaapelował w 1934 roku do zamożniejszych kół, aby z własnych funduszy udzieliły mu pomocy finansowej<sup>54</sup>. Czy apel ten spotkał się z odpowiedzią, trudno stwierdzić, gdyż w szczupłej dokumentacji "Sity" nie ma na ten temat żadnej wzmianki. Sytuacja finansowa kół była zróżnicowana. Najtrudniej było pod względem finansowym tym kółkom "Sity", które nie miały warunków do organizowania przynoszących dochody przedstawień teatralnych, festynów i zabaw.

Na skutek złej sytuacji finansowej zarząd główny przez cały okres swojej działalności na terenie polskiej części Śląska Cieszyńskiego nie zatrudniał ani jednego pracownika administracyjnego. Dopiero gdy zachorował Tadeusz Reger, zaangażowano w 1938 roku na stanowisko sekretarza Jerzego Berka z Cisownicy. Ale było to dla poszukującego pracy studenta zaangażowanie raczej społeczne, ponieważ za pracę administracyjną w ZG "Sity" otrzymywał jedynie zwrot kosztów podróży, które po przejęciu Zaolzia (kiedy połączona "Sita" liczyła ponad 60 kół) kształtowały się miesięcznie w wysokości 40-80 zł<sup>55</sup>.

Zarząd główny nie posiadał własnego biura, w latach 1926-1938 część spraw

zalatwiano w mieszkaniu prywatnym przewodniczącego "Sity" T. Rege a, a część w spółdzielni Konsum Robotniczy w Cieszynie, w której nieetatowym prezesem był działacz siłacki J. Machej. W Konsumie był również zatrudniony, w charakterze magazyniera, skarbnik ZG "Sity" Karol Cieślak, u którego od 1929 roku aż do wybuchu drugiej wojny światowej dokonywano wszystkich rozliczeń kół z zarządem głównym. Korespondencja przez cały okres międzywojenny była wysyłana do Konsumu Robotniczego, skąd dostarczano ją sekretarzowi lub przewodniczącemu ZG "Sity"<sup>56</sup>. W mieszkaniu T. Regea udzielano także bezpłatnych porad prawnych członkom "Sity"<sup>57</sup>.

Posiedzenia zarządu głównego odbywały się przeważnie w biurze Konsumu Robotniczego, a od 1928 roku w salce PPS i kół "Sity" w Cieszynie, Stary Targ 1, przydzielonej organizacjom robotniczym przez kierownictwo tejże spółdzielni<sup>58</sup>, a także w Domu Robotniczym w Bielsku i w Domu Robotniczym w Czechowicach. Na skutek tak trudnych warunków zdarzały się w pracy zarządu głównego niedociągnięcia administracyjno-organizacyjne, ale nie były to częste wypadki.

Brak środków finansowych i trudne warunki lokalowe nie przekreślały przedsięwzięć, jedynie utrudniały ich realizację. Przyczyniały się też do tego, że w pracy zarządu głównego zdarzały się okresy stagnacji. Dostrzegali to sami członkowie zarządu głównego, omawiano te sprawy na posiedzeniach. W liście jednego z członków ZG "Sity" do sekretarza J. Wadonia czytamy między innymi: "Porozumcie się z tow. Regerem i ustalcie posiedzenie ZG, gdyż kół sarkają, że nic się nie robi. Należałoby przynajmniej w formie odpowiednich okólników dać znać o sobie[...]"<sup>59</sup>

Większą przeszkodą, która nie tylko utrudniała, ale nieraz przekreślała zamierzenia kół, były szykany systemu sanacyjnego. Nasiliły się one około 1930 roku. Szykany stosowano zarówno wobec działalności kół, jak i wobec działaczy i członków stowarzyszenia.

Podobnie jak PPS i socjalistyczne związki zawodowe "Sity" stanęła w opozycji do rządów sanacyjnych i z tego tytułu była szykanowana. W okresie przesilenia gospodarczego i masowego bezrobocia aktywniejszych członków "Sity" bądź zwalniano z pracy, bądź namawiano do opuszczenia jej szeregów i wstąpienia do

organizacji sanacyjnych pod groźbą utraty pracy. Dlatego duża część młodzieży siłackiej bywała często bezrobotna, trudno jej nawet było uzyskać miernie opłaconą pracę przy robotach publicznych (regulacja rzek, budowa kolei i dróg itp.). Oto co zanotowano w kronice koła Ustroń-Goje-Równica: "W r. 1933 «Fundusz Pracy» przeprowadzał regulację rzeki Wisły [...] z polecenia mistrza od regulacji poszliśmy do radcy wojewódzkiego Obtutowicza, który urzędował w Cieszynie [...] Prosimy o pracę przy regulacji. Ten spojrzął na klapę kol. Jana K [...], w której widniał trójkątny znaczek «Sity», Zapytał co to za odznaka. Gdy wytłumaczyliśmy mu, radca powiedział [...] nie możecie panowie otrzymać pracy na robotach państwowych" <sup>60</sup>. Różne szykany w większym lub mniejszym nasileniu, w zależności od poziomu moralnego i kulturalnego aktywistów sanacyjnych, spotykały działacze i szeregowych członków wszystkich kół "Sity" na Śląsku Cieszyńskim.

Kilku działaczy "Sity" mających za sobą piękną przeszłość w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne w PPS czy w samorządach miejskich, jak Franciszek Zieleźnik z Czechowic i Jan Wadoń z Bielska, gdy im zagrożono w wypadku dalszej działalności w organizacjach antysanacyjnych utratą pracy, opuścili szeregi "Sity". Trudno uwierzyć, aby przekonania ich uległy tak poważnej ewolucji, krok ten był raczej podyktowany obawą przed utratą pozycji materialnej, do której się już, jako pracownicy na pewnych stanowiskach, przyzwyczaili. Te nieliczne wypadki nie miały zresztą większego wpływu na rozwój organizacyjny stowarzyszenia, liczebność jego szeregów czy na strukturę organizacyjną. "Sity" nadal należała do największych organizacji młodzieżowych na Śląsku Cieszyńskim.

#### Rozwój organizacyjny potężnej "Sity" w latach 1938-1939

Ponieważ żądania władz polskich przyłączenia Zaolzia do Polski były zsynchronizowane z planami hitlerowskich Niemiec, które domagały się Sudetów, "Sity" nie prowadziła propagandy na rzecz przyłączenia Śląska Zaolziańskiego. Działacze socjalistyczni i przywódcy "Sity" przestrzegali przed faszystowskim niebezpieczeństwem i uważali, że należy rozmawiać z Czechami bez Niemców. Jak decyzja podziału Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku i podział "Sity", tak i przyłą-

czenie w 1938 roku Śląska Zaolziańskiego do Polski i tym samym połączenie rozdzielonej "Sity" były następstwem splotu wydarzeń na arenie politycznej. Choć "Sita" nie agitowała za przyłączeniem Zaolzia, to włączenie go do Polski zostało przyjęte przez nią z radością. Fakt ten był dla działaczy i członków stowarzyszenia, a przede wszystkim dla T. Regera tym bardziej radosny, że po 18 latach rozłąki można było zespolić działania wszystkich kół w zjednoczonej "Sicie".

Prace nad połączeniem rozpoczęły się natychmiast po obydwu stronach Olzy. Kiedy dekretem władz wszystkie stowarzyszenia na Zaolziu zostały rozwiązane, Zarząd Główny "Sity" zgłosił do władz, że "Sita" nadal będzie prowadziła działalność. Dla uproszczenia formalności zaczęto rejestrować kółka z Zaolzia na podstawie statutu "Sity" cieszyńskiej<sup>61</sup>. W październiku 1938 roku odbyły się posiedzenia działaczy śląskich i został utworzony z członków obydwu zarządów tymczasowy zarząd główny, który prowadził pracę do formalnego zjednoczenia. Decyzja o połączeniu zapadła na konferencji w dniu 30 października 1938 roku<sup>62</sup>.

W tych brzemienych w wydarzenia dniach 15 października 1938 roku zmarł założyciel "Sity" i ówczesny przewodniczący zarządu głównego T. Reger. W zorganizowanej przez organizacje robotnicze uroczystości pogrzebowej wzięła masowo udział ludność z obydwu stron Olzy. Pogrzeb T. Regera był też najliczniejszą w dziejach tej organizacji manifestacją umundurowanych silaczy.

Przyłączenie Zaolzia nie wpłynęło na zmianę stosunku działaczy sanacyjnych do "Sity". Żaden z silaczy nie awansował, żaden nie objął stanowisk w administracji państwowej czy gospodarczej, co więcej, starano się różnymi sposobami utrudniać pracę stowarzyszenia i szykanować jego członków. Oto jeden z licznych przykładów. Kluby piłki nożnej "Sity" zgłosiły akces do Polskiego Związku Piłki Nożnej, ale komisaryczny zarząd podokręgu zaolziańskiego orzekł, że "Sita" jako organizacja antypaństwowa nie powinna zostać przyjęta do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zarzut ten miał na celu tylko przewlec przyjęcie, aby w tym czasie pozyskać do swoich klubów graczy "Sity".<sup>63</sup> Były też pogroźki, a nawet próby zwalniania z pracy za przynależność do "Sity". Taka polityka zahamowała początkowo pracę w niektórych kółkach na Zaolziu. Jednak po otrząśnięciu się z wielkiego entuzjazmu z jednej i pewnego rozczarowania z drugiej strony "Sita"

ponownie zabrała się do pracy. Przeprowadzono rejestrację kół, wybrano zarządy, wznowiły działalność zespoły teatralne, śpiewacze, muzyczne, samokształceniowe i sportowe.

Po ustabilizowaniu pracy w kołach zwołano zjazd połączeniowy. Odbyt się on 26 marca 1939 roku w Domu Robotniczym w Stonawie. W tym dniu dokonano formalnego połączenia stowarzyszenia, które zachowało nazwę z okresu międzywojennego w Polsce: Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Sita". Według sprawozdania zarządu głównego "Sita" posiadała 61 zarejestrowanych kół, a rejestracja dalszych 4 była w toku. Zjazd, w którym uczestniczyło 178 osób<sup>64</sup>, wysłał telegramy do prezydenta Ignacego Mościckiego i do Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS w Warszawie. W telegramie do prezydenta oświadczone "że młodzież robotnicza gotowa jest do obrony Niepodległości Rzeczypospolitej"<sup>65</sup>, a w telegramie do kierownictwa PPS zadeklarowano "swoją solidarność z całym polskim socjalistycznym ruchem robotniczym w walce o Niepodległą Polskę Robotniczo-Chłopską"<sup>66</sup>. Uchwalono też deklarację w sprawie obrony Rzeczypospolitej: "Młodzież Śląska Cieszyńskiego zebrana na swym Połączeniowym Walnym Zjeździe Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego «Sita» w Stonawie w Domu Robotniczym dnia 26 marca 1939 r. stojąc, jak stała dotąd, na stanowisku obrony Niepodległości, stwierdza, że obecny wyścig zbrojeń i ostatnie wydarzenia w naszym bezpośrednim sąsiedztwie, spowodowane przez państwa faszystowskie, a w pierwszym rządzie przez Niemcy hitlerowskie, zagrażają bezpośrednio Polsce, jej całości i Niepodległości. Młodzież robotnicza Śląska Cieszyńskiego, zorganizowana w «Sile» zapewnia, że każdy atak na polskie granice spotka się z bezzwłocznym odparciem młodych robotników, wraz z wszystkimi siłami zorganizowanej pod czerwonym sztandarem klasy robotniczej. Nie ma kawałka ziemi polskiej, która mogłaby być komukolwiek oddana na jakiegokolwiek drodze"<sup>67</sup>. Na zjeździe gościli przedstawiciele TUR, ZRSS, Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici", Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS Śląska Cieszyńskiego i Komisji Związków Zawodowych w Bielsku. Po złożeniu sprawozdań przewodniczący ZG "Sity" prof. Józef Badura wygłosił referat na temat kultury robotniczej. Po obszernej dyskusji podjęto uchwały w sprawie: teatrów robotniczych, kursów

szkoleniowych dla działaczy kół, składek członkowskich i wpisowego, podatków od imprez na rzecz zarządu głównego, reprezentacji na zewnątrz, wychowania fizycznego oraz budżetu na lata 1939-1940. Wybrano zarząd główny, który ukonstytuował się następująco: przewodniczący - Józef Badura z Orłowej, I zastępca przewodniczącego - Józef Machej z Pastwisk, II zastępca przewodniczącego - Szczepan Jurzak z Bielska, sekretarz - Jerzy Berek z Cisownicy, zastępca sekretarza - Henryk Hrabiec ze Stonawy, skarbnik - Karol Cieślar z Cieszyna, zastępca skarbnika - Jan Wigłusz z Karwiny, członkowie - Józef Kluska z Bielska i Józef Pollak z Żywocic. Do komisji rewizyjnej weszli Józef Krochmalny, Karol Urbaniec i Jan Wojnar, a do sądu polubownego: Rudolf Gagola, Paweł Berek, Teodor Jaworski, Stanisław Gajda i Paweł Bubik. Zjazd, zachowując dotychczasową wysokość składek członkowskich dla mężczyzn (30 gr) oraz dla kobiet i członków poniżej 18 lat (20 gr), wprowadził z dniem 1 kwietnia 1939 roku składek dla bezrobotnych, w wysokości 10 gr. Podjął również uchwałę, że miesięcznik "Oświata", który po zajęciu Zaolzia wychodził od marca 1939 roku jako jednodniówka, ma być stałym organem "Sity" <sup>68</sup>. Pierwszy numer "Oświaty" jako znów miesięcznika wyszedł 1 czerwca 1939 roku, pod redakcją Jerzego Berka. Do wybuchu drugiej wojny światowej ukazały się trzy numery XXI rocznika <sup>69</sup>.

W chwili przyłączenia Zaolzia do Polski w polskiej części Śląska Cieszyńskiego działało 37 kół, skupiających 1812 członków, a na Zaolziu 25 kół "Sity", liczących łącznie 1133 członków. Były to na Zaolziu koła następujące: Błędowice Dolne, Bystrzyca, Czeski Cieszyn, Dąbrowa, Darków, Frysztat, Karwina I, Karwina VI, Karwina-Sowiniec, Końska, Leszna Dolna, Łazy, Łyżbice, Orłowa, Olbrachcice, Ropica, Stonawa, Stare Miasto, Sucha Górna, Sucha Średnia I, Sucha Średnia II, Sucha Dolna, Szumbark, Trzyniec i Żywocice. Działało w nich 19 zespołów teatralnych, liczących 258 członków, 8 zespołów śpiewaczych (241 członków) oraz 13 sekcji wychowania fizycznego, skupiających 173 członków <sup>70</sup>.

Wówczas też uruchomiono pierwszy w dziejach polskiej organizacji siłackiej sekretariat zarządu głównego, który mieścił się w ówczesnym Cieszynie Zachod-

nim przy ul. Hohenegeera 4, a czynny był w środy i soboty. Utrzymano również dotychczasowy sekretariat ZG "Sity" na Zaolziu w Karwinie (czynny w każdy czwartek), po to ażeby korespondencję i inne sprawy zatapiać szybko, należyście i na miejscu <sup>71</sup>.

Na zjeździe połączeniowym "Sity" w marcu 1939 roku reprezentowanych było 18 kół z Zaolzia, w maju działało ich tam już 20. Były to kółka: Błędowice Dolne, Bystrzyca, Dąbrowa, Frysztat, Karwina I, Karwina VI, Karwina-Sowiniec, Końska, Leszna Dolna, Leszna Góma, Łazy, Łyżbice, Ortowa, Olbrachcice, Stonawa, Sucha Średnia I, Sucha Średnia II, Sucha Góma, Trzyniec, Żywocice <sup>72</sup>. Rejestracja kilku kół była w toku i trudno stwierdzić, które z nich wznowiły działalność przed wybuchem drugiej wojny światowej.

W roku 1939 "Sity" wzięła masowy udział w obchodach pierwszomajowych, w większości kół zorganizowano z tej okazji akademie. W Bielsku podczas akademii wystawiono sztukę Kriegera "Pierwszy maj". Kółko w Ustroniu zaprezentowało "Sprawę Burzana" (sztuka ta przez dłuższy czas nie mogła być pokazana, gdyż starostwo w Cieszynie odmawiało zezwolenia na jej wystawienie), a kółko w Ciśownicy odegrało utwór "W pogoni za płaszkiem". Akademie pierwszomajowe odbyły się też w kółkach "Sity" na Zaolziu <sup>73</sup>.

Z nastaniem wiosny 1939 roku rozpoczęły pracę sekcje gimnastyczne, sportowe i turystyczne, zaczęto organizować wycieczki w góry, festyny i zawody, o czym szerzej będzie mowa w następnym rozdziale.





## II. CELE, TREŚCI I FORMY DZIAŁANIA KULTURALNO-OSWIATOWEGO

### Działalność szkoleniowa i wychowawcza

Zgodnie ze statutem, w którym określono, że celem stowarzyszenia jest "udzielanie nauki i urządzenie wykładów, odczytów oraz dyskusji"<sup>74</sup>, "Sity" na pierwszym miejscu postawiła pracę oświatową i wychowawczą. Potrzeby w zakresie upowszechniania wiedzy, podnoszenia poziomu umysłowego młodego robotnika i uświadomienia mu jego roli w społeczeństwie były ogromne, a możliwości ograniczone, chociaż od początku stanęło do pracy oświatowej w stowarzyszeniu kilku społeczników z wykształceniem uniwersyteckim. Starano się pozyskać do tej sprawy krakowskich działaczy oświatowych i politycznych oraz z Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza. Największym poświęceniem wykazali się członkowie ZG "Sity". W pierwszych latach działalności stowarzyszenia wygłaszali oni rocznie po kilkadziesiąt odczytów, cieszących się dużą frekwencją (sięgała ona nawet 300 osób)<sup>75</sup>. Grono prelegentów "Sity" stanowili prawdziwi społecznicy, którzy po własnej pracy zawodowej, odmawiając sobie prawa do odpoczynku docierali do kót, nieraz za własne pieniądze, niosąc żywe słowo oświaty.

Zarząd główny zdawał sobie sprawę z tego, że jest to nowa forma pracy oświatowej, do której trzeba przygotować ludzi. Poziom odczytu zależał bowiem nie tylko od prelegenta, ale również od odbiorców. Dlatego początkowo organizowano odczyty o różnych ciekawostkach ze świata, z historii, a nawet z dziedziny sensacji. Dopiero gdy rozbudżono zainteresowania robotników i przyzwyczajono ich do tej

formy zdobywania wiedzy, zaczęto wprowadzać do odczytów zagadnienia kapitalizmu, idei socjalistycznej, marksizmu itp.

Prelegenci często, chcąc unaocznić przedstawiane zagadnienia, postugiwali się obrazami świetlnymi. Czyniły one wykład bardziej zrozumiałym, przez swą sugestywność, i bardziej atrakcyjnym. A oto niektóre tematy odczytów wygłaszanych w kotach "Sity" we wczesnym okresie jej istnienia: "Podróż naokoło świata", "Jak powstały zwierzęta i ludzie", "Choroby proletariatu: gruźlica, alkoholizm, choroby kobiece"<sup>76</sup>. Z kolei po pewnym czasie podejmowano takie tematy, jak: "Komunizm pierwotny", "Powstanie państwa", "Sity" a spółki spożywcze", "Cechy średnio-wieczne", "Walka kapitału współczesnego z pracą", "Parlament i klasa robotnicza", "Jakie prawa ma robotnik w Austrii", "Jak powstał socjalizm"<sup>77</sup>. W roku 1910 wprowadzono opłatę za wstęp, aby pokryć z niej koszty związane z odczytami. Członkowie płacili 10 hal., a nieczłonkowie 20 hal.<sup>78</sup>

Staraniem ZG "Sity" zorganizowana została w 1911 roku Szkoła Robotnicza w Cieszynie. Wiemy, że wykłady odbywały się w Domu Robotniczym w każdy poniedziałek o godz. 19.30<sup>79</sup>. Więcej wiadomości o tej szkole, niestety, nie posiadamy.

Z każdym rokiem akcja odczytowa się rozszerzała. W roku 1909 odbyły się ogółem 43 odczyty<sup>80</sup>. W roku 1909 PPS zaboru rosyjskiego zorganizowała we Lwowie kurs dla prelegentów, w którym uczestniczyło także dwóch słuchaczy z zaboru austriackiego. Jednym z nich był działacz sitacki J. Machej, który po powrocie zasilił szczupłe grono prelegentów "Sity". Głównymi prelegentami w czasach zaboru byli: Tadeusz Reger, Ryszard Kunicki, Henryk Kłuszyński, Wacław Seidl, Dorota Kłuszyńska, Mieczysław Jarosz, Kazimierz Gallas, a z dojeżdżających z Krakowa: dr Lipski, Józef Kwiatek, Edmund Libański, Jan Jaworski, Wacław Nakęski i Ignacy Daszyński. Według relacji J. Macheja, z Krakowa dojeżdżało więcej prelegentów, jednak ze względu na brak źródeł nie możemy podać ich nazwisk.

Z wybuchem pierwszej wojny światowej akcja odczytowa w "Sity" zanikła. Wznowiono ją po zakończeniu wojny. Działalność oświatowa stowarzyszenia wzbogaciła się wówczas o naukę międzynarodowego języka esperanto. Związał się bowiem

wtedy ze stowarzyszeniem nauczyciel gimnazjum polskiego w Ortowej Leopold Ludwik Kronenberg i on to właśnie wprowadził do pracy samokształceniowej "Sity" naukę języka esperanto. Dużą pomocą w nauce był opracowany przez niego "Samouczek pomocniczego języka międzynarodowego w dziesięciu lekcjach", wydany w 1920 roku. Pewne osiągnięcia w tej dziedzinie miały kółka w zagłębiu karwińskim i w Trzyńcu. Propagowała tę nową działalność szkoleniową także "Oświata", na łamach której ukazało się kilka artykułów w języku esperanto. We wschodniej części Śląska Cieszyńskiego naukę esperanto rozpoczęto jedynie w kółkach "Sity" Ustroń i Czechowice <sup>81</sup>.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości ze względu na brak prelegentów nie prowadzono w stowarzyszeniu systematycznej pracy odczytowej, tylko w większych kółkach wygłaszano po kilka odczytów rocznie. Kółka zwracały się nieraz do zarządu głównego z prośbą o przysłanie prelegentów, lecz zarząd nie zawsze mógł spełnić te prośby. Kilku najlepszych prelegentów "Sity", jak: H. Kłuszyński, R. Kunicki, M. Jarosz, D. Kłuszyńska, opuściło po podziale Śląska Cieszyńskiego te tereny. Główny prelegent T. Reger był wtedy mocno zaangażowany w sprawy narodowe i polityczne, a J. Machej, J. Kunicka, J. Foltyn i S. Kalfański nie mogli sprostać zgłaszanemu przez kółka zapotrzebowaniu. Na tym nie dochodziło sporadycznie do nieporozumienia. Na skutek niewydelegowania prelegenta na odczyt do Hażlach w dniu 4 czerwca 1922 roku, a następnie 11 marca 1923 roku zarząd kółka "Sity" w Hażlachu wystąpił do zarządu głównego z żądaniem, aby "odnośne czynniki na przyszłość nie robili nam obietnic, których wypełnić nie mogą, bo takim postępowaniem od strony Zarządu Głównego, przyczyniają się tylko do rozstroju naszej organizacji i całego stowarzyszenia" <sup>82</sup>.

Próbowano pozyskać do współpracy nauczycieli. W pierwszych latach Polski niepodległej kilku z nich wzięło udział w pracy oświatowej. Byli to: Jan Heczko, Franciszek Gabryś, Paweł Watach w okręgu cieszyńskim oraz Michał Maj, Bohucki i Pabisz w okręgu czechowickim. Nie zaspokoilo to jednak potrzeb <sup>83</sup>. W roku 1927 zarząd główny zaapelował do śląskiego nauczycielstwa ludowego o pomoc w akcji odczytowej oraz w prowadzeniu zespołów teatralnych i śpiewaczych. Apel ten nie został podjęty, a po wprowadzeniu systemu sanacyjnego i szykan, jakie

spotykały nauczycieli za współpracę z "Sity", pomoc ta - z matymi wyjątkami - zupełnie zanikła <sup>84</sup>.

W okresie zimowym 1927/28 prelegenci zarządu głównego wygłosili 17 odczytów na tematy: "Polożenie gospodarcze Polski a klasa robotnicza", "Socializm a religie", "Znaczenie oświaty dla klasy robotniczej", "Historia socjalizmu" <sup>85</sup>. W następnym okresie zimowym (1928/29) zorganizowano odczyty dla kół w Cieszynie, Ustroniu, Goleszowie, Kończycach Małych, Kaczcycach, Puńcowie i Zembrzydowicach. W roku 1930 zarząd główny opracował na okres zimowy 1930/31 tematyczny zestaw odczytów, z którego kół mogły dokonywać wyboru <sup>86</sup>. W okresie zimowym 1932/1933 odczyty organizowano wspólnie z PPS w tych miejscowościach, w których działały silniejsze ogniska partii <sup>87</sup>. Funkcje wykładawców pełnili w tych latach: Tadeusz Reger, Józef Machej, Jan Wadoń, Jan Mazur, Edward Weber, Antoni Pajak, Henryk Swaczyna, Franciszek Zieleźnik, Sylwester Dziki i Paweł Szermański.

Świadomość klasową młodzieży robotniczej kształtowano także na różnych uroczystościach, takich jak: jubileusze kół, wręczenia sztandarów, Dni Młodzieży Robotniczej. Obchody Dnia Młodzieży Robotniczej organizowano corocznie w początkach czwartego kwartału. Po raz pierwszy uroczystość z tej okazji odbyła się 10 października 1926 roku w Cieszynie. Oto jej program: godz. 10.00 - zgromadzenie młodzieży, 12.30 - wspólny obiad, 14.00 - zwiedzanie Muzeum miasta Cieszyna, 18.00 - zabawa taneczna w Domu Śląskim <sup>88</sup>. W następnym roku odbyły się z okazji Dnia Młodzieży Robotniczej w dniu 2 października liczne zgromadzenia publiczne. Kół "Sity" wystąpiły z programem artystycznym, niektóre urządziły popisy gimnastyczne, a przemówienia wygłosili: w Czechowicach - Tadeusz Reger, w Bielsku - Józef Machej, w Cieszynie - Henryk Swaczyna, w Jaworzu - Jan Wadoń, w Jasienicy - Słiwka, w Skoczowie - Karol Początek, w Cisownicy - w uroczystości uczestniczyły także kół z Ustronia i Goleszowa - Wacław Ulanowski <sup>89</sup>.

W dniu 6 października 1929 roku kół "Sity" w Cieszynie i Cieszynie-Bobruku zorganizowały zgromadzenia poświęcone propagandzie pracy organizacyjnej wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej <sup>90</sup>.

Do najlepiej zorganizowanych i najbardziej skutecznych form szkolenia należały tzw. szkoły wieczorowe "Sity" dla aktywistów i działaczy, z których najzdolniejsi po ich ukończeniu winni byli prowadzić pracę kulturalno-oświatową w swoich kotłach, wygłaszać prelekcje, prowadzić wieczory dyskusyjne itp. Pierwsze szkoły wieczorowe zorganizowane zostały w 1934 roku przez zarząd rejonowy okręgu IV, z jego ramienia kierownikiem szkoły w Ustroniu był J. Pilch, a w Golezszowie - P. Gibiec. Wykłady rozpoczęły się w dniu 5 grudnia 1934 roku, a skończyły 20 marca następnego roku. W tym czasie odbyło się w Golezszowie 13 wykładów, na które uczęszczało 28 osób z Golezszowa, Cisownicy i Bażanowic, a w Ustroniu 12 wykładów, w których uczestniczyło 34 członków "Sity" i PPS z Ustronia-Gojów-Równicy i Hermanic<sup>91</sup>. Każda lekcja składała się z dwu części, z których pierwsza była właściwym wykładem, a druga dyskusją.

W obu szkołach wieczorowych działał i był głównym wykładowcą wybitnie utalentowany, niezwykle ofiarny działacz oświatowy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR) i "Sity" Czesław Kossobudzki, który w 1932 roku osiadł na stałe w Wiśle. Potrafił on przekonać do idei szkoły wielu działaczy, dzięki czemu szkolenie to przybrało w powiecie cieszyńskim rozmiary godne uznania. Sam wykładat między innymi kulturę robotniczą i zasady pracy w kotłach "Sity". W prostych słowach wyjaśniał, że człowiek to nie tylko materia, ale również twór ducha. Dowodził, że kultura nie tkwi jedynie w uczoneści, że prosty robotnik może górować nad uczonym swym sposobem życia, postępowaniem, stosunkiem do innych. Nie mniej interesujące i potrzebne były jego wykłady o pracy w stowarzyszeniu<sup>92</sup>. Kossobudzki wychowywał również własnym przykładem, uczył obowiązkowości, odpowiedzialności i szacunku dla innych. Jeżeli zaszła jakaś inna, ważniejsza potrzeba lub gdy zachorował, na kilka dni przed wykładem depešował i prosił o natychmiastowe wyszukanie zastępcy<sup>93</sup>. Poza Czesławem Kossobudzkiem w szkołach wieczorowych wykładat Tadeusz Reger oraz po najwyżej trzy wykłady mieli Józef Machej, Jan Mazur, Czesław Bocian, a w ostatnich latach Jerzy Berek. Program obejmował następujące zagadnienia: "Historia ustroju politycznego Polski", "Historia socjalizmu", "Podstawowe wiadomości o Polsce współczesnej", "Związki zawodowe i ich rola", "Spółdzielczość", "Kultura w życiu robotnika", "Prasa i jej znaczenie", "Praca w kole «Sity»"<sup>94</sup>.

Podobna szkoła istniała także w okręgu bielsko-czechowickim, nie zachowały się jednak materiały sprawozdawcze z jej pracy.

Działalność odczytową prowadzono w "Sile" do 1939 roku. Poza przedmiotami wykładanymi w szkole wieczorowej podejmowano następujące tematy: "Socjalizm wyzwoleniem kobiet", "Znaczenie nauki i oświaty dla młodzieży robotniczej", "Getto ławkowe", "Zagadnienia mniejszości narodowych", "Więzienia i kary w Polsce"<sup>95</sup>. Prelegentami w ostatnich latach okresu międzywojennego byli działacze PPS i "Sily": Tadeusz Reger, Józef Machej, Jan Mazur, Jerzy Berek, Czesław Bocian, Szczepan Jurzak, Józef Kluska, Karol Urbaniec, dr Daniel Gross, Adam Ciotkosz, Franciszek Kwaśny, Jan Wizner, Karol Rozner, dr Zygmunt Glücksman, Niektórzy prelegenci korzystali z materiałów, które ZG "Sity" otrzymywał z ZG TUR.

Poza tym organizowano szkolenia przewodniczących, sekretarzy, skarbników i gospodarzy kół, mające na celu praktyczne przygotowanie do prowadzenia działalności. Forma tych szkoleń była następująca: przedstawiciel zarządu głównego wygłaszał prelekcję na temat samokształcenia, przemawiania, brania udziału w dyskusjach, a następnie członkowie zarządów kół mający duże doświadczenie w prowadzeniu ksiąg kasowych i inwentarzowych, w pisaniu protokołów i prowadzeniu rejestru członków przeprowadzali z zebranymi zajęcia praktyczne. Szkolenia te przyczyniły się w sposób wydatny do podniesienia poziomu pracy kół. Stwierdzić to można chociażby na podstawie kilku zachowanych książek protokołów, prowadzonych przez prostych robotników, z których niejeden ukończył tylko jedno- czy kilkuklasową szkołę podstawową<sup>96</sup>.

Duży wpływ na rozwój kultury i kształtowanie poglądów sityaczy miała prasa robotnicza. Zarząd główny polecił wszystkim kółom "Sity" kolportaż miesięcznika "Oświata". Choć pismo to po podziale Śląska Cieszyńskiego stało się organem "Sity" w Czechosłowacji, kół z terenu Polski nadal je abonowały. Apelowano o to zresztą kilkakrotnie zarząd główny. W roku 1926 uchwalił on zaabonowanie miesięcznika TUR "Głos Młodzieży Robotniczej". Zamówiły go kół: Bielsko, Cieszyn, Komorowice, Jaworze, Goleszów, Leszna Górna, Kończyce Małe (po 5 egz.) oraz Jasienica, Czechowice, Pogórze, Dziegielów, Zebrzydowice i Cisownica (po 2 egz.)<sup>97</sup>. Poza tym apelowano, aby każde kóło "Sity" zaprenumerowało

"Pobudkę" z Warszawy, "Wyzwolenie Spoteczne" z Białej, "Naprzód" z Krakowa i "Gazetę Robotniczą" z Katowic<sup>98</sup>. Ze względu na brak środków finansowych nie wszystkie kółka zastosowały się do tych zaleceń, ale te, które prasę zamówiły, wypożyczały ją wielu swoim członkom, przyczyniając się do rozwoju czytelnictwa prasy robotniczej.

W "Sile" organizowano pogadanki i tzw. wieczory dyskusyjne, które miały charakter wewnątrzorganizacyjny. Poświęcone one były omawianiu bieżących zagadnień. Funktem wyjścia do dyskusji była pogadanka wygłoszona przez jednego z członków kółka lub odczytany artykuł z prasy, ewentualnie rozdział książki. W roku 1928 odbyły się w "Sile" 202 wieczory dyskusyjne, w których uczestniczyły 2524 osoby<sup>99</sup>.

Wysoko ceniono w "Sile" dyscyplinę. W protokołach z posiedzeń zarządu znaleźć można uchwały o karach za nieusprawiedliwioną nieobecność na zebraniu, lub za spóźnienia, a w jednym z kół podjęto nawet uchwałę, że każdy kto się upije, będzie ze stowarzyszenia wydalony<sup>100</sup>.

W pracy oświatowej dosyć wyraźne było socjalistyczne oblicze ideowe "Sity". Program pracy kulturalno-oświatowej, inspirowany w okresie zaboru przez PPSD, a w Polsce niepodległej przez PPS, był zgodny z założeniami partii. W sytuacji gdy przygniatająca większość instytucji oświatowych, łącznie ze szkolnictwem, kierowana była przez ugrupowania prawicowe, działalność socjalistycznego towarzystwa odgrywała dużą rolę w spotecznej edukacji młodych robotników.

Praca oświatowa w stowarzyszeniu była wszechstronna, podnosiła poziom intelektualny i moralny, kształtowała estetyczne gusty. W działalności tej "Sity" nawiązywała do wolnościowych tradycji, sięgała do dzieł postępowych twórców kultury polskiej, torowała drogę myśli socjalistycznej. Akcję oświatową prowadzono przede wszystkim pod kątem przygotowania siłaczy do pracy samokształceniowej.

#### Biblioteki i czytelnictwo

W zadaniach "Sity" sformułowanych w § 2 pierwszego statutu podano, że "Celem stowarzyszenia jest podnieść poziom oświaty swoich członków przez [...] zakładanie bibliotek i przez zaprowadzenie pism fachowych i czasopism"<sup>101</sup>. Przed

pierwszą wojną światową tylko kilka kół miało własne biblioteki. Młodzież robotnicza korzystała przeważnie z istniejących przy zakładach przemysłowych bibliotek i czytelni związków zawodowych <sup>102</sup>. Po uzyskaniu niepodległości zabrano się energiczniej do zakładania własnych bibliotek w kółach "Sity". Wiele miejsca poświęcono tej sprawie w "Oświacie". W czterech kolejnych numerach rocznika 1920 przewodniczący ZG "Sity" L. Lizak opublikował opracowaną według kursu L. Sterna szczegółową instrukcję pt. "Urządzenie bibliotek robotniczych", podając wzory urządzeń bibliotecznych, spisu książek, kart książek, prowadzenia statystyki, sprawozdawczości i katalogów <sup>103</sup>. Instrukcja ta po podziale Śląska Cieszyńskiego wydana w formie broszury przez ZG "Sity" w Czechosłowacji <sup>104</sup> stanowiła pomoc metodyczną także dla organizatorów bibliotek robotniczych i bibliotekarzy na terenie Polski.

Poza tym ZG "Sity" zorganizował w 1923 roku tzw. bibliotekę wędrowną. Z jednorazowej subwencji uzyskanej od Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, w wysokości 2000 zł, zakupiono 7 skrzynek (każda po 60-70 książek), które krążyły bezustannie między kółami <sup>105</sup>. W roku 1927, ponieważ niektóre książki zostały zacytane, dokonano przeglądu biblioteki. W piśmie okólnym poinformowano kóło, że "Dobór książek jest możliwie najlepszy, każda BW obejmująca około 50 książek składa się z powieści, nowel, dzieł przyrodniczo-technicznych, społecznych, historycznych i książek dla młodzieży". Zobowiązano też kóło do przestania spisu własnych bibliotek, aby nie posyłać im książek, które już mają u siebie <sup>106</sup>.

Każda skrzynka zawierała oprócz książek: katalog, egzemplarz statutu "Sity" i dwa egzemplarze regulaminu biblioteki, z których jeden miał być wywieszony w lokalu, w którym wypożyczano książki. Regulamin, ujęty w 14 punktach, podawał kto miał prawo korzystania z książek, jak prowadzić zapisy i statystyki, na jaki okres można wypożyczać książki czytelnikom, określał też czas, po upływie którego należy zwrócić bibliotekę do zarządu głównego. Instruował też, iż w każdym kole, które zaczynało korzystać z biblioteki wędrownej, najpierw na posiedzeniu zarządu, a następnie na zebraniu wszystkich członków "jeden ze starszych powinien powiedzieć kilka serdecznych słów o potrzebie oświaty, samokształcenia i za-



tem czytania oraz o konieczności szanowania książek, które są najcenniejszym skarbem dobra społecznego" <sup>107</sup>. O wielkiej trosce i szacunku do książek świadczy 12 punkt regulaminu, w którym czytamy: "Książek zwróconych dopiero co, nie należy w zasadzie natychmiast znowu wypożyczać, w pierw należy książkę zbadać czy w niej kartek nie brakuje, czy nie jest zabrudzona, lub czy nie poczyniono w niej dopisków itp. Należy czytelników przyzwyczajać do szanowania książek i utrzymania ich w czystości. Kazania nic tu nie pomogą, najskuteczniej działa dobry przykład. Więc należy mieć w pogotowiu odpowiednio przygotowany papier, np. ze starych gazet i dawać czytelnikom do zawijania książek. Plamy i bazgraniny usuwać z książek przy pomocy dobrej gumolastyki [gumki - przyp. J.P.] w oczach członków i nic przy tym nie ganiąc. To najlepiej skutkuje" <sup>108</sup>. Powyższe pouczenia miały uzasadnienie, ponieważ do "Sity" należała młodzież robotnicza i robotniczo-chłopska, która ukończyła szkołę powszechną, ewentualnie szkołę doksztalającą zawodową i której nikt nie uczył szacunku do wypożyczonej książki.

W roku 1928 jeden z działaczy "Sity", właściciel warsztatu stolarskiego P. Łazarz z Cieszyna, umierając, zapisał swoje oszczędności w wysokości 2000 zł na rzecz stowarzyszenia. Zarząd główny przeznaczył te pieniądze na powiększenie biblioteki wędrownej. Zakupiono 10 skrzynek, umieszczono w każdej z nich po 60-70 książek, do których wlepiono druczki z biogramem i fotografią P. Łazara. Nowo zorganizowana biblioteka, nazwana Biblioteką Wędrowną im. Tow. Pawła Łazara, posiadała dzieła najwybitniejszych pisarzy polskich i, w dużej mierze, również zagranicznych oraz książki o charakterze gospodarczym, zawodowym i naukowym, a także ówczesne wydawnictwa o problematyce regionalnej. Biblioteka Wędrowną im. Tow. Pawła Łazara wspólnie z biblioteką wędrowną założoną w 1923 roku liczyła w 1930 roku 17 skrzynek <sup>109</sup>.

Mimo że w regulaminie wyraźnie określono czas, po upływie którego koto powinno zwrócić bibliotekę, zarząd główny niejednokrotnie musiał apelować o jej zwrot, tak za pośrednictwem okólników, jak i prasy oraz piętnował to niedbalstwo na konferencjach <sup>110</sup>. Zapotrzebowanie na książki z biblioteki wędrownej było duże i zarząd główny wypożyczał je w pierwszej kolejności tym kotom, które wywią-

zywały się ze swoich zobowiązań wobec stowarzyszenia, to znaczy przesyłały terminowo sprawozdania, wykupywały znaczki na składki członkowskie, wpłacały 10 % zysku z imprez na cele zarządu głównego <sup>111</sup>. W roku 1937 na skutek zaczytania niektórych książek ponownie przeseregowano zbiory biblioteki wędrowniej i uzupełniono je z utworzonego w zarządzie głównym funduszu bibliotecznego, kompletując 22 skrzynki, z których każda zawierała 40-60 tomów <sup>112</sup>.

Nie mniej ważną rolę w rozwijaniu czytelnictwa odegrały biblioteki samych kół, mimo że nie były one duże i miały różną wartość, gdyż kółka nie posiadały środków na zakup książek. Zarząd główny przez cały okres międzywojenny nawoływał do tworzenia własnych bibliotek w kołach i apele te nie pozostawały bez odpowiedzi. Potwierdza to sprawozdanie zarządu głównego za 1938 rok. Wynika z niego, że z 29 kół, które wystąpiły sprawozdania, 19 posiadało własne biblioteki. Znajdowało się w nich 3058 dzieł w 3607 tomach. Sprawozdanie nie obejmuje biblioteki kółka cieszyńskiego i 5 bibliotek z kół, które nie wystąpiły sprawozdań, a miały u siebie według wykazu z ubiegłego roku około 1700 tomów. Dodajmy do tego Bibliotekę Wędrowną liczącą około 1100 tomów. Tak więc "Sita" w 1938 roku miała ogółem około 6400 tomów, a z bibliotek (tylko w 29 kołach, które wystąpiły sprawozdania) w tymże roku skorzystało 1006 czytelników <sup>113</sup>.

W roku 1939 zbiory stowarzyszenia wzbogaciły się o bibliotekę wiedeńskiego kółka "Sity", z którym cieszyńska "Sita" w początkach swej działalności utrzymywała bliskie kontakty. Kiedy po wcieleniu Austrii do Niemiec rozwiązano wiedeńską "Sity", postanowiła ona przekazać swoją bibliotekę "Sicie" cieszyńskiej. Biblioteka ta składała się głównie z dzieł najwybitniejszych pisarzy polskich. Miała również osobny dział książek naukowych, wśród których najliczniejsze były pozycje ukazujące sprawy gospodarcze z socjalistycznego punktu widzenia. Posiadała ona też sporo czasopism, np. komplet krakowskiej "Krytyki", 16 roczników "Tygodnika Ilustrowanego". Uzyskanie zezwolenia na wywóz książek zajęło przeszło dwa miesiące. Pod koniec kwietnia 1939 roku biblioteka, zapakowana w 7 skrzyniach, znalazła się w Cieszynie Zachodnim. Tu napotkano na trudności ze strony polskich władz celnych. Wreszcie w dniu 6 czerwca 1939 roku wydano bibliotekę, którą zarząd główny ulokował w lokalu "Sity", mieszczącym się

w Cieszynie Zachodnim (obecnie Czeski Cieszyn). Przystąpiono do katalogowania książek, które miały powiększyć bibliotekę wędrowną "Sity". Wybuch drugiej wojny światowej i natychmiastowe opieczętowanie przez okupanta lokalu ZG "Sity" uniemożliwiły ten zamiar. Nie udało się nawet ukryć znajdujących się w biurze książek i okupant wywiózł je na przemiał <sup>114</sup>.

Rozwijanie czytelnictwa wśród członków "Sity" nie było sprawą łatwą. Do stowarzyszenia należała bowiem młodzież robotnicza, poszukująca pracy, przymierająca niekiedy głodem, młodzież, która musiała dokładać wielu starań, aby zaspokoić elementarne potrzeby, a więc młodzież, dla której kontakt z książką nie był najważniejszą sprawą. A zdarzało się jeszcze w tamtych latach, że niektórzy członkowie stowarzyszenia słyszeli w domu, w związku z nawątem innej pracy, że czytanie jest marnowaniem czasu. Działacze "Sity" wkładali wielki wysiłek, żeby ugruntować wśród młodych robotników zrozumienie dla znaczenia książki i potrzeby samokształcenia. Mimo niewystarczającego rozwoju bibliotek w kotłach i nie w pełni zadowalającego zasięgu czytelnictwa (tylko około 60 % członków korzystało w 1938 roku z bibliotek) można jednak stwierdzić, że książka odegrała dużą rolę w podnoszeniu wiedzy, w kształtowaniu świadomości społecznej i narodowej, w propagowaniu idei socjalistycznej wśród członków "Sity".

#### Amatorski ruch artystyczny

##### Zespoły teatralne

Sekcje teatralne były jedną z najbardziej popularnych form pracy stowarzyszenia. Okazja uczestniczenia w widowiskach teatralnych i możliwość bycia aktorem to czynniki, które nierzadko przyciągały młodzież do "Sity". A występy teatru dawały z kolei środki na prowadzenie działalności w kole. Dlatego też sekcje teatralne organizowane były prawie we wszystkich kotłach. Utwory dramatyczne dostarczały publiczności, rekrutującej się z najniższych warstw społecznych, przeżyć kulturalnych i estetycznych, a w członkach zespołu wyrabiała odwagę publicznego występowania, uczyły płynnej wymowy i literackiego języka polskiego.

Grano różne sztuki. Najczęściej zespół rozpoczynał swoją działalność od wystawienia komedijki. Pełne śmiechy i niezwykle żywa reakcja widzów świadczyły o tym,

że owe komediowe przedstawienia były prawdziwą, nieraz jedyną, rozrywką prostego ludu. Jak wspominają żyjący jeszcze działacze siłacy z tamtego okresu, często aktor kreujący komediową rolę stawał się na pewien czas w swojej miejscowości bohaterem dnia. Powtarzano jego słowa, naśladowano gesty, nazywano imieniem ze sztuki, miał on też zazwyczaj największe powodzenie na odbywającej się po przedstawieniu zabawie. Zespół, zachęciwszy komedią publiczność do uczestniczenia w wieczorkach, zaczynał potem grać sztuki poważniejsze, często dramaty historyczne, które ukazywały ofiarną walką i przeżycia bohaterów ginących za sprawę robotniczą, za niepodległość i socjalizm. Wystawiając tego rodzaju sztuki łączono piękne z pożytecznym, bo dostarczając przeżyć estetycznych, jednocześnie agitowano i wychowywano.

Zapewne wzruszające i porywające musiało być dla śląskiego robotnika opowiadanie lirnika z "Kościuszki pod Racławicami". Wystawiając takie sztuki budzono świadomość tych, którzy z różnych powodów nie czytali książek, nie uczęszczali na zgromadzenia czy na odczyty. Dotyczyło to zwłaszcza kobiet. Za pośrednictwem sztuki uświadamiano publiczności, że mieszkańcy Śląska winni wspólnie z całym narodem polskim walczyć o niepodległą ojczyznę i o lepszą przyszłość.

O tym, jak wielką wagę przywiązywano do teatru amatorskiego w "Sile", może świadczyć fakt, iż na zebraniu polskich robotniczych kółek amatorskich, które odbyło się 19 listopada 1911 roku w Ortowej, podjęto uchwałę o utworzeniu przy ZG "Sity" Komisji Polskich Robotniczych Kółek Amatorskich dla Śląska i Moraw. Zadaniem tej komisji było udzielanie kołom "Sity" pomocy w zakładaniu i prowadzeniu kółek teatralnych, poprzez instruowanie, pozyskiwanie reżyserów, dostarczanie sztuk, dekoracji, kostiumów itp. <sup>115</sup>

Najlepsi spośród śląskich aktorów zawiązali Centralne Kółko Amatorskie. Było ono zobowiązane do urządzania w różnych miejscowościach Śląska wzorcowych widowisk teatralnych, z których czysty zysk miał przechodzić na rzecz kółka centralnego. Pierwszym przedstawieniem zorganizowanym staraniem ZG Scen Robotniczych Stowarzyszenia "Sity" była 5-aktowa sztuka Hauptmanna "Tkacze", wystawiona 3 marca 1912 roku w hotelu "Pod Kulą" w Mariańskich Górach <sup>116</sup>.

Według sprawozdania ze zjazdu "Sity" z 9 czerwca 1912 roku Centralne Kółko Amatorskie zorganizowało w 1911 roku 9 przedstawień w różnych miejscowościach Śląska <sup>117</sup>.

Faktem świadczącym o popularności imprez teatralnych było miejsce, jakie zajmowały one w rocznych sprawozdaniach poszczególnych kół. I tak w sprawozdaniu za 1911 rok wykazano 41 przedstawień, a za 1912 rok już przeszło 50 spektakli. Z notatek rozsypanych na łamach "Robotnika Śląskiego", w których zresztą nie zawsze podawano tytuły granych sztuk, wynika, że zespoły "Sity" wystawiały trudne i poważne utwory dramatyczne, jak: "Kościuszek pod Racławicami", "Tkacze", "Królowa przedmieścia", "Przysięga". Dobór repertuaru zależał przeważnie od osób kierujących działalnością kół. Tak więc wielbiciel folkloru sięgał do takich autorów, jak Farnik lub Kotodziej, działacz związany z ruchem niepodległościowym wybierał "Wesele powstańca", "Dziesiąty pawilon" bądź "Dramat jednej nocy", a działacz socjalistyczny z kolei wystawiał "Lokaut", "Za wolność", "Marsylianek" itp. Podnosił się też stopniowo poziom gry i jakość dekoracji. Świadczy o tym fakt, że do sztuk patriotycznych i rewolucyjnych kostiumy i rekwizyty wypożyczano z teatru lwowskiego.

Działalność zespołów teatralnych utrudniana była przez administrację austriacką. Tak np. kółko "Sity" w Mariańskich Górach, które miało odegrać w niedzielę 18 sierpnia 1912 roku dwie sztuki: "Wigilię św. Andrzeja" i "Marsylianek", wystawiło tylko pierwszą z nich, gdyż pokazania drugiej zakazał komisariat policji w Morawskiej Ostrawie. W orzeczeniu jako powód podano, że sztuka jest zanadto tendencyjna. Orzeczenie przystano w ostatniej chwili, w sobotę po południu. Oto co na ten temat pisał korespondent "Robotnika Śląskiego": "Szkoda, ponieważ sztuka ta cieszy się wielkim powodzeniem i treść jej nie zawiera nic tendencyjnego. Przeciwnie, autor sztuki inż. Sobański, znany działacz społeczny, przedstawił w «Marsyliance», jak robotnicy pod krwawym carem muszą walczyć o zdobycie praw wolnościowych i bardziej ludzkich i odegranie jej w niczym nie mogłoby naruszyć świętego ładu i porządku w państwie austriackim, a w szczególności tu, na Morawach, chyba jedno to, że pouczyłaby ona miejscowego robotnika, jak carscy stupajkowie rządzą w Królestwie Polskim, łapiąc chciwie każdy odruch myśli polskiej, a w szczególności ruch socjalistyczny <sup>118</sup>.

Mimo wielu trudności Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic "Siła" urządziło od 1908 roku, czyli od chwili swego powstania, do wybuchu pierwszej wojny światowej ponad 200 przedstawień teatralnych. Było to możliwe dzięki ogromnemu poświęceniu członków zespołów i wielkiej pomocy, jakiej w reżyserowaniu, wyborze sztuk, kostiumów itp. udzielały siostra dra Ryszarda Kunickiego - Zofia i jego żona - Jadwiga oraz panie Seldlowa i Gallasowa.

Po odzyskaniu niepodległości działalność kół siłackich rozpoczynała się od zorganizowania zespołu teatralnego. Możliwość występowania na scenie była, tak jak poprzednio, jednym z najważniejszych powodów wstępowania do zakładanego kół, a publiczna działalność teatralna stanowiła podstawę egzystencji kół. Poza tym ruch teatralny miał w odrodzonej Polsce korzystniejsze warunki rozwoju, gdyż władze administracyjne nie robiły początkowo zespołom amatorskim żadnych trudności. I tak kół w Ustroniu, założone 23 listopada 1918 roku, wystąpiło w dniu 1 maja 1919 roku z monologami i deklamacjami, a 23 listopada tegoż roku wystawiło sztuki: "Swaty" Z. Rzepeckiej i "Pieszczoszki" K. Hoffmana, kół w Golezszowie, założone 17 czerwca 1920 roku, zaprezentowało w dniu 9 stycznia 1921 roku "Chłopów arystokratów" L. Anczyca, kół w Císownicy, założone 8 maja 1921 roku, urządziło przedstawienie teatralne w dniu 15 stycznia 1922 roku, zespół teatralny kół w Białej, powstały w drugiej połowie 1923 roku, wystawił 3 listopada 1924 roku "Wojnę z teściową" Stróżewskiego, a 28 grudnia tegoż roku "Kontrolera wagonów sypialnych" Siemaszki, kół Ustroń-Goje-Równica, założone 27 kwietnia 1930 roku, wystawiło w dniu 8 lutego 1931 roku sztukę "Lekarz mimo woli" M. Moliere 119.

Fowstające zespoły teatralne wymagały przede wszystkim miejsca do realizacji widowiska. Z reguły pomieszczenia, w których miały siedzibę kół "Siły" (z wyjątkiem Bielska, a od 1924 roku Czechowic, które miały domy robotnicze ze sceną), to sale restauracyjne bez żadnych stałych urządzeń niezbędnych do wystawienia spektaklu, a w niektórych miejscowościach brakowało nawet sali. Na każde przedstawienie trzeba było lokal odpowiednio przygotować, a po spektaklu doprowadzić do poprzedniego stanu, służył on bowiem innym celom. Dopiero w ostatnich latach przed drugą wojną światową sytuacja w tym względzie nieco się po-

prawita, bo w niektórych lokalach restauracyjnych wykonano stałe podwyższenie, na którym można było ustawić kulisy. Urządzenie widowni nie przedstawiało większych trudności, gdyż ograniczało się do ustawienia krzesel (pierwsze miejsca) i ławek (drugie miejsca). Nie zastawiano nimi całej sali, pozostawiano w tyle pewną przestrzeń na miejsca stojące, które sprzedawano po niższych cenach. W trudnych warunkach lokalowych rodziły się nieraz pomysłowe rozwiązania. Oto relacja jednego z członków zespołu z tamtych czasów: "Służąca nam za świetlicę sala restauracyjna nie miała oświetlenia elektrycznego, nie miała też żadnej sceny. Na kilku kozłach i beczkach od piwa nalożyliśmy deski, sklecieliśmy prowizoryczne podwyższenie, na którym odbywały się próby. Na tym podwyższeniu ustawiono wypożyczone z koła «Sity» w Cisownicy kulisy i na takiej scenie wystawiono w latach 1930-1939 - 21 przedstawień"<sup>120</sup>.

Jak już wspominaliśmy, jednym z celów publicznej działalności teatralnej było zdobycie środków finansowych na działalność koła. Z nadejściem kryzysu gospodarczego, a wraz z nim bezrobocia, w latach 1932-1934 imprezy stały się mniej dochodowe. W sprawozdaniu z przedstawienia teatralnego w dniu 23 stycznia 1933 roku w Ustroniu-Gojach podano, że czysty zysk wynosił tylko 5 gr. "Nie świadczy to (jak notuje kronika), by imprezy nie były popularne ale obniżyliśmy ceny biletów by również bezrobotnej ludności umożliwić korzystanie z miejscowych rozrywek"<sup>121</sup>. Ceny biletów na przedstawienie kształtowały się następująco: I miejsce - 99 gr, II miejsce - 75 gr, III stojące - 49 gr (ze względu na podatek uzależniony od ceny biletu korzystne było obniżenie jej o jeden grosz)<sup>122</sup>. Takie ceny biletów na przedstawienia teatralne były prawie we wszystkich kołach na Śląsku Cieszyńskim.

Ze sprawozdań przygotowanych na walne zebrania "Sity" wynika, że w roku sprawozdawczym 1923 odbyło się 36 widowisk teatralnych<sup>123</sup>, a w 1924 roku 11 istniejących zespołów przygotowało 34 przedstawienia<sup>124</sup>. Na uwagę zasługuje sprawozdanie za 1938 rok, kiedy "Sita" posiadała 25 zespołów dramatycznych (liczących 408 członków), które urządziły w tymże roku 53 przedstawienia teatralne<sup>125</sup>.

Wszystkie koła "Sity" dawały przeciętnie po dwa przedstawienia rocznie, a naj-

większe i na najwyższym poziomie artystycznym postawione zespoły, istniejące przy kołach w Czechowicach, Bielsku, Jaworzu, Goleszowie i Ustroniu, w niektórych okresach urzędowały po kilka przedstawień w roku <sup>126</sup>.

Zespoły teatralne występowały także podczas różnych uroczystości, jak: obchody rocznic założenia "Sity" i jej poszczególnych kół, akademie pierwszomajowe, Dzień Młodzieży Robotniczej czy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. W wielu miejscowościach kół "Sity" przygotowywały z tych okazji specjalne imprezy, w których jednym z punktów programu był występ zespołu teatralnego. I tak na zlocie młodzieży robotniczej z okazji 20-lecia istnienia "Sity" w dniu 9 września 1928 roku w Bielsku zespół tamtejszego kół wystawił 3-aktową komedię A. Abrahamowicza i Ruszkowskiego "Mąż z grzeczności" <sup>127</sup>, a w 1939 roku na uroczystości 30-lecia kół "Sity" w Czechowicach zespół dramatyczny miejscowego kół wystawił dramat rodziny robotniczej "Cma ulicy" C. Bociana <sup>128</sup>.

Trudną kwestią był dobór repertuaru. Na podstawie danych, co prawda niepełnych, można w przybliżeniu określić gust publiczności, która przychodziła na przedstawienia "Sity" w okresie międzywojennym. Nadal największym powodzeniem cieszyły się komedijki, nawet o banalnej treści, a na drugim miejscu znajdowały się dramaty, sztuki patriotyczne, utwory poważne o tematyce robotniczej. Repertuar, o którym można się czegoś dowiedzieć z kwerendy prasowej, z zaproszeń czy protokołów posiedzeń był urozmaicony. Grywano Korzeniowskiego, Batuckiego, Blizińskiego, Mollera, Fredrę, Staszcyka, Krumłowskiego, Szutkiewicza, Starzeńskiego, Zapolską, a także autorów drugorzędnych <sup>129</sup>. Niestabnym powodzeniem cieszyły się sztuki ludowe autorów cieszyńskich, zwłaszcza Ernesta Farnika, Karola Bergera, Walentego Krząszcza, oraz Górnosiążaka - Piotra Kołodzieja. Dzięki prostocie ich utworów (małe wymagania sceniczne) można je było wystawiać na małej scenie, przedstawiającej wnętrze karczmy, izbę chłopską czy podwórze, co nie narażało na specjalnych trudności. Zręcznie wykorzystany folklor zbliżał te utwory do żywych jeszcze tradycji kultury ludowej.

Nie zawsze o doborze repertuaru decydowały gusty organizatorów czy publiczności. Bywało, że warunki, w jakich pracowały teatry amatorskie "Sity", przesądzały o wyborze sztuki. Dużą wagę do sprawy repertuaru przywiązywał ZG "Si-



ty", który tłumaczył, że "odpowiedni dobór sztuk teatralnych przyczynia się do wyrobienia szlachetności towarzyskiej, naucza nas poprawnej mowy, zapoznaje nas z obyczajami ludowymi oraz z dorobkiem kultury nie tylko rodzimej, ale i obcych narodów" <sup>130</sup>.

W pierwszych latach okresu międzywojennego poważne zasługi dla rozwoju teatru robotniczego położył członek zarządu głównego J. Foltyn z Cieszyna. Nie tylko propagował on potrzeby teatru amatorskiego, ale także służył zespołom pomocą i radą w zakresie repertuaru, dekoracji i reżyserii. Przy jego wydatnej pomocy wystawiono w tych latach kilka trudnych dramatów, między innymi "Katorgę" E. Libańskiego, odegraną w dniu 1 maja 1924 roku w Domu Narodowym w Cieszynie (spektaklowi towarzyszyła deklamacja utworów Mickiewicza, Wojnarowskiej, Ujejskiego, Tetmajera, Skajczyka i Langego) <sup>131</sup>.

Na prośbę Zarządu Głównego "Sity" zawodowy aktor i doskonały reżyser Stanisław Strużewski objął kierownictwo nad zespołami teatralnymi "Sity", co znalazło wyraźny oddźwięk w doborze repertuaru i poziomie artystycznym zespołów w okręgu bielskim <sup>132</sup>. Dzięki jego pomocy koto "Sity" w Bielsku wystawiało w latach 1927-1930 po kilka sztuk rocznie. Na przykład w dniu 1 maja 1927 roku odegrano dramat w 5 aktach L. Totłstoja "Potęga ciemnoty", a w trzy tygodnie później, tj. w dniu 22 maja komedię "Tamten" G. Zapolskiej <sup>133</sup>.

Przychylając się do próśb zespołów o wzbogacenie repertuaru zarząd główny zakupił trochę literatury dramatycznej oraz podjął się gromadzenia sztuk, które nie były już potrzebne poszczególnym kotom <sup>134</sup>. Wart odnotowania jest fakt, że sztuki o większej obsadzie, jak np. "Śluby rybackie czyli dębnickie" czy "Gwiazda Syberii" wystawiane były nieraz przez zespoły z dwóch kot "Sity" <sup>135</sup>.

W okresie międzywojennym funkcje reżyserów pełnili początkowo zdolniejsi amatorzy z zespołów "Sity". W latach późniejszych zdarzały się wypadki, że tu i ówdzie podjął się wystawienia spektaklu jakiś nauczyciel. Przykładem tego może być następująca informacja: "[...] koto «Sity» w Ustroniu-Polanie odegrano wspólnie z pomocą aktorów «Sity» w Ustroniu w dniu 9 kwietnia 1928 r. dramat w 4 aktach «Gwiazda Syberii» L. Starzeńskiego z wielkim powodzeniem dzięki [kierownikowi - przyp. J.F.] szkoty Pawłowi Kralowi, który reżyserował, za

co mu koto publicznie dziękuje" <sup>136</sup>. Współpraca nauczycieli z zespołami dramatycznymi "Sity" urwała się wraz z nasileniem systemu sanacyjnego ze względu na szykany, jakie spotykały nauczycieli za współpracę ze stowarzyszeniem. Znowu reżyserowaniem spektakli zajęli się najzdolniejsi amatorzy. Należeli do nich Jan Berek z Cisownicy, Emil Markuzel z Ustronia, Paweł Gibiec i Jan Wałaski z Goleszowa, Józef Pilch z Ustronia-Gojów-Równicy, Henryk Swaczyna z Bielska i inni.

Sprawy teatru robotniczego były nieraz tematem posiedzeń ZG "Sity", który w 1929 roku powołał Komisję Teatralną <sup>137</sup>. Organizował on ponadto kursy dla reżyserów. Kursy te, ze względu na ograniczony czas trwania, miały na celu nie tyle dostarczenie słuchaczom pełnej wiedzy związanej z amatorskim teatrem robotniczym, ile raczej pobudzenie ich uczestników do samodzielnych twórczych przemysłów. Przykładem może być zorganizowany w dniu 5 grudnia 1937 roku w Komorowicach całodzienny kurs dla reżyserów i kierowników zespołów, w którym uczestniczyło około 100 osób z 17 koi. Wykłady, wsparte pokazami, dotyczyły następujących zagadnień: praktyczne zastosowanie ról, role charakterystyczne, tragiczne i groteskowe, recytacja, inscenizacja, budowanie sceny i kulis, dekoracja i kostiumy, światła i cienie. Na zakończenie kursu miejscowe koto "Sity" wystawiło w celach szkoleniowych sztukę pt. "Kłótnia o wiatr" <sup>138</sup>.

Sprawą zespołów dramatycznych zajmował się miesięcznik "Oświata", na którego łamach ukazywały się często informacje o pracy zespołów, repertuarze, reżyserowaniu itp. Z tego instruktażu korzystały również zespoły teatralne działające w polskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Pomimo że teatr robotniczy, borykający się z wieloma trudnościami, nie wszędzie osiągał poziom artystyczny, można stwierdzić, iż był on jedną z dźwigni uświadczenia klasowego, podsycańia uczuć narodowych oraz podnoszenia poziomu kulturalnego tak swoich członków jak i miejscowej ludności.

### Chóry

Organizowanie chórów siłackich nastroczało szczególnie dużo trudnościi. Brakowało wyszkolonych dyrygentów, nie można też było liczyć na współpracę nau-

czycieli, gdyż współpraca ta nie mogła się ograniczyć do rady czy doraźnej pomocy jak w wypadku zespołu teatralnego, lecz wymagała wystąpienia publicznego, co mogło narazić dyrygenta na szykany władz austriackich. Nie bez znaczenia był też fakt, że chóry "Sity" zrzeszały prostych robotników, nie znających nut i nie wyrobionych głosowo. Mimo tych trudności zorganizowano przed pierwszą wojną światową zespoły śpiewacze w kilku większych kotach (Michałkowice, Przywóz) <sup>139</sup>.

Po uzyskaniu niepodległości chóry "Sity" tworzyły się wszędzie tam, gdzie udało się zdobyć dyrygentów. Pierwszy zespół śpiewaczy w odrodzonej Polsce powstał w Ustroniu. Pod kierunkiem nauczyciela P. Watacha wystąpił on po raz pierwszy w 1919 roku na otwarciu wiecu pierwszomajowego, z pieśniami "Czerwony sztandar" i "Marsylianka" <sup>140</sup>. Następnie powstały chóry w Golezowie i w Cisownicy, prowadzone przez Chórmistrza Zatloukala <sup>141</sup>, oraz w Czechowicach i Jaworzu. O zainteresowaniu śpiewem świadczą prośby o pomoc w uzyskaniu dyrygentów kierowane do ZG "Sity". W roku 1925 "Sita" miała 8 chórów, <sup>142</sup>, a w 1938 roku 13 chórów, męskich i mieszanych, które liczyły 225 członków <sup>143</sup>.

Z biegiem lat zdolniejsi członkowie zespołów śpiewaczych, którzy byli równocześnie członkami orkiestr smyczkowych, uzupełniwszy wiadomości i podniósłszy kwalifikacje u nauczycieli śpiewu oraz na kursach organizowanych przez zarząd główny, objęli w kotach funkcje dyrygentów. Po roku 1930, kiedy nauczyciele przestali współpracować z "Sitą", stało się to poniekąd koniecznością.

Kota posiadające zespoły śpiewacze łączyły ich występy z przedstawieniami teatralnymi, często przed rozpoczęciem spektaklu występował chór. Zespoły śpiewacze występowały też na różnych uroczystościach: pierwszomajowych, z okazji Dnia Młodzieży Robotniczej, Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości oraz na ślubach i pogrzebach członków stowarzyszenia. Większe chóry występowały również na walnych zjazdach "Sity" (każdy zjazd rozpoczynał się przeważnie występem chóru lub orkiestry), na zlotach z okazji rocznic założenia kót "Sity", na zjazdach okręgowych PPS oraz na uroczystościach wręczenia sztandarów organizacjom robotniczym <sup>144</sup>. Urządzano także samodzielne koncerty. Przykładowo chór

mieszany kółu Cieszyn-Bobrek, założony w 1929 roku, zorganizował w dniu 30 listopada 1930 roku w hotelu "Pod Wotem" w Cieszynie wieczór pieśni, pod dyrygenturą Karola Sabeli. Na program koncertu złożyło się 16 pieśni F. Nowowiejskiego, S. Moniuszki, A. Hławiczki, F. Szopena i innych kompozytorów <sup>145</sup>.

Zespoły śpiewacze "Sity" współpracowały z chórami innych organizacji. Na przykład zespół z Cisownicy przez kilka lat występował razem z chórem Macieży Szkolnej <sup>146</sup>. W Goleszowie z kolei 2 lutego 1938 roku urządzono wieczór kolęd, na którego program złożyły się występy chórów miejscowej "Sity" i Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej <sup>147</sup>. Zdarzało się, że sąsiadujące ze sobą kółta "Sity" tworzyły wspólne chóry. Polegało to na tym, że ich członkowie uczyli się tych samych pieśni i przed jakimś większym występem zbierali się na wspólne próby. Do wspólnego chóru w powiecie cieszyńskim należały kółta: Goleszów, Ustroń, Cisownica, Hermanice, Ustroń-Goje-Równica. Zorganizowały one w 1935 roku 5, a w 1936 roku 2 wspólne próby <sup>148</sup>. Chór ten występował kilka razy na uroczystościach "Sity" i na pogrzebach. Utrzymał się on aż do wybuchu drugiej wojny światowej, a nawet już w czasie okupacji, w styczniu 1940 roku, wystąpił w liczbie około 60 osób na pogrzebie zasłużonego działacza "Sity" Ernesta Podzorskiego z Hermanic <sup>149</sup>. Połączony chór kół Ustroń, Goleszów, Ustroń-Goje-Równica, Cisownica i Cieszyn-Bobrek wystąpił, w łącznej obsadzie około 120 osób, w dniu 29 czerwca 1932 roku w cieszyńskim teatrze na uroczystości z okazji 60 rocznicy urodzin T. Regeera i 40-lecia jego pracy dla ruchu robotniczego na Śląsku, wykonując pieśni "Polonez jubileuszowy" O.M. Żukowskiego i "Jubilate" L. van Beethovena <sup>150</sup>.

Zarząd Główny "Sity" służył pomocą zespołom śpiewaczym, organizując naraady szkoleniowe dla kierowników zespołów i dyrygentów oraz szkolenia chórmistrzów. W roku 1937 kilkunastu ślączy ukończyło kurs chórmistrzów w Instytucie Muzycznym w Bielsku, co pozwoliło na lepsze zaspokojenie potrzeb kół w tym zakresie <sup>151</sup>. Biorąc pod uwagę trudności chórów w uzyskaniu nut (kółta nie posiadały drukowanych tekstów utworów muzycznych, lecz jedynie nuty przepisane przez dyrygentów), zarząd główny w 1936 roku zakupił dla kół trochę utworów chóralnych z muzyką F. Nowowiejskiego, S. Rączki, S.M. Stoińskiego, J. Leszczyckiego i S. Karusa <sup>152</sup>.

Do najbardziej ofiarnych i najzdolniejszych chórmistrzów "Sity" należy zaliczyć nauczyciela P. Watacha z Ustronia, który kierował chórem "Sity" od jego założenia aż do swojej śmierci, w 1928 roku. Prowadzony przez niego chór był w tamtych latach jednym z najlepszych chórów "Sity" na Śląsku Cieszyńskim. Nie było w tym czasie w Ustroniu ani jednego przedstawienia teatralnego, ani jednej uroczystości, na której by nie występował ten chór w wypełnionej po brzegi sali <sup>153</sup>. Dzięki P. Watachowi koto "Sity" w Ustroniu mogło wystawić sztuki teatralne z trudnymi przyspiewkami, np. "Śluby rybackie czyli dębnickie" czy operetkę "Stowiczek". W notatce prasowej z uroczystości pierwszomajowej w Ustroniu w 1927 roku czytamy: "Na akademię złożyły się deklamacje, śpiewy pod kierownictwem Pawła Watacha [...] Dziękujemy serdecznie za jego pracę, dzięki której stowarzyszenie «Sita» znajduje się na tak wysokim poziomie kulturalnym" <sup>154</sup>, a w jego notce pośmiertnej: "należał do tych nielicznych na Śląsku nauczycieli niosących chętnie i bezinteresownie ruchowi robotniczemu, w umiłowaniu szarych warstw ludowych, pomoc na polu pracy oświatowej" <sup>155</sup>.

Spośród robotników-członków zespołów orkiestralnych dobrymi chórmistrzami zostali: Leon Zahraj z Ustronia, Jerzy Herda z Ciszownicy, Franciszek Gibiec i Jerzy Molin z Goleszowa, Karol Początek z Bielska, Henryk Swaczyna z Czechowic, Karol Sabela z Cieszyna, Bobrku i Franciszek Jurzak z Komorowic.

### Orkiestry

Równoległe z powstawaniem chórów zakładano zespoły orkiestralne. Ponieważ wiele kót "Sity" nie posiadało środków na zakup kosztownych instrumentów, często kupowali je z własnych funduszy sami członkowie zespołów, a z kasy siłackiej wypłacano tylko wynagrodzenie dyrygentom nie należącym do stowarzyszenia. Tylko bogatsze kota miały własne instrumenty. W czasach austriackich największe i najlepsze orkiestry siłackie, które zawsze uczestniczyły w ważniejszych imprezach robotniczych, istniały w Michałkowicach, Karwinie, Muglinowie, Hermanicach, Boguminie, a później w Czechowicach <sup>156</sup>.

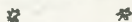
W roku 1924 "Sita" miała 6 zespołów mandolinistów, a na zakup instrumentów

wydatkowała kwotę 150 zł<sup>157</sup>. Ze sprawozdania zarządu głównego za 1927 rok wynika, że "Sita" miała "jedną orkiestrę mieszaną, 2 dęte, 3 mandolinowe"<sup>158</sup>. W latach trzydziestych jednym z najlepszych zespołów była orkiestra dęta "Sity" w Ustroniu, prowadzona przez emerytowanego dyrygenta wojskowego 4 Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie. Działacze sanacyjni starali się, bez powodzenia, przekształcić ten zespół w orkiestrę fabryczną. W okresie kryzysu członkowie zespołu, przeważnie robotnicy fabryczni, pierwsi stracili pracę, a gdy po pewnym czasie fabryka znowu ruszyła, członków orkiestry siłackiej przyjmowano do pracy stawiając warunek, że przejdą oni do orkiestry fabrycznej. Nie wszyscy przeszli, ale mimo to dobry zespół, liczący około 20 osób, został rozbity<sup>159</sup>. W roku 1938 "Sita" miała 7 orkiestr dętych i 2 zespoły smyczkowe, należało do nich odpowiednio 101 i 37 osób. Największymi znanymi na Śląsku Cieszyńskim orkiestrami "Sity", które brały udział w ważniejszych imprezach robotniczych i narodowych, były orkiestry z Golezowa i Komorowic<sup>160</sup>.

Orkiestry i inne zespoły artystyczne "Sity" uatrakcyjniały swoimi występami wszystkie akademie i uroczystości pierwszomajowe, organizowane wspólnie z PPS. Obie organizacje dzieliły się zyskami ze zbiórki i zabawy pierwszomajowej<sup>161</sup>. W okręgu bielskim siłackie chóry i orkiestry współpracowały z oddziałami TUR z krakowskiego, uczestnicząc w organizowanych imprezach i wspólnie urządzać niektóre uroczystości. Na przykład w dniu 31 października 1937 roku odbyła się w hotelu "Pod Orłem" w Bielsku uroczysta akademie żałobna ku czci Ignacego Daszyńskiego. Na jej program złożyły się występy: orkiestry symfonicznej "Sity" z Komorowic, orkiestry symfonicznej TUR z Leszczyn, deklamacje i recytacje przygotowane przez TUR z Białej, występ chóru "Sity" z Jasienicy oraz przemówienia - w imieniu "Sity" T. Regeera, a w imieniu TUR K. Czapińskiego i A. Ciołkosza<sup>162</sup>.

Rozwój zespołów muzycznych w "Sile" pozwolił na zorganizowanie konkursu orkiestr robotniczych. Pierwszy konkurs odbył się w dniu 23 lipca 1939 roku w Mikuszowicach. Organizatorem konkursu, w którym uczestniczyło 5 zespołów, był Zarząd Główny "Sity". Pierwsze miejsce i nagroda Zarządu Głównego "Sity", w postaci wykonanej w srebrze butawy, przypadły 25-osobowemu zespołowi kół

"Sity" z Goleszowa, pod dyrygenturą Franciszka Gibca, drugie miejsce zajął, również 20-osobowy, zespół koła z Komorowic, prowadzony przez Franciszka Jurzaka 163.



Zespoły artystyczne "Sity" występowały na różnych uroczystościach "Sity", PPS, robotniczych spółdzielni spożywców czy też na międzyorganizacyjnych uroczystościach z okazji ważnych wydarzeń (śmierć lub rocznica zgonu takich wybitnych działaczy robotniczych jak: Bolesław Limanowski, Ignacy Daszyński, Jerzy Michałowicz, Andrzej Strug). Program tych uroczystości składał się z prelekcji, występów zespołów śpiewaczych i teatralnych, deklamacji indywidualnych i zbiorowych, inscenizacji żywych obrazów, baletu 164. Urozmaicone formy pracy artystycznej występowały w zasadzie w większych kołach "Sity", w Czecho-wicach, Ustroniu, Jaworzu, Jasienicy, Goleszowie i Bielsku. W pamiętniku jedne-go z działaczy ustroniskich czytamy: "Najbardziej wziął widownię żywy obraz przedstawiający wszystkie zawody robotnicze na tle żywego posągu kobiety z rozpuszczonymi blond włosami, trzymającej rozwinięty czerwony sztandar. Wszyst-ko w bezruchu, oświetlone kolorowo, a za sceną nasz dobrany kwartet męski śpiewał na cztery głosy pieśń «Cześć pracy». Widownia zamarta z wrażenia, a po opuszczeniu kurtyny oklaskom nie było końca" 165.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że występy amatorskiego ruchu artystyczne-go "Sity" były dla mieszkańców niektórych miejscowości jedyną szansą kontaktu ze sztuką, a wszędzie dawały okazję zapoznania się z kulturą robotniczą i z kulturą polską. "Sity" wytworzyła własne formy życia kulturalnego i społeczne-go, za pomocą których podnosiła uświadczenie narodowe i klasowe na Śląsku Cieszyńskim.

Wychowanie fizyczne

### Sport

Od samego początku istnienia "Sity" widziano w wychowaniu fizycznym niez-będny element ogólnego rozwoju człowieka. Jest charakterystyczne, że nawet nie-ktorzy starsi działacze kładli nacisk na ćwiczenia sportowe, stawiając za wzór

czeskie i niemieckie organizacje robotnicze. Przy czym nie chodziło w tamtym czasie o rekordy, ale o liczbę członków stowarzyszenia, którzy chcieli uprawiać sport dla podniesienia swojej sprawności fizycznej. Drugim powodem dopingującym i zmuszającym "Sity" do organizowania i rozwijania działalności sportowej była rywalizacja z "Sokotem", który stawiając wychowanie fizyczne na pierwszym miejscu mógł przyciągnąć do siebie młodzież robotniczą.

Początki działalności sportowej były trudne. Zasadniczą przeszkodą do rozwoju sportu był brak sił fachowych i środków finansowych na zakup sprzętu. Poza tym były to czasy, kiedy na sportowców ćwiczących na drażku czy uganianających się za piłką lub biegających po miedzy patrzono niejednokrotnie lekceważąco. Mimo to już w pierwszym roku istnienia "Sity" powstały pierwsze sekcje gimnastyczne. Prowadzili je prości robotnicy, którzy nie mieli większego przygotowania fachowego, ale posiadali silną wolę działania i świadomość celu. Podpatrywali oni niejednokrotnie sposób prowadzenia ćwiczeń w innych organizacjach lub zasięgali informacji w robotniczej organizacji młodzieży czeskiej, z którą "Sity" współpracowała w zakresie wychowania fizycznego. Przykładem tej współpracy mogą być wspólne spotkania i wycieczki. I tak w dniu 3 listopada 1911 roku kolo "Sity" w Michałkowicach zorganizowało wycieczkę, w której wzięto udział około 20 członków stowarzyszenia "Lassale" <sup>166</sup>.

Do kół przodujących w zakresie działalności sportowej należy zaliczyć Michałkowice, które pierwsze wystąpiły z najlepiej zorganizowaną i najliczniejszą sekcją na wielkim festynie w swej miejscowości w niedzielę 3 września 1911 roku, demonstrując pokazy na drażku i ćwiczenia wolne. Festyn rozpoczął się pochodem z orkiestrą i sztandarami, a uczestniczyły w nim także sąsiednie kółta <sup>167</sup>. W niedługim czasie sekcja imichalkowicka zakupiła dla swojego zespołu mundury, których wzór ustalony został przez zarząd główny. Pierwszy raz wystąpiono w nich w 1911 roku na uroczystości otwarcia Domu Robotniczego w Ortovej <sup>168</sup>. Na wysokim poziomie postawiono wychowanie fizyczne również w oddziale "Sity" w Czechowicach.

W miarę upływu czasu coraz więcej członków stowarzyszenia zaczęło interesować się podnoszeniem swojej sprawności fizycznej. Ponieważ brak było prze-



szkolonych instruktorów, domagali się oni podręczników do gimnastyki oraz zorganizowania odpowiednich kursów. Sprawa ta odbiła się głośnie echem na zjeździe, który odbył się w dniu 9 czerwca 1912 roku w Domu Robotniczym w Ortowej. Już wówczas, mimo istniejących trudności, "Sita" mogła wykazać się poważnym dorobkiem gimnastycznym. Po zakończeniu zjazdu odbył się o godz. 17 w ogrodzie popis najlepszych sekcji. Uczestnikom zjazdu i miejscowej ludności zaprezentowano ćwiczenia na drążku, piramidy i ćwiczenia wolne <sup>169</sup>.

Sekcje gimnastyczne występowały również na festynach, organizowanych często wspólnie z PPSD. Jeżeli ktoś nie posiadał własnego zespołu, zapraszało na swój festyn sekcje gimnastyczne z sąsiednich kół. Trzeba zaznaczyć, że imprezy te były jednym z najpoważniejszych źródeł dochodów i każde koło chciało je u siebie urządzać.

Po uzyskaniu niepodległości sport obok działalności kulturalno-oświatowej stał się jednym z głównych czynników oddziaływania na młodzież. Działalność sportowa w "Sile" przybierała różne rozmiary i formy, w zależności od warunków lokalnych. Wszystkie większe koła wprowadziły do programu pracy wychowanie fizyczne. Początkowo udzieliły im pomocy istniejące już w okresie przedwojennym koła z Zaolzia. Na przykład "Sita" w Ustroniu nawiązała ścisły kontakt z kotem w Trzyńcu i w 1919 roku na festynie w Ustroniu występowali z ćwiczeniami sitacze z Trzyńca. W zebraniu członków "Sity" w Ustroniu w dniu 28 września 1919 roku uczestniczył kierownik i instruktor sekcji gimnastycznych z Trzyńca Józef Hess. Ustalono, że w celach szkoleniowych 3 członków koła z Ustronia będzie raz w tygodniu przychodzić na naukę ćwiczeń do Trzyńca. Dzięki temu sitacze ustronscy już w 1921 roku mogli wystąpić u siebie publicznie z ćwiczeniami na przyrządach <sup>170</sup>. Równocześnie reaktywował się zespół gimnastyczny w Czechowicach, powstał zespół w Goleiszowie, a w niektórych kotach zaczęto organizować również sekcje sportowe. Z braku funduszy na zakup sprzętu i strojów sportowych członkowie niektórych kół początkowo uprawiali sport w niesiatkowych zespołach sportowych i klubach piłki nożnej. Pierwsza drużyna, składająca się z członków "Sity" i członków klubu "Ustronia", powstała w Ustroniu. W dniu 21 maja 1923 roku rozegrała ona mecz z klubem "Sity"

w Trzyńcu w Czechosłowacji<sup>171</sup>. Ze sprawozdania zarządu głównego za 1924 rok wynika, że "Sita" posiadała wówczas 9 sekcji gimnastycznych, w następujących kotach: Bystra, Cieszyn, Czechowice I, Czechowice II, Goleiszów, Jasienica, Jaworze, Mikuszowice, Ustroń<sup>172</sup>. Przy silnej sekcji sportowej w Cieszynie powstał w 1924 roku pierwszy w "Sile" kobiecy klub piłki ręcznej<sup>173</sup>.

Rozwijanie działalności sportowej napotykało liczne trudności, jak: brak funduszy na zakup sprzętu, niewystarczająca liczba wyszkolonych instruktorów, a zwłaszcza brak boisk. W sprawozdaniu Zarządu Głównego "Sity" za 1929 rok podano, że tylko gminy Czechowice, Cisownica i Goleiszów oraz miasto Cieszyn, rozumiejąc wagę wychowania fizycznego młodzieży, urządziły boiska i sale gimnastyczne, z których mogła korzystać także "Sita"<sup>174</sup>. Z nasileniem systemu sanacyjnego zaczęto w niektórych miejscowościach robić młodzieży sitackiej trudności w korzystaniu z obiektów sportowych, a w Cisownicy np. władze miejscowe przeznaczyły wykonane przez sitaczy boisko związkowi "Strzelec"<sup>175</sup>. W większości wypadków kota zdane były na siebie w tej sprawie. Treningi a nawet zawody odbywały się na wynajmowanych przygodnie nieużytkach. Oto co zanotowano w kronice jednego z kót: "Pierwsze treningi gry w siatkówkę urządziliśmy na miedzy p. Czyża, a później na placu do wyrobu cegły p. Szarca. Miejsca te swoim pokryciem i rozmiarami nie przypominały boiska. Nie zrażaliśmy się żadnymi trudnościami [...] siatkę z różnych pozbieranych sznurków zrobiliśmy sami, słupki gdzieś wyprosilili, a tylko piłkę zakupiono z pieniędzy związkowych [...] a kiedy p. Karasowa pozwoliła nam w swoim lasku zrobić boisko do siatkówki, ręce kolegów [...] chwyciły za kilofy, topaty, taczki, wrywały pnie i z dziur i kęp powstało piękne, równiutkie boisko"<sup>176</sup>.

Szczególnie intensywnie działalność sportowa rozwijała się od końca lat dwudziestych. Występy sekcji sportowych były jednym z punktów programu uroczystości jubileuszowych i festynów, na które zjeżdżali się członkowie i zespoły sąsiednich kót. Na przykład w 1929 roku w festynie z okazji 10-lecia kota w Kaczychach uczestniczyły kota z Karwiny i Łąk z zespołem gimnastycznym, był Goleiszów z orkiestrą, była "Sita" z Cieszyna, Cieszyna-Bohrku, Haźlacha, Pogwizdowa i Kończyc Matych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił T. Reger<sup>177</sup>.

sekcje gimnastyczne występowały też na uroczystościach jubileuszowych w Golezowie, Cisownicy, Jaworzu, Dzięgielowie i w innych kotach.

Młodzież siłacka brała także udział w zlotach i imprezach sportowych organizowanych w innych regionach Polski. Jeżeli kota nie posiadały funduszy na pokrycie kosztów przejazdu, niektórzy członkowie stowarzyszenia wyjeżdżali na własny koszt. Na zlot TUR i ZRSS w dniach 5-6 czerwca 1927 roku w Warszawie wyjechał nieduży zespół "Sity" cieszyńskiej, pod kierownictwem T. Regera z Cieszyna i H. Swaczyny z Czechowic, a "Sitę" zaolziańską reprezentowało 41 osób<sup>178</sup>. Na zlot TUR w dniach 29 czerwca-1 lipca 1928 roku w Krakowie miało wyjechać blisko 500 umundurowanych członków "Sity", ale ze względu na trudności finansowe liczba ta zmniejszona się do około 200 osób. Na przykład koto w Ustroniu wydelegowało na ten zlot tylko 6 członków, a 10 pojechało na własny koszt<sup>179</sup>. Kilku członków stowarzyszenia uczestniczyło w ćwiczeniu sportu zorganizowanym przez Podokrąg Śląski ZRSS w dniach 14-15 czerwca 1932 roku w Katowicach<sup>180</sup>.

Dokonując w 1928 roku podziału stowarzyszenia na dwa okręgi, powołano w każdym z nich instruktora ćwiczeń. Zostali nimi - w okręgu bielskim Jan Wizner z Bielska, a w cieszyńskim Stanisław Smugała z Cieszyna<sup>181</sup>. Jedną z pierwszych imprez zorganizowanych przez zarząd okręgowy była uroczystość z okazji Dnia Młodzieży Robotniczej, która odbyła się w 1929 roku w Czechowicach. Wzięty w niej udział kota "Sity": Czechowice I, Czechowice II, Ligota i Mazańcowice. W godzinach przedpołudniowych odbyły się ćwiczenia i pokazy sportowe, a wieczorem akademie, na której Rusinkowa wygłosiła referat "Młodzież a socjalizm"<sup>182</sup>.

Zarządy rejonowe w niedługi czas po swoim powstaniu zaczęły organizować zloty okręgowe, które stały się przeglądem sprawności fizycznej członków poszczególnych kót. Wielkie zawody lekkoatletyczne, w połączeniu z ćwiczeniami gimnastycznymi i tucznictwem, odbyły się - przy współudziale i moralnym poparciu zarządu głównego - na zlocie "Sity" okręgu cieszyńskiego w dniu 9 czerwca 1930 roku w Cisownicy. Zlot ten stał się wzorcowym pokazem rozwoju wychowania fizycznego w okręgu cieszyńskim. Członkowie "Sity" z Cisownicy na polu przyzna-

nym przez urząd gminy urządzili boisko, na którym zorganizowano zawody, składające się z następujących konkurencji: bieg na 100 i 300 m, skoki wzwyż i w dal, rzut dyskiem, rzut oszczepem (z rozbiegu i z miejsca), pchnięcie kulą, strzelanie z łuku. Sekcje gimnastyczne wystąpiły z ćwiczeniami na drążku i na poręczach oraz z piramidami w wykonaniu zespołu męskiego i żeńskiego. Członek zarządu głównego E. Weber po otwarciu zlotu wygłosił odczyt o znaczeniu wychowania fizycznego i sportu dla klasy robotniczej, a następnie poprzedzał każde ćwiczenie szczegółowymi objaśnieniami. W ćwiczeniach i występach wzięły udział kół z Cisownicy, Goleszowa, Cieszyna-Bobrku i Ustronia, a wszystkie kół "Sity" uczestniczyły w charakterze widzów <sup>183</sup>. Zlot był imprezą udaną, o czym świadczy specjalne podziękowanie wystane przez zarząd główny organizatorom zlotu <sup>184</sup>.

Drugi okręgowy zlot, zwany Dniem Sportu Robotniczego, zorganizowano w dniu 4 września 1932 roku w Czechowicach. Wzięty w nim udział kół "Sity" z okręgu bielsko-czechowickiego. Najpierw odbyły się pokazy gimnastyczno-sportowe, a po nich występy zespołów chóralnych, orkiestralnych i dramatycznych <sup>185</sup>.

W rok później, 10 września 1933 roku, odbył się zlot w Goleszowie, w którym uczestniczyło 15 kół z tego rejonu: Goleszów, Ustron, Ustron-Goje-Równica, Hermanice, Lipowiec, Wista I, Wista II, Bażanowice, Godziszów, Puńców, Dzięgielów, Górki Wielkie, Leszna Górna i Pogórze. Trzy kół wystąpiły z ćwiczeniami na drążku i na poręczach, 4 drużyny siatkówki i 2 drużyny koszykówki rozegrały mecze, 3 kół wzięły udział w biegach, a w ćwiczeniach wolnych oraz w ćwiczeniach z łaskami i z młotami uczestniczyło 64 mężczyzn <sup>186</sup>.

Gdy w 1934 roku wyodrębniono w strukturze stowarzyszenia pięć rejonów, w każdym z nich wyznaczono instruktora ćwiczeń i sportu, wchodzącego w skład zarządu rejonowego. Funkcję tę pełnili: F. Stryczek z Czechowic, P. Krzywoń z Goleszowa, P. Berek z Cisownicy, K. Urbaniec z Bielska i E. Kantor z Cieszyna <sup>187</sup>. W roku 1934 miał się odbyć zlot w Ustroniu, ale - ze względu na trudności spowodowane szczykanami systemu sanacyjnego, rozbitcie miejscowej orkiestry siatkowej i bezrobocie - zamiast zlotu odbyła się w dniu 7 października tegoż roku impreza z okazji Dnia Młodzieży Robotniczej, podczas której wszystkie sil-

niejsze kółka zademonstrowały ćwiczenia gimnastyczne, "Sity" z Ustronia rozegrała mecz piłki nożnej z kółkiem z Czechowic, a na akademii wystąpił połączone chór "Sity". Imprezę tę zorganizował zarząd rejonowy przy aktywnej współpracy kółka "Sity" z Ustronia <sup>188</sup>.

Sekcje sportowe występowały także na zlotach jubileuszowych "Sity", organizowanych przez zarząd główny. Zapoczątkował je Zlot Młodzieży Śląska Cieszyńskiego z okazji 20-lecia "Sity", który odbył się 9 września 1928 roku w Bielsku. Na zlot zjechała się młodzież nie tylko robotnicza z całego Śląska Cieszyńskiego, przybyły również oddziały TUR z sąsiadujących z powiatem bielskim miejscowości, a także reprezentacja "Sity" z Czechosłowacji i przedstawiciele niemieckiej młodzieży socjalistycznej. Zlot rozpoczął się o godz. 9,30 i łącznie z akademią i zabawą trwał do późnych godzin nocnych. Po przywitaniu i konkursowych występach chórów około 800 umundurowanych sityczy wymaszerowało do Parku Miejskiego na Strzelnicy, gdzie wystąpiły sekcje sportowe kół "Sity" z Ustronia, Czechowic I, Czechowic II, Golczowa i Cieszyna-Bobruku. Zaprezentowały one ćwiczenia na drążku i na poręczach, piramidy, ćwiczenia wolne i rytmiczne oraz podnoszenie ciężarów. Po występach i rozdaniu nagród odbyła się w salach Strzelnicy uroczysta akademii, którą rozpoczęła "Oda do młodości" A. Mickiewicza recytowana przez sityczy z Jaworza. Na program akademii złożony się tańce rytmiczne i balet w wykonaniu kółka z Bielska <sup>189</sup>. Przedstawiciel "Sity" górnośląskiej Jan Kawalec, charakteryzując zaprezentowaną na zlocie wszechstronną działalność kulturalno-oświatową, sportową i wychowawczą, powiedział, że na wielu odcinkach "trzeba szukać pierwowzoru w «Sity» Cieszyńskiej" <sup>190</sup>. Na tym zlocie młodzież wystąpiła pierwszy raz w jednolitym umundurowaniu i stroju ćwiczebnym, dla mężczyzn były to długie białe spodnie, białe trampki, biała koszulka z czerwonym obszyciem, szeroki, czerwony pas gumowy i niebieska czapka z czerwoną otoczką, dla kobiet - granatowa spódniczka i biała bluzka z czerwoną kokardą <sup>191</sup>.

Na 25-lecie "Sity" został zorganizowany w niedzielę 20 sierpnia 1933 roku zlot "Sity" w Czechowicach, na który została wydana specjalna odznaka jubileuszowa <sup>192</sup>. Zbierając rozrzucone i skąpe informacje o tej imprezie, dowiadujemy

się, że pomimo iż w latach 1932-1934 wystąpiło największe bezrobocie, w zlocie w Czechowicach uczestniczyły (częściowo na swój koszt) delegacje nawet z odległych kół, jak 48 osób z Golezowa i około 20 z Ustronia-Gojów-Równicy<sup>193</sup>.

Kolejny zlot, z okazji 30-lecia "Sity", odbył się w dniu 14 sierpnia 1938 roku w Cieszynie. Zjazd rozpoczął się wyścigami kolarskimi przed boiskiem gimnazjalnym, a następnie umundurowani członkowie "Sity" z Polski i z Czechosłowacji przemaszerowali trasą przez cały Cieszyn pod Zamek, skąd ulicą Legionów, przez Plac Sobieskiego (Rynek) i Wyższą Bramę, udali się do Domu Żołnierza, w którym odbyła się uroczysta akademii. Rozpoczęto ją odegraniem hymnu narodowego i "Czerwonego sztandaru". Oficjalnego otwarcia dokonał przewodniczący Zarządu Głównego "Sity" T. Reger (było to ostatnie jego przemówienie)<sup>194</sup>. Po wystąpieniach powitalnych prof. Józefa Badury ("Sita" w Czechosłowacji), Zygmunta Piotrowskiego (TUR), Jana Stańczyka (CKW PPS) i przemówieniach innych gości zespoły kół z Bielska i Czechowicz zaprezentowały program artystyczny<sup>195</sup>. Po akademii odbyły się zawody lekkoatletyczne na boisku gimnazjalnym. Uczestniczyli w nich reprezentanci "Sity" z Polski i z Czechosłowacji, oraz przedstawiciele ZRSS z Górnego Śląska i niemieckiej młodzieży socjalistycznej. Pierwsze miejsce zajęła "Sita" z Czechosłowacji, drugie ZRSS, trzecie "Sita" polska. Zlot ten był największą imprezą "Sity" w okresie międzywojennym. W pochodzie wzięło udział 1480 umundurowanych członków "Sity" i Akcji Socjalistycznej (formacja porządkowa PPS) oraz prawie drugie tyle nie umundurowanych członków "Sity", oraz przedstawiciele PPS i związków zawodowych.

Zloty odegrały w historii "Sity" dużą rolę nie tylko dlatego, że były doniosłą propagandą tego ruchu, ale także dlatego że wpływały dodatnio na rozwój i poziom zespołów. Choć na zlotach stawały do zawodów zespoły kilku kół, nie obserwowano się walki konkurencyjnej o miejsca, gdyż nie to było istotne, które z kół zwycięży. Głównym zadaniem zlotu było zademonstrowanie ćwiczeń i gier sportowych w wykonaniu najlepszych zespołów, a na towarzyszących zlotowi akademiach - pokazanie najlepszych zespołów artystycznych.

Zarząd Główny "Sity" tak w pismach okólnych, jak na naradach i szkoleniach tłumaczył, że sport robotniczy "w odróżnieniu od sportu burżuazyjnego kładzie największą uwagę na masowy udział członków we wszelkiego rodzaju ćwiczeniach i grach, na rozwijanie i podtrzymywanie ducha solidarności przez to, że nie dba on o rekordy i wyczyny indywidualne, a raczej chodzi mu o to, aby wychować masy, zachęcić je do sportu i gimnastyki i uzyskać coraz lepsze wyniki w całych zespołach" <sup>196</sup>. Działacze siłacy dążyli do tego, by uprawianie sportu służyło nie tylko podnoszeniu sprawności fizycznej młodzieży, lecz by przyczyniało się także do jej rozwoju moralnego i kształtowało jej świadomość w duchu socjalistycznym. Świadczy o tym spis 10 praw i obowiązków sportowca-socjalisty:

1. Będziesz uważał masowość za jedyną formę sportu robotniczego i do niej wszelkimi siłami dążyć.
2. Masz gardzić zwycięstwem osiągniętym nieuczciwie i umieć podjąć walkę w każdej słusznej sprawie.
3. Ucz się od zwycięskiego przeciwnika i nie upajaj się zwycięstwem własnym.
4. Będziesz dążył do zwycięstwa indywidualnego wtedy tylko, gdy przynosi ono korzyść drużynie, klubowi, sportowi robotniczemu, socjalizmowi.
5. Za cel sportu robotniczego masz uważać wychowanie bojownika socjalizmu.
6. Będziesz walczył o przebudowę społeczną i wyzwolenie klasy robotniczej.
7. Pamiętaj, żeś bratem robotników wszystkich narodowości i wrogiem wszystkich ciemnościeli.
8. Bądź ofiarny i bezinteresowny.
9. Bądź karny, pamiętając że karność to najszczytniejszy obowiązek człowieka wolnego.
10. Pozdrawiasz się hasłem "Wolnym cześć", dokumentując tym, że wolność cenisz ponad wszystko <sup>197</sup>.

Postawienie wychowania fizycznego na odpowiednim poziomie wymagało nie tylko chętnych i ofiarnych ludzi, ale też fachowo przygotowanych instruktorów. Rozumiał to dobrze Zarząd Główny "Sity" i przychodził kołom z pomocą, organizując szkolenia dla kierowników sekcji gimnastycznych i drużyn sportowych. Naj-

pierw zakupił, sprowadzając nawet z zagranicy, podręczniki do ćwiczeń gimnastycznych, które sprzedawano lub wypożyczano kołom <sup>198</sup>, a w 1930 roku zorganizował kurs gimnastyki i lekkoatletyki, który odbył się równolegle w Cieszynie, Goleszowie i Czechowicach. W każdej z tych miejscowości zorganizowano po 10 lekcji. Zajęcia prowadzili przeszkoleni uprzednio na kursach ZRSS działacze "Sity" Piotr Górniak z Cieszyna-Bobrku i Franciszek Stryczek z Czechowic. Zarząd główny zakupił też brakujące przyrządy do ćwiczeń. Kurs obejmował: biegi, skoki wzwyż i w dal, skoki o tyczce, skoki przez kozła, rzut dyskiem, rzut kulą, rzut oszczepem, strzelanie z łuku do tarczy, ćwiczenia na drążku i na poręczach, tworzenie piramid, ćwiczenia wolne, ćwiczenia z ciężarkami, z młotami i z łaskami. Prowadzono na zajęciach szczegółową kontrolę obecności, odnotowując, jakie dyscypliny przećwiczone. Na zakończenie kursu jego uczestnicy otrzymali zaświadczenia upoważniające do prowadzenia zajęć sportowych w kołach <sup>199</sup>. Ponadto Zarząd Główny "Sity", utrzymujący kontakty z ZRSS w Warszawie, wydelegował w 1931 roku E. Kantora z Cieszyna i K. Urbańca z Bielska na kurs instruktorów sportowych, organizowany nad Notecią <sup>200</sup>.

"Sity" współpracowała z podokręgiem katowickim ZRSS, dzięki czemu otrzymywała instrukcje sportowe, niektórzy działacze stowarzyszenia korzystali ze szkolenia w ZRSS, a przedstawiciel podokręgu ZRSS Stanisław Rochowiak nie raz uczestniczył w konferencjach "Sity" poświęconych kulturze fizycznej. Kontakty te były tak bliskie, że na zjeździe "Sity" w 1928 roku w Ustroniu podjęto uchwałę o utworzeniu Śląskiego Podokręgu ZRSS. Jego członkami mogli być ci działacze, którzy podpisali deklarację i płacili w swoim kole dodatkową składkę z tytułu członkostwa w ZRSS, w wysokości 10 gr miesięcznie. Podokręg ten miał swoją siedzibę w Domu Robotniczym w Bielsku. Jego przewodniczącym został członek Zarządu Głównego "Sity" dr J. Lőewy z Czechowic, a sekretarzem J. Wizner z Bielska. Członkowie "Sity", którzy równocześnie należeli do ZRSS, mogli brać udział w międzyzwiązkowych zawodach krajowych i zagranicznych, korzystać z ulg kolejowych przy wyjazdach na zawody i z innych udogodnień przyznawanych wycieczkom sportowym <sup>201</sup>. Ustalono również, że koła "Sity" mogą załatwiać wszystkie sprawy wymagające kontaktów z ZRSS tylko za pośrednictwem



Zarządu Głównego "Sity", a każdy członek ZRSS na Śląsku Cieszyńskim musi należeć do "Sity" <sup>202</sup>. W okręgu cieszyńskim za współpracę "Sity" z ZRSS odpowiedzialny był E. Kantor z Cieszyna-Bobruku.

ZRSS organizował na terenie Śląska Cieszyńskiego kursy szkoleniowe, w których nieraz brali udział członkowie "Sity". W roku 1932 odbył się w Ustroniu w dniach od 15 lipca do 1 sierpnia obóz dla instruktorek gier sportowych i kierowniczek sekcji kobiecych robotniczych klubów sportowych, w którym wzięła udział jedna osoba z "Sity". W następnym kursie dla przewodników i instruktorów sportu robotniczego, który odbył się w dniach 1-14 sierpnia 1932 roku, uczestniczyło 3 członków stowarzyszenia <sup>203</sup>.

Duże zastęgi w rozwoju sportu w "Sile" mieli w ostatnich latach okresu międzywojennego członkowie zarządu głównego K. Urbaniec z Bielska i J. Berek z Cisownicy, którzy na konferencjach i w prasie poruszali kwestię wychowania fizycznego oraz byli organizatorami mistrzostw sportowych i wycieczek.

W dniu 31 października 1937 roku odbyły się mistrzostwa sportowe "Sity" w Cisownicy, w których uczestniczyły koto: Cisownica, Goleiszów, Bielsko, Cieszyn, Wiśła-Malinka, Komorowice, Hermanice, Dzięgielów, Nagroda przechodnia, w postaci wyrzeźbionego górnika, przypadła koto z Cisownicy <sup>204</sup>. Drugie zawody ogólnostackie o drużynowe mistrzostwo "Sity" odbyły się w dniu 17 lipca 1938 roku w Jaworzu, z udziałem kót z Cisownicy, Bielska, Ustronia, Ustronia-Gojów-Równicy, Czechowic, Cieszyna, Godziszowa, Skoczowa, Wapienicy, Komorowic i Goleiszowa. Mistrzem "Sity" w grach sportowych (siatkówka i koszykówka) została drużyna z Komorowic, a wicemistrzem koto z Cisownicy. W ogólnej klasyfikacji (lekkoatletyka i gry sportowe) mistrzostwo zdobyła Cisownica, uzyskując tym samym proporczyk przechodni zarządu głównego, wicemistrzostwo - Komorowice, a na trzecim miejscu uplasowały się Czechowice <sup>205</sup>.

Na zaproszenie komendanta powiatowego Przynsposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego koto "Sity" z Jaworza i Wapienicy wzięły udział w zawodach sportowych, które odbyły się 25 czerwca 1939 roku w ogrodzie Hajduka w Jaworzu Średnim. Koto z Wapienicy zajęło I, a koto z Jaworza II miejsce w rozgrywkach w siatkówce (startowało 8 drużyn). Również w innych dyscyplinach

sportowych kół "Sity" nie pozostały w tyle. "Sity" zajęła zespołowo 6 miejsce wśród 18 drużyn startujących w tych zawodach <sup>206</sup>.

W roku 1939 zorganizowano turniej siatkówki o mistrzostwo "Sity" oraz o puchar przechodni ufundowany przez były Zarząd Główny "Sity" zaolziańskiej. Wzięło w nim udział 25 drużyn męskich. Pierwsza runda została rozegrana 8 czerwca w Cisownicy, do rozgrywek finałowych zakwalifikowały się drużyny z Bystrzycy, Stonawy, Sucheji Średniej i Skoczowa. Mistrzostwo i puchar przechodni zdobyła Bystrzyca <sup>207</sup>.

W dniu 13 lipca 1939 roku miał się odbyć w Trzyńcu wielki zlot "Sity" z całego Śląska Cieszyńskiego, połączony z ćwiczeniami i rozgrywkami sportowymi. Jednakowoż powołanie niektórych członków i działaczy stowarzyszenia na ćwiczenia wojskowe zdekompletowało zespoły. Dlatego też zamiast zlotu zorganizowano w Trzyńcu festyn, na którym wręczono nagrody uczestnikom rozgrywek w siatkówce o puchar przechodni oraz nagrody za wyniki uzyskane w zawodach lekkoatletycznych o proporzyczek dla najlepszego zespołu "Sity" <sup>208</sup>.

### Turystyka

W czasach zaboru z różnych względów organizacje robotnicze nie zwracały większej uwagi na rozwój turystyki. Powoli jednak kół "Sity" zaczęły rewidować swój pogląd, że góry są tylko dla panów i przystąpiły do organizowania wycieczek w góry. W Cieszynie działał wówczas oddział turystyczny organizacji socjaldemokracji austriackiej pod nazwą "Naturfreunde", powstały po 1900 roku <sup>209</sup>. Założyli go drukarze cieszyńscy, a należało doń także kilku ślączy. Po podjęciu przez "Sity" działalności turystycznej kontakty z "Naturfreunde" zacieśniły się. Utrzymały się one aż do wybuchu pierwszej wojny światowej.

Pierwszą śląską wycieczką, na Jaworowy, zorganizowało w 1911 roku kóło w Cieszynie. Najlepiej jednak udawały się imprezy turystyczne urządzane przez Zarząd Główny "Sity". Dla ilustracji warto przytoczyć fragment sprawozdania z wycieczki, która odbyła się 29 czerwca 1912 roku na Jaworowy: "Przeszło 120 uczestników, przeważnie członków "Sity", wzięło w niej udział [...] Od Bogumina począwszy na każdej stacji zapomniał się pociąg towarzyszącymi, którzy prawie

wszyscy dopiero po raz pierwszy szli w góry, by nacieszyć się pięknym krajobrazem i odetchnąć przez kilka godzin prawdziwym górskim powietrzem. W Dąbrowie [Dąbrowie, przyp. J:P] przywitana wjeżdżający pociąg orkiestra robotnicza «Sity» z Karwiny VI i przy dźwiękach tej kapeli dojechaliśmy koleją do Trzycierza, a stąd pieszo na szczyt. Po godzinnym wypoczynku zaczął się koncert. Orkiestra karwińska zaskarbiła sobie prawdziwe uznanie nader piękną grą nie tylko muzyki lekkiej ale i poważnej, klasycznej [...]. O godz. 15-tej nastąpił powrót do Trzyńca [...]. Ze wszystkich domów wybiegali ciekawi i podziwiali małowiczny strój blisko 40-tu umundurowanych członków «Sity» [...]. O pół do siódmej rozpoczął się popis publiczny na drążku jako też wolne ćwiczenia. Rywalizowali towarzysze z Trzyńca z towarzyszami z Michałkowic. Ale i jedni, i drudzy okazali wiele zgrabności i zwinności<sup>210</sup>. Wycieczka zakończyła się zabawą taneczną w Domu Robotniczym w Trzyńcu.

We wschodniej części Śląska Cieszyńskiego organizacje robotnicze w pierwszych latach swojej działalności również nie zwracały większej uwagi na rozwój turystyki. Dopiero po powstaniu niepodległej Polski zmieniono opinię, że turystyka to luksus, na który robotnik nie może sobie pozwolić. Wielu członków "Sity" nie znało bliżej Beskidu Śląskiego. Wystarczyło jednak zrobić pierwszą próbę, aby ich przekonać, że wędrując można przyjemnie i tanio spędzić wolny czas, wzmocnić ducha i ciało. Kola, które miały wśród swoich członków miłośników turystyki, rychto zaczęły urządzać wycieczki w góry. Jednym z nich był prezes kola "Sity" w Ustroniu L. Lipowczan. Nie przypadkowo więc pierwszą w niepodległej Polsce siłacką wycieczkę zorganizowało kolo z Ustronia. Była to wyprawa na Czantorię i Stożek w dniu 30 maja 1920 roku<sup>211</sup>. W następnym roku wycieczkę zorganizowała "Sita" z Golezowa - na Równicę, a potem Cieszyn - do Łasku Cygańskiego kolo Bielska i na Klimeczok.

Turystyka w "Sile" była tania; posiłek zabierano ze sobą, nie trzeba było do wędrowania specjalnych narzędzi czy ubrań. Niektóre kola "Sity" urządzały wycieczki w strojach siłackich, nieraz z orkiestrą, były wypadki, że wyjeżdżano w ustrojonych zielonymi gałęziami wozach drabiniastych. Oto wypowiedź zanotowana w kronice jednego z kół: "W niejedną letnią niedzielę wyjeżdżali od nas dwa lub

trzy naładowane ludźmi i zakryte w gałęzie wozy, z których wylatywały zwroty naszych pięknych pieśni ludowych. Inaugurowano najczęściej piosenką «Wyjeżdżaj furmanku ...» Koszty takiej wycieczki były znikome i np.: koszty wycieczki na górę Baranią [Baranią Górę - przyp. J.P.], która odbyła się 15 lipca 1934 r. wynosiły na osobę 1,80 zł. Bezrobotnym członkom pokrywali nieraz towarzysze starsi, którzy mieli szczęście pracować. Naturalnie, że w górach nie kupowaliśmy nic, żywność zabieraliśmy ze sobą [...]» <sup>212</sup>.

Poza wycieczkami urządzanymi przez poszczególne kółka warto wspomnieć kilka spośród wycieczek zorganizowanych przez zarząd główny czy zarządy rejonowe "Sity". W dniu 7 lipca 1929 roku urządzono, razem z "Sitą" górnośląską, wycieczkę wszystkich kół powiatu cieszyńskiego na Czantorię. Zbiórkę zwołano na godz. 9.30, przed dworcem w Ustroniu, potem przemarszerowano z orkiestrą przez miasto udając się na Małą, a następnie na Wielką Czantorię, skąd wrócono do Ustronia <sup>213</sup>. W dniu 26 czerwca 1932 roku odbyła się wycieczka kół z powiatu bielskiego do Wisty, a 17 lipca tegoż roku na Białą, połączona ze zlotem "Sity" z całego Śląska Cieszyńskiego <sup>214</sup>. W dniu 15 lipca 1934 roku Zarząd Rejonowy Ustron-Goleszów zorganizował wycieczkę wszystkich kół powiatu cieszyńskiego na Baranią Górę, aż do źródeł Wisty <sup>215</sup>. Urządzano również wycieczki krajoznawcze. Na przykład Zarząd Główny "Sity" zorganizował, w porozumieniu ze spółdzielnią Konsum Robotniczy w Cieszynie, w dniach 3 i 4 maja 1930 roku wycieczkę do Łazów, Stonawy i Trzyńca celem zapoznania się z dorobkiem polskiej spółdzielczości robotniczej w Czechosłowacji <sup>216</sup>. Rok wcześniej zaś zorganizowano wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania, z której, ze względu na brak funduszy, skorzystała niewielka liczba członków stowarzyszenia <sup>217</sup>.

Zarząd główny organizował również wycieczki rowerowe. Prawdopodobnie pierwsza taka wycieczka, w której wzięło udział 120 osób, odbyła się w 1930 roku. Wyjechano z Cieszyna, na trasie dotoczyli na rowerach siłacze z Bażanowic, Goleszowa, Cisownicy, Ustronia-Gojów-Równicy i Ustronia, tu także przytoczyli się siłacze ze Skoczowa. Dojechano pod Baranią Górę i po kilkugodzinnym odpoczynku tą samą trasą wrócono do Ustronia. Znaczenie propagandowe tej wy-

cieczki było duże <sup>218</sup>. Kolejną wycieczkę rowerową, bardziej wycynową, zorganizowano w dniu 16 sierpnia 1931 roku, z Cieszyna, przez Bobrek, Goleszów, Ustron, Skoczów, Jasienicę, Bielsko, do Bystrej, gdzie kierownictwo wycieczki, korzystając z okazji, odwiedziło chorego Ignacego Daszyńskiego <sup>219</sup>.

W ostatnich latach okresu międzywojennego w nielicznych kołach położonych na terenach podgórskich zaczęto uprawiać sport narciarski. Zakup sprzętu, odzieży i obuwia musieli członkowie stowarzyszenia finansować sami, dlatego też narciarstwo w "Sile" nie rozwinęło się na większą skalę. Narciarzy siłackich łatwo było odróżnić na stokach górskich, ponieważ jeździli w czym mieli, nawet w ubraniach roboczych. Pierwszą imprezą narciarską zorganizowaną przez Zarząd Główny "Sity" było spotkanie w dniu 6 stycznia 1938 roku narciarzy organizacji robotniczych w Jaworzu. W programie spotkania znalazł się wymarsz na Błatnią, gdzie odbyły się wypad terenowy, zjazdy, zwiedzanie schroniska Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody, próbne skoki na nowo wybudowanej skoczni oraz nauka jazdy na sankach i zjazdy saneczkowe <sup>220</sup>.

Działacze "Sity" dużą wagę przykładali do uświadomienia rzeszom siłackim potrzeby uprawiania turystyki i pożytków z niej płynących. Świadczyć o tym może artykuł "Turystyka", zamieszczony w "Oświacie": "Powiedzieliśmy już, że zdrowie, ale oprócz tego stwierdzamy, że każde bezpośrednie zetknięcie się z otoczeniem uczy. Otaczająca nas przyroda jest nie tylko wielką księgą, z której ludzkość na przestrzeni wieków nauczyła się po prostu robić cuda. Osiągnięcia dzisiejszej nauki tego rodzaju jak radio, samolot, telefon itp. zawdzięczamy genialnemu podpatrzeniu przez poszczególne jednostki ludzkie - tajników przyrody" <sup>221</sup>.

Na apel zarządu głównego poszczególne koła zaczęły od 1927 roku zakładać u siebie Wycieczkowe Kasy Oszczędności, by każdy z członków stowarzyszenia mógł zaoszczędzić sobie w ciągu roku kwotę umożliwiającą mu udział przynajmniej w jednej wycieczce czy zlocie <sup>222</sup>. Zachowała się na ten temat notatka z koła "Sity" w Ustroniu, o treści następującej: "Członkowie «Sity» założyli Kasę Oszczędnościową, w której składają pieniądze na zjazdy, wycieczki itd. Liczba członków stale wzrasta, w 1927 r. wynosiła 37, a w 1928 r. 62 osoby" <sup>223</sup>.

W roku 1929 Zarząd Główny "Sity" rozpoczął starania o wybudowanie ośrod-

ka turystyczno-sportowego w Ustroniu. Fabryka Brevielier Urban przyrzekła odstąpić kawatek gruntu, miejscowa spółdzielnia spożywców obiecała skromną pomoc pieniężną, ale władze wojewódzkie, do których wniesiono podanie, nawet nie udzieliły odpowiedzi <sup>224</sup>.

W ostatnim roku przed wybuchem drugiej wojny światowej "Sita" ze wschodniej części Śląska Cieszyńskiego zaczęła organizować liczne wycieczki na Zaolzie, przyłączone w 1938 roku do Polski. Tłumaczy się to sentymentem do tamtejszych działaczy, którzy potrafili w niektórych rodzajach pracy kulturalno-oświatowej górować nad "Sita" z Polski, ale także urokiem Jaworowego, Łomnej i innych gór śląskich. Na przykład w dniu 28 maja 1939 roku kopa Karwina-Sowiniec i Goleiszów urządziły wspólną wycieczkę na Jaworowy, w której wzięli udział również członkowie sąsiednich kóp, a w dniach 28 i 29 maja tegoż roku odbyło się na Błatniej spotkanie górskie, w którego programie znalazły się mecze siatkówki, bieg górski i zabawy <sup>225</sup>. Również Robotnicze Towarzystwo Turystyczne w Warszawie, z którym Zarząd Główny "Sity" nawiązał wówczas bliższy kontakt, zorganizowało w 1939 roku swój zjazd na Zaolziu.

W wychowaniu fizycznym prowadzonym w "Sile" znalazły wyraz założenia ideowe stowarzyszenia. Uprawianie sportu miało służyć podnoszeniu nie tylko sprawności fizycznej (choć i to było ważne), lecz i poziomu moralnego członków stowarzyszenia, miało służyć rozwojowi ruchu socjalistycznego. "Sita" na pierwszy plan wysunęła wychowawczy aspekt działalności sportowej i masowość sportu.



### III. OBLICZE IDEOWO-POLITYCZNE "SŁY" I ROLA STOWARZYSZENIA W ŻYCIU POLITYCZNYM I NARODOWYM

Już sama nazwa: Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic "Sity" mówiła o tym, że jest to organizacja tak robotnicza jak i polska. Choć w pierwszym statucie "Sity" wyraźnie zaznaczono, że działalność stowarzyszenia nie ma charakteru politycznego, "Sity" była faktycznie związana z polskim ruchem socjalistycznym na Śląsku. Została powołana przez PPSD i stanowiła jej organizację młodzieżową. W pierwszym zarządzie głównym stowarzyszenia, jak już wspominaliśmy, większość stanowili członkowie Okręgowego Komitetu PPSD Śląska i M. o-raw i oni to od samego początku nadawali "Sity" określony kierunek ideowy. PPSD popierała moralnie i materialnie działalność "Sity" (uchwała podjęta na kongresie PPSD w 1911 roku we Lwowie<sup>226</sup>), a "Sity" z kolei uczestniczyła we wszystkich akcjach przeprowadzanych przez PPSD. Ze względu na swój jednocześnie i polski, i robotniczy charakter obie organizacje, zarówno PPSD jak i "Sity", były oskarżane przez narodowców polskich o internacjonalizm, a przez nacjonalistów czeskich i niemieckich z kolei posądzone o nacjonalizm polski. Trzecim, najbardziej zdecydowanym przeciwnikiem była grupa ślązakowców. Zwalczając ją zawzięcie, "Sity" uświadamiała ludności, że nie ma odrębnej narodowości śląskiej. Tak "Sity", jak i PPSD traktowały ślązakowców jako renegatów i zaprzańców.

Z uwagi na ścisły związek "Sity" z PPSD oraz jej bliską współpracę z klasowymi związkami zawodowymi nie da się omówić jej działalności politycznej w oderwaniu od takichże działań polskich organizacji robotniczych.

Ponieważ na Śląsku brak było w okresie zaborów polskiego stanu urzędni-

czego, polskie organizacje robotnicze usilnie popierały wszelkie wysiłki zmierzające do stworzenia na tym terenie polskiego szkolnictwa powszechnego i średniego, albowiem tylko takie mogło wykształcić rodzimą inteligencję. Powstawały zatem polskie szkoły, jak gimnazjum i seminarium nauczycielskie w Cieszynie, szkoła górnicza i wydziałowa w Dąbrowie czy gimnazjum w Ortowej, zakładane przez Macierz Szkolną lub Towarzystwo Szkoły Ludowej. Ponieważ do szkół tych uczęszczali w przeważającej większości synowie chłopów i robotników, organizacje robotnicze, a między nimi "Sity", realizując uchwały PFSD, zbierały fundusz szkolny, rozprawdając wydawane przez partię znaczki. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczano na wsparcie dla najbiedniejszej młodzieży uczącej się na Śląsku Cieszyńskim. Choć między ideologią "Sity" a obliczem ideowym Macierzy Szkolnej istniały różnice, to w walce o polskie szkolnictwo obie organizacje znajdowały wspólny język.

Przeciw szkolnictwu polskiemu na Śląsku Cieszyńskim występowali Niemcy, a jeszcze bardziej zawzięcie nacjonaliści czescy i napływowa inteligencja czeska, która obawiała się, że po pewnym czasie będzie zmuszona, przynajmniej częściowo, ustąpić miejsca rodzimej inteligencji polskiej. Do walki o polskie szkolnictwo prowadzonej przez Macierz Szkolną włączyła się również "Sity". Niejednokrotnie na wiece organizowane przez Macierz Szkolną przychodzili członkowie organizacji robotniczych. Jedną z takich manifestacji odbyła się w Polskiej Ostrawie w kwietniu 1910 roku. Na ten wiec protestacyjny przeciwko zamachom na prawa ludności rodzimej do polskiego szkolnictwa przybyło około 5 tysięcy ludzi, w tym reprezentacje polskich organizacji robotniczych i "Sity" ze sztandarami. Do zgromadzonych przemawiali postwie Jan Michejda i Ignacy Daszyński, oraz prezes Macierzy Szkolnej Hilary Filasiewicz <sup>227</sup>.

Dużą rolę odgrywały polskie organizacje robotnicze w dokonywaniu urzędowych spisów ludności. Nie tutaj miejsce na opisywanie sposobu ich przeprowadzania na terenie byłej monarchii austro-węgierskiej, należy jednak zaznaczyć, że różni spisowi mężowie zaufania chodzili po domach i grozili mieszkańcom represjami, jeżeli zdeklarują się jako Polacy. Podobną rolę spełniali sztygarzy i dozorczy, terroryzując ludność groźbą wyrzucenia z pracy czy z mieszkania za przy-



znawanie się do polskości. Organizacje polskiej klasy robotniczej, a wraz z nimi "Sita", toczyły zaciętą walkę z tą agitacją szowinistów za pomocą zebrań protestacyjnych, wieców, prasy itp. "Sita" odegrała również pewną rolę w wyborach do parlamentu wiedeńskiego oraz w wyborach gminnych, prowadząc agitację i wspomagając akcję wyborczą macierzystej PPSD.

Wybitną rolę odegrała "Sita" w organizowaniu uroczystości narodowych, które urządzała we własnym zakresie lub wspólnie z innymi organizacjami. Przy jej współudziale PPSD zorganizowała w lipcu 1910 roku dwie okazałe uroczystości poświęcone 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Przemawiając na akademii w Michałkowicach w dniu 31 lipca 1910 roku działacz sitacki W. Seidl powiedział "[...] jest prawdą, że dążymy wszyscy do odzyskania jedności państwowej, do jednej wielkiej ludowej niepodległej Polski, bo w niej tylko widzimy możliwość spełnienia naszych ideałów, których nie możemy osiągnąć wśród ucisku narodowego, ekonomicznego i kulturalnego"<sup>228</sup>. Staraniem Zarządu Głównego "Sity" przygotowano w 1909 roku imprezę z okazji 100-lecia urodzin Juliusza Słowackiego<sup>229</sup>, a w 1913 roku dwie akademie dla uczczenia 50. rocznicy powstania styczniowego oraz wygłoszono 8 odczytów na ten temat w poszczególnych kółkach<sup>230</sup>. Wspomniane imprezy zaszczycał nieraz swoją obecnością uczestnik powstania styczniowego Bolesław Limanowski<sup>231</sup>. Organizując uroczystości poświęcone pamięci wielkich wydarzeń z dziejów narodu polskiego, "Sita" nie rezygnowała bynajmniej z walki z szowinizmem narodowym i zwalczała go zarówno na zewnątrz, jak i we własnych szeregach.

"Sita" łączyła sprawy polskości ze sprawą socjalizmu i dlatego nie było w latach 1909-1920 żadnego wydarzenia czy akcji PPSD, a później PPS, w której by stowarzyszenie nie uczestniczyło. Corocznie sitacze ze sztandarami i transparentami brali udział w uroczystościach pierwszomajowych, a także w ceremoniach otwarcia domów robotniczych czy wręczenia sztandarów organizacjom robotniczym, upiększając te imprezy programem artystycznym i gimnastycznym. W roku 1911 nieduża grupka członków stowarzyszenia pierwszy raz maszerowała w pochodzie w umundurowaniu sitackim.

W roku 1912 zaczęto organizować w ramach "Sity" pierwsze kółka "Strzelca"

(załazek przyszłego wojska polskiego), którego głównym propagatorem na Śląsku Cieszyńskim był T. Reger. Na piątym zjeździe "Sity", w 1913 roku, uchwalono zmianę statutu stowarzyszenia, ażeby stworzyć możliwość założenia przy każdym kole oddziału "Strzelca". Powyższą uchwałę przyjęł z wielkim uznaniem uczestniczący w obradach przedstawiciel Związku Strzeleckiego z Krakowa <sup>212</sup>. W czasie dyskusji nad tym zagadnieniem część delegatów, przeważnie okręgu karwńskiego a także czechowickiego, występowała przeciwko powoływaniu przy stowarzyszeniu paramilitarnych oddziałów strzeleckich, dowodząc, że popieranie militarizmu nie zgadza się z ideologią socjalistyczną. W szeregach "Sity" tendencje niepodległościowe zdobywały jednak coraz większe wpływy, dlatego też uchwałę o zorganizowaniu w jej szeregach oddziałów "Strzelca" przyjęto na zjeździe przyniatającą większością głosów. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że wystąpienie delegatów o zdecydowanie rewolucyjnych i lewicowych przekonaniach przeciwko militaryzacji "Sity" było pierwszą opozycją w ramach stowarzyszenia <sup>213</sup>. W ostatnich latach przed pierwszą wojną światową oddziały "Strzelca", wyróżniające się specjalnym umundurowaniem, istniały przy każdym większym kole "Sity". Fakt ten spowodował, że w niektórych kołach ćwiczenia wojskowe i polowe drużyn strzeleckich zaczęły górować nad działalnością gimnastyczną.

Oddziały strzeleckie "Sity" po raz pierwszy wzięły udział w uroczystości pierwszomajowej w 1913 roku. Grupa 120 osób, która uczestniczyła w pochodzie w Morawskiej Ostrawie, niósła tablice z napisami: "Precz z caratem", "Niech żyje walna niepodległa Polska Ludowa", "Niech żyje Milicja Ludowa". Około 25 tysięcy uczestników tej manifestacji witano "Sity" i jej oddziały "Strzelca" demonstracyjnymi oklaskami <sup>214</sup>.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej działacze socjalistyczni, w tym siłacze, byli zdania, że wojna ta urzeczywistni najważniejszy punkt programu polskich partii socjaldemokratycznych, a mianowicie - że równocześnie z powstaniem niepodległej Polski nastąpi wyzwolenie proletariatu. W związku z tym Zarząd Główny "Sity" wezwał swe oddziały strzeleckie do współpracy z tworzącymi się również na ziemi cieszyńskiej legionami, ażeby rozprawić się z caratem, największą potęgą stojącą na drodze do wyzwolenia narodowego i społecznego.

Część członków stowarzyszenia poszła do polskich legionów <sup>235</sup>, część została powołana do armii austriackiej. Pod koniec wojny klęskę militarną Austrii wykorzystali ówcześni postowie ziemi cieszyńskiej do Rady Państwa; Jan Michejca, Józef Londzin i Tadeusz Reger i w sposób zdecydowany wypowiedzieli się za włączeniem Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego. Powstała w dniu 19 października 1918 roku Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ogłosiła 28 października 1918 roku objęcie władzy na Śląsku Cieszyńskim. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku grupa oficerów dokonała przewrotu wojskowego i Śląsk Cieszyński prawie w całości podporządkował się dobrowolnie Radzie Narodowej <sup>236</sup>. Doszło również do porozumienia między polską a czeską radą narodową w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego na zasadzie przynależności etnicznej. Jednak wojska czeskie wykorzystując ciężką sytuację Polski, zaangażowanej w walkach na terenach wschodnich, rozpoczęły 23 stycznia 1919 roku akcję wojskową i zajęły poważną część Śląska Cieszyńskiego. Do sytuacji tej przyczyniła się też niewłaściwa polityka rządu warszawskiego, który osłabił Cieszyńskie wysyłając w dniu 8 stycznia 1919 roku III baon Pułku Piechoty Ziemi Cieszyńskiej - składający się przeważnie z górników karwińskich i hutników trzynieckich - do walk na wschodzie <sup>237</sup>. Sprawa Śląska Cieszyńskiego stała się przedmiotem długich sporów i kością niezgody między Polską i Czechosłowacją.

Zarząd i członkowie stowarzyszenia "Sity" stanęli w tym czasie zdecydowanie po stronie polskiej i w poczuciu odpowiedzialności narodowej i klasowej wstępowali do tworzących się specjalnych oddziałów milicji robotniczej, których zadaniem było przywrócenie i utrzymanie porządku. W czasie najazdu czeskiego sityczanie brali udział w walce, wyróżniając się niejednokrotnie bohaterstwem. Po ustaleniu linii demarkacyjnej kół "Sity" działające na terenach administrowanych przez Czechów natrafiały na wiele przeszkód i trudności. Na przykład Zarząd Główny "Sity" w 1919 roku wydał kołom polecenie urządzenia obchodów listopadowych (rocznica wyzwolenia). Nie podobało się to niektórym nacjonalistom czeskim i czeskie władze policyjne zakazały urządzania odczytów i przedstawień z tej okazji. "Oświata" podaje: "Dnia 30 listopada rozpędzono przedstawienie «Sity»

w Porębie, 6 grudnia przedstawienie w Dąbrowie, 7 grudnia przedstawienie w Szumbarku, 8 grudnia odczyt w Porębie, 13 grudnia odczyt w Łazach, 14 grudnia odczyt w Radwanicach. Faktów takich można by naliczyć mnóstwo, ograniczamy się jednak do powyższych" <sup>238</sup>.

Mimo istnienia linii demarkacyjnej wszystkie kółka utrzymywały kontakt z zarządem głównym, który miał siedzibę we Frysztacie, administrowanym tymczasowo przez Czechów. Zarząd główny z kolei załatwiał sprawy wszystkich kół. Świadczą o tym pisma, okólniki, notatki w prasie oraz uczestnictwo członków zarządu głównego w zebraniach i pracach kół na całym terenie Śląska Cieszyńskiego. W celu umożliwienia masowego udziału członków "Sity" z polskiej strony Śląska Cieszyńskiego w wielkim festynie krajowym "Sity", z ćwiczeniami i wystawą, który się odbył 27 lipca 1919 roku w ogrodzie Larysza w Karwinie, Zarząd Główny "Sity" interweniował u władz i uzyskał zezwolenie czeskiej komendy wojskowej w Łąkach (którędy przechodziła linia demarkacyjna) na przemarsz w zwartych grupach umundurowanych siłaczy. Wszystkim kółkom po stronie polskiej udzielono szczegółowych instrukcji co do wyrywkowych rewizji dokonywanych przez wojsko czeskie itp. <sup>239</sup> Mimo tych trudności siłacze brali masowo udział w imprezach organizowanych po obu stronach linii demarkacyjnej, kółka współpracowały ze sobą przez wzajemne wyjazdy zespołów teatralnych, śpiewaczych, gimnastycznych oraz wymieniając instruktorów itp.

Ważne zadanie spełniał w tych czasach organ prasowy "Sity" - "Oświata". Na tamach pisma stykały się dwa nurty. Internacjonalistyczny, lewicowy, reprezentowany przez E. Chobota i L. Lizaka, którzy zamieszczali w miesięczniku wyjątki z "Kazań Polskich" Jana Hempla, artykuły Bolesława Drobnera, Jana Sochańskiego i innych, a z drugiej strony - narodowy, reprezentowany między innymi przez T. Regera, R. Kunickiego i A. Kwietniowskiego.

Sytuacja w "Oświacie" była odbiciem wrzenia ideowego w "Sile". W ostatnim roku pierwszej wojny światowej, a przede wszystkim z chwilą powstania niepodległej Polski zaczęły się zarysowywać w "Sile" dwa kierunki ideologiczne. Z jednej strony odgłosy rewolucji październikowej wywierały radykalizujący wpływ na pewną część członków stowarzyszenia, przeważnie na terenie zagłębia karwińskie-

go, a z drugiej strony istniał kierunek narodowy, którego zwolennicy koncentrowali się koto Cieszyna i Frysztatu. Rozbieżności ideologiczne wystąpiły też w partii socjalistycznej doprowadzając do jej rozłamu, po założeniu przez Ł. Chobota na początku 1920 roku lewicowej Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej w Czechostowacji (PPSD). Nowa partia została określona przez PPS jako "szkodliwa dla proletariatu polskiego na Śląsku Cieszyńskim w chwili kiedy on walczy o niepodległość" <sup>240</sup>. Chociaż w działalność PPSD zaangażował się przewodniczący i dwaj członkowie ówczesnego Zarządu Głównego "Sity", aż do podziału Śląska Cieszyńskiego pozostała "Sita" jednolitą organizacją, skupiającą młodzież socjalistyczną o różnej orientacji ideowej. Najsilniejszy w stowarzyszeniu był jednak kierunek narodowy, co potwierdzają oficjalne enuncjacje większości członków zarządu głównego zamieszczane w pismach okólnych i w prasie. Tak np. w artykule "Chcą nas rozbić" czytamy: "Kto jednak zna bliżej naszą działalność i przy nieco dobrej woli - bezstronnie ją osądzić zechce, przyznać musi, że wykonujemy wielką pracę w kierunku uświadomienia narodowego, tak potrzebnego na Śląsku. Czynić tak uważaliśmy za święty nasz obowiązek, gdyż nie masz uświadomionego klasowo robotnika, bez uświadomienia narodowego" <sup>241</sup>.

Stowarzyszenie uczestniczyło wówczas we wszystkich wydarzeniach o charakterze socjalistycznym i narodowym. Były wypadki aresztowania przez Czechów członków "Sity" aktywnych w działalności narodowej <sup>242</sup>. "Sita" brała udział w uroczystościach pierwszomajowych i wszystkich imprezach organizowanych w tym czasie przez PPS. Związała się ściślej z rozwijającym się ruchem spółdzielczym. Na zebraniach i odczytach mówiono nieraz o konieczności zmiany ówczesnego ustroju społeczno-gospodarczego. Wiele na ten temat napisano na łamach "Oświaty". W artykule "Uczmy się rządzić" czytamy: "Uspotecznienie to znaczy nie tylko ujęcie władzy w przedsiębiorstwie - bo po co bralibyśmy taki kłopot na głowę? Uspotecznienie to znaczy wzięcie władzy przedsiębiorstwa, nie tylko w imię społeczeństwa, lecz przede wszystkim dla dobra całego społeczeństwa" <sup>243</sup>. W burzliwych latach 1918-1920 "Sita" opowiedziała się, wspólnie z PPS i innymi organizacjami politycznymi, za przyłączeniem etnicznie polskiego Śląska Cieszyńskiego do Polski <sup>244</sup>.

W pierwszym okresie po rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego przywódcy stowarzyszenia kładli większy nacisk na działalność służącą umocnieniu państwa polskiego aniżeli na szerzenie idei socjalistycznej. W tym czasie znaleźli się w "Sile" również rolnicy. Kiedy jednak zaczęła ona na równi z działalnością oświatowo-wychowawczą stawiać sprawy kultury robotniczej, wyzwolenia klasy robotniczej i socjalistycznego poglądu na świat, opuścili oni szeregi "Sity", a niektórzy z nich stali się nawet jej przeciwnikami.

Różnice ideologiczne, jakie zaistniały w FPS, a przede wszystkim powstanie PPS-Lewicy, wywierały wpływ również na działalność "Sity", co doprowadziło z kolei do rozłamu w stowarzyszeniu. Pierwszy krok zrobiono na zjeździe "Sity" w dniu 11 maja 1924 roku w Bielsku, kiedy to silna grupa delegatów z okręgu czechowickiego i bielskiego przeforsowała uchwałę o przeniesieniu siedziby zarządu głównego z Cieszyna do Czechowic. Zmianę "z nieodpowiadającego już dziś Cieszyna do okolicy bardziej robotniczej" tłumaczono między innymi potrzebą utrzymania sekretariatu oświatowego, "który mając pod ręką kilka wyrobionych sił, zdolnym będzie do zaspokojenia wszystkich wymagań kół miejscowych" <sup>245</sup>. Drugim powodem zmiany siedziby władz stowarzyszenia był fakt, że członkowie nowo wybranego zarządu głównego (przewodniczący - Andrzej Czuma, sekretarz - Franciszek Mentel, skarbnik - Józef Papla) mieszkali w Czechowicach <sup>246</sup>. Zasadniczym powodem tej zmiany, którego jednak nie ujawniono na zjeździe, było narastanie wpływów radykalnych i nasilenie się wewnętrznych sporów o kierunek działalności stowarzyszenia. Nowo wybrany zarząd główny grawitował od samego początku w kierunku lewicy socjalistycznej, co musiało mieć wpływ na oblicze ideowe stowarzyszenia. Opozycyjna grupa PPS w wydanej w 1926 roku odezwie zarzuciła macierzystej partii oszukaństwo i kompromis z reakcją <sup>247</sup>, a w dniu 24 czerwca 1926 roku wydała w Krakowie odezwę "Do członków PPS" i "Do proletariatu całej Polski", informującą o utworzeniu PPS-Lewicy. Pod odezwą PPS-Lewicy, podpisaną przez 60 osób, podpisy złożyło między innymi 16 działaczy z Czechowic, 11 z Góleszowa, 4 z Bielska, 2 z Cieszyna (reszta to działacze z Krakowa, Tarnowa, województwa lubelskiego i Górnego Śląska) <sup>248</sup>. Podpisani pod deklaracją PPS-owcy ze Śląska Cieszyńskiego byli w przynajmniej części działaczami "Sity".

Niektórzy członkowie Zarządu Głównego "Sity" z siedzibą w Czechowicach, a przede wszystkim jego prezydium, zaczęli wywierać wpływ na koła "Sity" i skłaniać je do zerwania z oficjalną PPS i związania się z PPS-Lewicą. Rozpoczęło to walkę dwóch kierunków PPS o pozyskanie "Sity", walkę, która wywarła ujemny wpływ na rozwój organizacji. W "Sity" nastąpił rozłam. Większość kół z okręgu czechowickiego zgłosiła chęć przynależności do Zarządu Głównego "Sity" w Czechowicach i zerwania z PPS. Natomiast w okręgu cieszyńskim większość kół została w kręgu wpływów PPS lub nie chciała angażować się w zaistniały konflikt. Na przykład w protokole z zebrania członków koła w Ustroniu zapisano: "Tow. Herczyk i Zawada wnieśli, że Czuma pracował w stowarzyszeniu oziębłe, nigdy nie byliśmy od niego zależni, pracowaliśmy tak jak nam było lepiej. Aż do wyboru nowego Zarządu [Głównego] nie będziemy z nikim korespondowali. Uchwała zapadła jednogłośnie, by zgłosić neutralność «Sity» w Ustroniu, by nie być jakim powodem do rozbicia stowarzyszenia" <sup>249</sup>.

Na skutek takiej sytuacji Okręgowy Komitet Robotniczy PPS Śląska Cieszyńskiego (dalej: OKR PPS Śląska Cieszyńskiego) powołał komitet do reorganizacji "Sity", do którego weszli: Józef Mędrzak z Komorowie, Józef Staszewski z Zembrzydowic, Adam Cieślar z Golezowa, Józef Pasterny z Jaworza, Jan Pająk i Henryk Swaczyna z Bielska, Węglorz z Cieszyna, Szubert z Mikuszowic, a do zwołania pierwszego walnego zebrania upoważnił Jana Wadonia. Komitet uchwalił zwołać na niedzielę 27 czerwca 1926 roku konstytucyjny zjazd w Skoczowie, u Krzywonia w Rynku, zapraszając nań wszystkich tych delegatów na poprzedni zjazd stowarzyszenia, którzy pozostali wierni dotychczasowej linii politycznej "Sity" <sup>250</sup>. Zjazd w Skoczowie przekształcił się w konferencję, która powzięła decyzję o zorganizowaniu zjazdu w dniu 11 lipca 1926 roku w Cieszynie. Zjazd ten doszedł do skutku, a najważniejsze jego uchwały to przeniesienie siedziby zarządu głównego z Czechowic do Cieszyna i ustalenie, iż kierunek pracy stowarzyszenia będzie zgodny z orientacją PPS. Wybrano zarząd główny w składzie: przewodniczący - Tadeusz Reger, członkowie - Józef Machej, Jan Wadoń, Adam Cieślar, Józef Mędrzak, Józef Hoczek, Andrzej Funiok, Józef Staszewski i Karol Lazar, zastępcy - Ferdynand Kopeć i Jan Berek. Do komisji rewizyjnej

weszli Józef Ruman, Jan Szczotka i Jan Macura, a do sądu polubownego: Józef Machaj, Franciszek Zieleźnik, Jan Pająk, Paweł Parchański i Adam Cieślar. We władzach stowarzyszenia znaleźli się przedstawiciele prawie wszystkich kół "Sity" Śląska Cieszyńskiego. Na zjeździe cieszyńskim zapadła też między innymi uchwała zorganizowania w każdym kole odczytu pt. "Komunizm a socjalizm" <sup>251</sup>.

Nowo wybrany zarząd główny zwrócił największą uwagę na pracę oświatową w "Sile", która jego zdaniem, została zaniedbana przez czechowicki zarząd główny, faworyzujący grę w piłkę nożną <sup>252</sup>. Równocześnie, tj. w dniu 11 lipca 1926 roku, odbył się w Bielsku doroczny zjazd "Sity", na którym zmieniono statut i wybrano zarząd główny z przewodniczącym A. Czumą. W jednym dniu powstały więc dwa zarządy główne, zwalczające się wzajemnie i obrzucające się oskarżeniami o odejście od zasad socjalizmu.

Czechowicki zarząd główny zarzucił "Sile" T. Regera zdradę i przyjazne współdziałanie z obecnymi wrogami proletariatu <sup>253</sup>. A oto niektóre z zasad głoszonych przez zarząd czechowicki: "«Sita» jako organizacja stojąca na gruncie ideologii socjalizmu marksistowskiego ma obowiązek, oprócz pracy kulturalno-oświatowej, szerzyć wśród proletariatu, a głównie wśród młodzieży robotniczej uświadomienie klasowe i ducha rewolucyjnego. Obowiązkiem «Sity» jest wywracać w młodym robotniku i robotnicy naleciałości i przesady wychowania burżuazyjnego, zwalczać pociąg szowinistyczno-nacjonalistyczny i fałszywie, czyli nie w duchu proletariackim pojęty patriotyzm, tępiąc niemilosiernie sympatię do militarysty, usuwać z duszy robotnika klerykalny obskurantyzm, a klerykalizm zastępować etyką i moralnością socjalistyczną. Praca w stowarzyszeniu musi iść w tym kierunku, aby robotnik stał się pionierem nowej socjalistycznej kultury dla całej ludzkości" <sup>254</sup>. Cieszyński zarząd główny dowodził z kolei, że "Zgubna działalność Czумы doprowadziła do tego, że niektóre kółka miejscowe przyczyniają się do rozbijania ruchu robotniczego z takim trudem przez samych robotników zbudowanego. Zgubne dla naszej młodzieży skutki posiewu p. Czумы doprowadziły do tego, że dwóch członków kółka z Mikuszowic zasądzonych zostało na półroczny areszt za rozszerzanie komunistycznych odezw. Tak więc wygląda bezpartyjne wychowanie młodzieży przez Czumą" <sup>255</sup>.



Zarząd główny w Czechowicach zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach z prośbą o wdrożenie urzędowych kroków, aby uchwały zjazdu "Sity" w Cieszynie zostały unieważnione oraz aby wszystkie uchwały dorocznego walnego zgromadzenia "Sity" z siedzibą w Czechowicach, odbytego w Bielsku w dniu 11 lipca 1926 roku zostały przyjęte do wiadomości. W uzasadnieniu prośby prezes A. Czuma pisze: "W ostatnich czasach zaszedł na Śląsku Cieszyńskim niebywały fakt pogwałcenia statutu i uzurpacji. Oto grupa działaczy PPS z postem Regerem i postem Machejem na czele wystąpiła otwarcie na drogę zrobienia z «Sity» placówki na wskroś partyjnej, aczkolwiek statut w par. 2 najwyraźniej zastrzega się, że działalność stowarzyszenia musi omijać politykę i religię..."<sup>256</sup>. W zakończeniu tegoż pisma jest prośba o "jeżeli to jest możliwe pociągnięcie winnych do odpowiedzialności"<sup>257</sup>. Urząd Wojewódzki Śląski prawdopodobnie nie zajął stanowiska w tej sprawie.

Dla zorientowania, które kółka skłaniały się w mniejszej lub większej części ku zarządowi w Czechowicach przedstawiamy skład zarządu głównego wybranego na zjeździe w dniu 11 lipca 1926 roku w Bielsku, z podaniem miejscowości: przewodniczący - Andrzej Czuma i sekretarz - Józef Ryś (Czechowice II), członkowie - Karol Gnida (Mikuszowice), Jan Borgiet (Czechowice I), Jerzy Podstawny (Jasienica), Wiktor Ryszka (Ligota), Karol Kuczera (Błogocice), Alojzy Kogel (Bystra), Karol Szonowski (Goleszów). Komisja rewizyjna: Antoni Stryczek (Czechowice II), Stanisław Piątkowski (Mikuszowice), Jan Rzymanek (Czechowice). Sąd polubowny: Michał Bromnik (Czechowice), Antoni Talik (Mikuszowice), Józef Pośladek (Bystra), Dytko (Komorowice)<sup>258</sup>. Składy zarządów głównych (niektóre kółka były reprezentowane w obydwu zarządach) dowodzą rozbitcia wewnętrznego kół sitackich.

W początkowej fazie sporu nie widać stosunku mas członkowskich do tego konfliktu. Zmierzająca do opanowania stowarzyszenia grupa A. Czumy chciała najpierw wejść do zarządu głównego. Gdy ten cel osiągnięto, zaczęto szukać poparcia w szeregach "Sity". Najłatwiej było to osiągnąć w okręgu czechowickim, ale w dalszym etapie starano się wyjść poza Czechowice i znaleźć poparcie dla własnego stanowiska u młodzieży wszystkich kół. Jednym z podstawowych sposobów

kontakty kierownictwa z masami członkowskimi była działalność instruktorska. Ponieważ ta, wykonywana w "Sile" tylko spotecznie, nie przyniosła spodziewanych wyników, zarząd główny informował teren o przyczynach i przebiegu konfliktu przeważnie przez pisemne komunikaty i, tylko w niewielkim stopniu, za pośrednictwem prasy.

Konflikt we władzach stowarzyszenia i wzajemne walki obu zarządów osłabiły działalność "Sily", zniechęciły niektórych członków stowarzyszenia do pracy, a kilka kół nawet zawiesiło działalność. Obydwa zarządy główne - a przede wszystkim zarząd z Czechowic - zaliczały większość istniejących kół do kręgu swoich wpływów, tak więc niektóre z kół otrzymywały pisma okólne i komunikaty z obydwu zarządów głównych <sup>259</sup>. Po pewnym czasie większość kół zaczęła się odsuwać od czechowickiego zarządu głównego <sup>260</sup>. I tak o ile za utworzonym na zjeździe w Cieszynie zarządem opowiedziało się zrazu 11 kół z powiatu cieszyńskiego i 3 z bielskiego (w niektórych istniały jeszcze dwa obozy), o łącznej liczbie 317 członków, to w rok później cieszyński zarząd główny miał już 14 kół w powiecie cieszyńskim i 8 w bielskim, o łącznej liczbie 986 członków. Przy czechowickim zarządzie głównym zostało tylko 5 kół, których członkowie później w większości opowiedzieli się za zarządem w Cieszynie, drobne zaś grupki w niektórych miejscowościach i sam zarząd w Czechowicach zostały rozwiązane przez władze państwowe, a właściwie była to samoliquidacja. A. Czuma, nie znajdując poparcia, opuścił Śląsk Cieszyński i przeniósł się do Krakowa, głównego ośrodka PPS-Lewicy <sup>261</sup>. Najbardziej ucierpiały z powodu rozbicia kół w Skoczowie, Pastwiskach, Mikuszowicach i Czechowicach, jednak te dwa ostatnie w niedługim czasie wróciły do poprzedniego stanu liczbowego <sup>262</sup>.

Powodem rozłamu w "Sile", poza różnicami ideologicznymi, były zwykłe rozgrywki personalne kilku działaczy, z A. Czumą na czele. Prawie wszyscy działacze, których zrazu pociągnęły lewicowe hasła A. Czumy, opuścili go i po pewnym czasie podporządkowali się zarządowi cieszyńskiemu <sup>263</sup>.

Okolo roku 1935 grupa lewicowych działaczy Śląska Cieszyńskiego wydała "List otwarty" do wszystkich robotników i chłopów, do członków organizacji robotniczych, w którym oświadczone: "N.y niżej podpisani członkowie organizacji

PPS, «Sity», TUR i działacze związkowi nie zgadzamy się ze zdradziecką polityką wodzów PPS. Stoimy na stanowisku, że atakom kapitału i faszyzmu musi być przeciwstawiony jednolity front walki wszystkich robotników i chłopów niezależnie od przynależności partyjnej lub związkowej. Wiadomo, iż wodzowie PPS i innych stronnictw opozycyjnych do jednolitego frontu nie dopuszczają, postanawiamy wystąpić z szeregów PPS i utworzyć wspólną organizację pod nazwą «Związek Robotniczo-Chłopski». Zwracamy się do wszystkich robotników PPS, «Sity» i «Tura» [TUR - przyp. J.P], do wszystkich robotników niezorganizowanych i do wszystkich chłopów o wstąpienie do naszej organizacji"<sup>264</sup>. Pod odezwą podpisali się między innymi dwaj członkowie zarządu kół "Sity" w Skoczowie oraz wymienione zostały kół: Skoczów, Cieszyn, Wilamowice i Bielsko<sup>265</sup>. Odezwa, poza kotłem w Skoczowie, nie zmniejszyła stanu członków i nie zaważyła na działalności reszty kół "Sity".

Ogółem kierunek społeczno-polityczny nadawał stowarzyszeniu zarząd główny oraz działacze PPS, klasowych związków zawodowych i spółdzielni robotniczych. Sądząc z protokołów posiedzeń zarządu głównego, konferencji, pism okólnych, publikacji czy notatek prasowych wychowanie socjalistyczne w "Sile" stało na wysokim poziomie. Nie wszędzie jednak tak było. Młodzież zatrudniona w większych zakładach przemysłowych prędzej zrozumiała potrzebę walki o nowy ustrój społeczny. Natomiast w kotłach mniejszych, których członkowie pracowali w małych zakładach i w których część członków stanowiła młodzież robotniczo-chłopska, nowe poglądy nie tak łatwo torowały sobie drogę. W kotłach tych dojrzałość polityczna była niższa, nie było aktywniejszych przejawów starań o przebudowę ustroju społecznego i realizację programu politycznego. Wbrew zaleceniom zarządu głównego kół te nie prowadziły pracy ideologicznej, a ich członkowie skupiali się na działalności w sferze życia towarzyskiego i imponowaniu otoczeniu przynależnością do organizacji.

Członkowie władz stowarzyszenia i działacze z poszczególnych kół "Sity" byli w przygniatającej większości lojalnymi członkami partii socjalistycznej, działającymi zgodnie z jej programem. Najważniejszym zadaniem politycznym było dla nich zdobycie większości w sejmie i uchwalenie przebudowy społeczno-gospodarczej kraju. Miało to - ich zdaniem - najlepiej wyrażać nastroje i dążenia szero-

kich mas społeczeństwa, najsprawiedliwiej zaspokoić interesy klas i warstw społecznych, które w zależności od liczebności posiadałyby odpowiednie reprezentacje w samorządach gminnym i miejskim oraz w sejmie. Była to więc liberalna opozycja wobec rządów sanacyjnych.

Jak w PPS tak i w "Sile" były również osoby o wyraźnie rewolucyjnych poglądach, ale tego radykalizmu - z małymi wyjątkami - nie okazywały w swoich działaniach. Były wypadki, że członkowie "Sity" bądź współdziałali, bądź należeli do Komunistycznej Partii Polski (dalej: KPP). Niektórzy z nich zaczęli jednak krytykować posunięcia PPS, "Sity" i ich przywódców, zarzucając im najczęściej zdradę klasy robotniczej<sup>266</sup>. Za takie wystąpienia skreślano ich, na mocy uchwały zarządu głównego, z listy członków "Sity". Wypadków takich nie było wiele, zdarzał się jeden na kilka lat. Na przykład za przemówienie wygłoszone w 1938 roku przez jednego z członków stowarzyszenia na uroczystości wręczenia sztandaru kołu "Sity" w Górkach Wielkich i publiczne postawienie zarzutów wobec PPS i obecnego na uroczystości jej sekretarza generalnego Kazimierza Pużaka zabierający głos Stanisław Szczotka został skreślony z listy członków stowarzyszenia<sup>267</sup>. O stanowisku wobec KPP i wydarzeniu w Górkach Wielkich wypowiedział się przedstawiciel OKR PPS Śląska Cieszyńskiego na konferencji okręgowej "Sity" w dniu 28 sierpnia 1938 roku tymi słowami: "Nieszczęściem naszym to niski poziom, który jest powodem do podobnych wystąpień. Apeluję, aby młodzież, która już zdała egzamin w «Sile», starała się wleźć do Komitetów PPS i związków zawodowych" oraz przestrzegat przed nierozsądnym radykalizmem<sup>268</sup>. Choć takie wystąpienia sitaczy będących pod wpływem lewicy socjalistycznej - poza okresem lat 1925-1926 - zdarzały się tylko sporadycznie, jednak w oczach ówczesnej policji i niektórych czynników sanacyjnych wiele poczynań "Sity" opozycyjnych wobec sanacji miało charakter komunistyczny. Tymczasem opozycji wobec systemu sanacyjnego nie można utożsamiać z opowiedzeniem się za komunizmem, była ona bardziej zróżnicowana.

T. Reger, który w największym stopniu wpływał na oblicze ideowe "Sity", krytykował komunistów, wytykając im taktyczne błędy, ale równocześnie jako świadek bronił w cieszyńskim sądzie sitaczy osądzonych o prowadzenie działalności ko-

munistycznej. Kiedy J. Berek z Cisownicy miał zostać zaangażowany na stanowisko społecznego sekretarza zarządu głównego, przewodniczący "Sity" T. Reger przeprowadził z nim rozmowę, w czasie której powiedział: "Nie wiem, czy naprawdę jesteś socjalistą, a może jesteś komunistą, a może anarchista, to mnie nie interesuje, dla mnie wystarczy, abyś był porządnym człowiekiem" <sup>269</sup>.

W "Sile" obecne były wszystkie nurty socjalizmu polskiego i różne światopoglądy. Władze stowarzyszenia wykazywały tolerancję dla poglądów członków, a w trudnych sytuacjach starały się zachować umiar i unikać skrajności, co znalazło poparcie przede wszystkim w środowiskach robotniczo-chtopskich. Po śmierci T. Regera wzmógł się w "Sile" lewicowy nurt, zwłaszcza w okręgu bielsko-czechowickim. Miał on jednak taką formę, która była do przyjęcia przez ówczesną PPS. Zgodnie ze statutem "Sity" nie uczestniczyła oficjalnie w walkach partyjno-politycznych, ale zapoznawata się w ogólnych zarysach z ideatami politycznymi partii socjalistycznych, z zagadnieniami walki klasowej i przygotowywała młodzież do przyszłego uczestnictwa w tej walce.

Z nasileniem systemu sanacyjnego zacieśniała się współpraca stowarzyszenia z PPS i "Sity" zaczęła się bardziej aktywnie włączać do akcji politycznych prowadzonych przez PPS. W ważniejszych wydarzeniach i akcjach OKR PPS Śląska Cieszyńskiego nieraz zwracał się o jej pomoc i poparcie. I tak: "Sity" pomagała w agitacji na rzecz PPS w wyborach sejmowych <sup>270</sup>. W dniu 11 maja 1930 roku Zarząd Główny "Sity" podał wszystkim kotom postulaty wyborcze klasy robotniczej z punktu widzenia PPS z równoczesnym apelem o następującej treści: "Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe «Sity» zorganizowane w 40 kotach nie może pozostać obojętnym na sprawę wyborów, ponieważ interes i walka klasy robotniczej o sprawiedliwość i prawo jest walką do której należemy wszyscy. Zwracamy się zatem do Was Szanowni Towarzysze byście dopomogli Głównemu Komitetowi wyborczemu PPS. Niech Wasz Zarząd na najbliższym posiedzeniu uchwali oddanie pewnej części z zysków na ten cel. Już niektóre kota zapoczątkowały tę akcję i przestały swoje składki do Głównego Zarządu «Sity» celem zasilenia funduszu wyborczego OKR Śląska Cieszyńskiego. Ponieważ jako stowarzyszenie młodzieży nie możemy bezpośrednio brać udziału w akcji wyborczej,

dlatego też należy uchwalone kwoty przesyłać do Głównego Zarządu z zaznaczeniem «Na Fundusz Oświatowy»<sup>271</sup>. Gdy w 1935 roku przeprowadzano wybory na podstawie sanacyjnej ordynacji wyborczej, która uniemożliwiała wybór do sejmu socjalistycznych przedstawicieli chłopów i robotników, członkowie "Sity" prowadzili propagandę bojkotu wyborów, wywieszali ulotki, często zaklejając nimi afisze sanacyjne wzywające do wyborów. Niektórzy członkowie "Sity" byli w tej sprawie przestuchiwani na policji<sup>272</sup>.

W okresie największego kryzysu gospodarczego OKR PPS, w trosce o utrzymanie prasy robotniczej, przestał za pośrednictwem Zarządu Głównego "Sity" następujący apel do kół: "W chwili poważnej i brzemiennej w następstwa zwracamy uwagę na niebezpieczeństwo, jakie zagraża naszej broni jaką jest prasa. Wszystkie nasze pisma partyjne «Naprzód», «Robotnik», «Gazeta Robotnicza», a także «Głos Śląska Cieszyńskiego» ledwie żyją. Prasa robotnicza nie miała żadnych subwencji tak jak prasa sanacyjna; firmy prywatne, rzemieślnicy nie zgłaszali w niej ogłoszeń w obawie przed trudnościami ze strony czynników sanacyjnych"<sup>273</sup>. W piśmie tym zaapelowano także, ażeby wspólnie z PPS i związkami zawodowymi utworzyć tzw. komitety prasowe.

"Sita" brała zawsze udział w zebraniach i manifestacjach pierwszomajowych. Umundurowani sitacze każdego roku maszerowali na czele pochodu. Organizowano też poranki pierwszomajowe. Jak czytamy w notatce prasowej z 1928 roku z Ustronia: "Już wczesnym rankiem miejscowa orkiestra «Sity» rozpoczęła koncert «Pobudką». Na plac zbiórki u Brettnera przyszyły pochody z «Sitą» na czele z Lipowca, Nierodzimia, Hermanic. Olbrzymi pochód na rynek, gdzie przybył równocześnie pochód z Wisty, a drugi z Cisownicy. Więc rozpoczęto występem chóru miejscowego kół «Sity»"<sup>274</sup>. "Sita" organizowała sama albo brała udział we wspólnych akademiach pierwszomajowych, na których program składały się deklamacje, śpiewy, a nieraz i przedstawienia teatralne prezentowane przez zespoły sitackie<sup>275</sup>.

"Sita" współpracowała z PPS przez cały okres międzywojenny. Corocznie na konferencji sprawozdawczo-wyborczej OKR PPS Śląska Cieszyńskiego występował jeden z najlepszych chórów lub zespołów orkiestralnych "Sity"<sup>276</sup>. Wspólnie

były dla organizacji robotniczych uroczystości wręczenia sztandarów kołom "Sity", organizacjom PPS i związków zawodowych<sup>277</sup>. Na uroczystościach wręczenia sztandarów kołom "Sity" składano następujące przyrzeczenie: "Mam szczerą i niezłomną wolę całym życiem moim pełnić służbę ideałom powszechnej wolności i równości oraz braterstwa wszystkich ludzi i wszystkich narodów, a w razie potrzeby zdrowie i życie ofiarować za wolność i swobodę Ojczyzny, jej urządzenia republikańskie i demokratyczne, zarówno w życiu politycznym jak i gospodarczym"<sup>278</sup>. Tej treści przysięgę złożono pierwszy raz podczas uroczystości wręczenia sztandaru kołu "Sity" w Cieszynie w dniu 7 września 1924 roku<sup>279</sup>. Stowarzyszenie brało udział w zebraniach i wiecach politycznych, w zebraniach bezrobotnych i w strajkach. Dla rozpędzenia manifestacji bezrobotnych w 1932 roku w Goleszowie policja użyła broni palnej, w wyniku czego zginął członek "Sity" Paweł Gawlik z Godziszowa, a ranny został Jan Wrzecionko z koła Wista-Malinka<sup>280</sup>.

Zarząd Główny "Sity" od samego początku zdobycia władzy w Niemczech przez Hitlera występował przeciw faszyzmowi i krytykował ugodową politykę ministra Becka. Dawano temu wyraz w wystąpieniach tak na terenie swojej działalności, tj. na Śląsku Cieszyńskim, jak też na ogólnopolskich zlotach młodzieży robotniczej. "Sity" wzięła liczny udział (kilkaset osób) w Zlocie młodzieży robotniczej z całej Polski w dniu 26 września 1937 roku w Warszawie. Tam, na szczytach cytadeli, wspólnie z 15 tysiącami uczestników zlotu siłacze ze Śląska Cieszyńskiego manifestowali dozągoną wierność PPS, wierność ideałom wolności i demokracji. Na miejscu, gdzie pozostawiły wyraźny ślad całe pokolenia męczenników za niepodległość i socjalizm złożono przyrzeczenie: "Przyszłą Polskę Ludu karnie i zgodnie pod jej [PPS - przyp. J.P.] przewodem budować. Niepodległość kraju czynnie utrzymywać"<sup>281</sup>.

W dniach 17-18 września 1938 roku odbył się zlot młodzieży robotniczej w Katowicach, na który "Sity" ze Śląska Cieszyńskiego wyjechała, w liczbie około 1000 osób (w tym 500 umundurowanych), specjalnym pociągami z Bielska. Zebrana tam młodzież robotnicza całego Śląska, w tym cieszyńscy siłacze, manifestowała przeciw faszyzmowi i ślubowała obronę Ojczyzny<sup>282</sup>.

W roku 1939 władze stowarzyszenia wezwały tak kółka "Sity", jak i poszczególne jej członków do czynnego poparcia rozpisanej przez rząd polski Poczty Lotniczej: "Dziś nie ma innego wyjścia jak dobrojenie państw sąsiadujących z III-cią Rzeszą" <sup>283</sup>. Zarząd Główny "Sity" przekazał na ten cel kwotę 100 zł <sup>284</sup>.

Wraz z narastaniem zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec nie tylko władze stowarzyszenia, ale i masy członkowskie w swej zdecydowanej większości opowiedziały się za koncepcją jedności narodowej, a gdy agresja hitlerowska stała się faktem, stanęły w obronie ojczyzny. Siatcze z obydwu stron Olzy walczyli w kampanii wrześniowej, a kiedy Polska uległa hitlerowskiej przemocy, wielu z nich zeszło do podziemia lub walczyło na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Wielu hitlerowcy zawlekli do obozów koncentracyjnych, z których większość już nie powróciła. Byli wśród nich działacze i członkowie zarządu głównego, między innymi: ostatni przewodniczący prof. Józef Badura, Rudolf Gągola, Piotr Kornuta, Karol Kubica, Jan Wigłasz, Jan Mazur, Józef Kluska, Józef Ruman. Nie sposób policzyć, jakie ofiary poniosła "Sita" w czasie okupacji. Były one wielkie. Tak np. z samego kółka "Sity" w Trzyńcu zginęło 18, a z kółka Ustron-Hermanice 12 członków <sup>285</sup>.





#### IV. ZAKOŃCZENIE

W rozwoju "Sity", jak wykazaliśmy, można wyodrębnić kilka okresów i kierunków działania. Rozpoczęła ona swoją działalność pod zaborem austriackim w okresie pełnego rozkwitu PPSD. Ruch silacki w tym czasie skupiał swoje zainteresowanie przede wszystkim na pracy wychowawczej, która od samego początku była związana z ówczesną walką polityczną o prawa narodowe i konfliktem klasowym o lepszy byt i powszechną oświatę. W pierwszych latach istnienia "Sity" akcentowała swój rewolucyjny charakter i proletariacki internacjonalizm.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej, a szczególnie w brzemieniach w wydarzenia na Śląsku Cieszyńskim latach 1918-1920 "Sity" swoją uwagę skupiła na sprawach narodowych, wiążących się z przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Po podziale tych terenów między Polską i Czechosłowację, zdaniem działaczy PPS i "Sity", zjednoczenie części Śląska z odrodzonym państwem polskim rozwiązywało na tym etapie w poważnym stopniu zagadnienia społeczne. Spowodowało to pewien odptyw radykalniejszych wpływów, a wzmogło zainteresowanie pracą kulturalno-oświatową. Dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych, kiedy PPS a wraz z nią "Sity" na skutek antydemokratycznego reżimu sanacyjnego stanęły zdecydowanie w opozycji antyrządowej, nastąpił w stowarzyszeniu szybki wzrost nurtu radykalnego. Była to jednak na ogół liberalna opozycja, zgodna ze wskazaniami ówczesnego kierunku PPS.

Z perspektywy lat można stwierdzić, że "Sity" przez cały okres swej 31-let-

niej działalności skupiała w swych szeregach członków zarówno o bardziej radykalnych jak i o umiarkowanych przekonaniach. Potrafili oni jednak podporządkować się (z pojedynczymi tylko wyjątkami) dyscyplinie związkowej, nakazującej postępować według przyjętych uchwał. Ogólnie w stowarzyszeniu panowała swoboda przekonań osobistych, jednolitości wymagano tylko w działaniu. O przekonania walczono na forum wewnątrzorganizacyjnym, na zjazdach i posiedzeniach zarządu głównego przekonywano współtowarzyszy do jednej linii działania, ale różnica zdań nie przeszkadzała pracować wspólnie. Dlatego "Sita" potrafiła połączyć w swych szeregach wszystkie odłamy socjalizmu polskiego w jedną całość i pomimo różnic - z wyjątkiem krótkotrwałego rozłamu w 1926 roku - do wyraźnego rozbitcia nie doszło.

Największe sukcesy osiągała "Sita" w działalności wychowawczej i kulturalno-oświatowej. Była ona w ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej szkołą życia młodzieży robotniczej. Nie była to praca łatwa. Wychowaniem objęto wszak najniżej pod względem wykształcenia postawioną młodzież robotniczą i, częściowo, chłopską. Służyły temu celowi różnego rodzaju szkolenia, rozwój czytelnictwa, prowadzenie różnorodnych form amatorskiego ruchu artystycznego i organizowanie wychowania fizycznego. Pobudzano też członków stowarzyszenia do pracy samokształceniowej, dzięki której terenowi działacze "Sity" podnosili swój poziom umysłowy. Udział w pracy różnych zespołów amatorskich w charakterze twórców kultury i uczestnictwo w imprezach stworzyły młodzieży robotniczej możliwość wyżycia się w szeroko rozumianej działalności kulturalno-oświatowej, służyły wyrobieniu postaw ideowych, a tym samym wprowadzały ją w świat wyższych wartości, społecznych, politycznych i narodowych. "Sita" nie otrzymywała żadnej pomocy finansowej, co z jednej strony utrudniało pracę, a z drugiej mobilizowało do organizowania imprez na odpowiednim poziomie artystycznym, gdyż dochód z nich był podstawą finansowania działalności stowarzyszenia.

O tym, jakie znaczenie miała "Sita" w okresie swego istnienia, niech powie jej założyciel i duchowy przywódca T. Reger: "Stwierdzam więc krótko, że nie masz żadnej poważniejszej sprawy publicznej, żadnego wysiłku społecznego, kulturalnego, politycznego, nie masz żadnego dzieła narodowego ani socjalistycznego w tych

ubiegłych 30 latach na Śląsku Cieszyńskim, w których by «Sita» i sitacze nie wzięli czynnego i odpowiedzialnego udziału, często bardzo jako inicjatorzy i główni, jeżeli nawet nie jedyni, szermierze i działacze.

Walka o szkoły polskie, o duszę dzieci polskich, dopilnowanie spisów ludności, przeprowadzanie wszelkich wyborów, zorganizowanie i wypetnianie kadr oddziału śląskiego dla Legionów Polskich, walka o przyłączenie Śląska Cieszyńskiego do Polski, organizowanie życia gospodarczego i politycznego, państwowe go za czasów Rady Narodowej i później również - oto w niezmiernym skrócie pola działania «Sity» i zawsze gotowych do ofiar członków" 286.

Jest rzeczą niezaprzeczną, że mimo popełnienia pewnych błędów, co zdarza się każdej organizacji, stowarzyszenie "Sita" położyło w latach 1908-1939 wielkie zasługi dla organizowania młodzieżowego ruchu robotniczego i narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Wychowało młodzież robotniczą, w duchu klasowym i narodowym oraz pozostawiło trwały ślad w dziejach Śląska Cieszyńskiego, a w niektórych latach nawet poza jego granicami. "Sita" wszak była pierwszą legalną organizacją młodzieży socjalistycznej nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale na ziemiach polskich w ogóle.

PRZYPISY

- 1 "Przedświt" 1896, seria III, nr 4, s. 5.
- 2 A. P i l c h, Związki zawodowe przed I wojną światową, Warszawa 1966, s. 188.
- 3 "Równość" 1897, R. I, nr 4 z 26 VIII, s. 7.
- 4 "Jednodniówka Siła" 1938, R. I, nr 4 z 14 VIII, s. 11.
- 5 Na zlot młodzieży robotniczej Śląska Cieszyńskiego z okazji 20-lecia RSKO "Siła", Cieszyn 1928, s. 26.
- 6 Tamże, s. 29.
- 7 J. Zawada list do autora z 14 V 1959 r., w zbiorach Józefa Pilcha /dalej: zbiory J.P./.
- 8 "Robotnik Śląski" 1908, R.V, nr 14 z 3 IV.
- 9 Tamże, nr 26 z 26 VI.
- 10 Statut Stowarzyszenia Polskich Robotników i Robotnic "Siła" w Cieszynie, Drukarnia Henryka Nowaka w Cieszynie, [b.r.], s. 1.
- 11 "Oświata" 1933, R. XV, nr 6-7, s. 44.
- 12 "Robotnik Śląski" 1909, R. VI, nr 46 z 12 XI.
- 13 Tamże; oraz 1911, R. VIII, nr 36 z 8 IX.
- 14 "Głos Ziemi Cieszyńskiej" 1967, R. XIII, nr 25 z 18 VI.
- 15 "Oświata" 1939, R. XXI, nr 1.
- 16 "Robotnik Śląski" 1912, R. IX, nr 24 z 14 VI.
- 17 Tamże, 1913, R. X, nr 26 z 27 VI.
- 18 Tamże, 1910, R. VII, nr 6 z 11 II.
- 19 Tamże, 1913, R. X, nr 26 z 27 VI.
- 20 Tamże, 1917, R. XIV, nr 36 z 5 V.
- 21 "Oświata" 1921, R. III, nr 1-2, s. 23-24.
- 22 Tamże, s. 25-26.
- 23 Tamże, 1919, R. I, nr 1 z 15 IV, s. 16.

- 24 Tamże, nr 2, s. 12.
- 25 Tamże, nr 8 z 1 XII, s. 2.
- 26 Tamże.
- 27 Tamże, 1920, R. II, nr 6-7, s. 21.
- 28 Tamże, 1921, R. III, nr 1-2, s. 34-35.
- 29 "Jednodniówka Siła" 1938, R. I, nr 4 z 14 VIII, s. 5.
- 30 "Oświata" 1919, R. I, nr 2, s. 1-3.
- 31 Tamże, 1921, R. III, nr 1-2, s. 32-36.
- 32 Książka protokołów koła "Siły" w Ustroniu /dalej: Książka protokołów koła Ustron/ za lata 1918-1929, w zbiorach Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu.
- 33 W. R a m z a, Krótki opis powstania [koła] RSKO "Siła" w Czechowicach, maszynopis, zbiory J.P.
- 34 "Jednodniówka Siła" 1938, R. I, nr 4 z 14 VIII, s. 5; "Oświata" 1921, R. III, nr 1-2, s. 29-35.
- 35 "Pobudka" 1920, R. I, nr 4 z 26 IX; korespondencja autora z J. Machejem z lat 1960-1962, zbiory J.P.
- 36 Kronika koła "Siły" Ustron-Gojc-Równica z lat 1930-1939, zbiory J.P.
- 37 Statut Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Siła", Cieszyn 1936, s. 1.
- 38 Rejestr członków Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Siła" /dalej: RSKO "Siła"Ź za 1930 i 1938 r., zbiory J.P.
- 39 Protokół zjazdu RSKO "Siła" w dniu 17 VIII 1930 r. w Czechowicach, zbiory J.P.
- 40 "Jednodniówka Oświata" 1939, marzec.
- 41 "Wyzwolenie Społeczne" 1921, R. IV, nr 43 z 30 X.
- 42 Protokół zjazdu RSKO "Siła" w dniu 17 VIII 1930 r. ...; Pismo okólne RSKO "Siła" nr 10/33 z 12 V 1933 r., zbiory J.P.
- 43 Protokół posiedzenia ZG RSKO "Siła" z 19 VI 1930 r., zbiory J.P.
- 44 Pismo okólne ZG RSKO "Siła" nr 16/29 z 1 V 1929 r., zbiory J.P.
- 45 Pismo ZG RSKO "Siła": Do wszystkich kół "Siły" z 16 V 1934 r., zbiory J.P.; Pismo okólno ZG RSKO "Siła" nr 3 z 28 VII 1934 r., zbiory J.P.
- 46 Książka protokołów Zarządu Rejonowego /Okręg IV/ RSKO "Siła", zbiory J.P.
- 47 "Gazeta Robotnicza" 1935, R. 40, nr 207 z 6 VIII.

- 48 Pismo ZG RSKO "Siła" do lustratorów kół z 11 I 1939 r., zbiory J.P.
- 49 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 1 z 14 VIII 1926, zbiory J.P.
- 50 Protokół zjazdu RSKO "Siła" w dniu 17 VIII 1930 r. ...; Sprawozdanie rachunkowe ZG RSKO "Siła" za rok 1931, zbiory J.P.
- 51 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 3 z 16 IV 1934 r., zbiory J.P.; "Jednodniówka 1-Majowa Oświata" 1939 r.
- 52 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 1 z 1 IV 1934 r., zbiory J.P.
- 53 Pismo ZG RSKO "Siła" nr 152/25 z 3 VII 1925 r. do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, kopia zbiory J.P.
- 54 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 3 z 16 IV 1934 r. ...
- 55 Relacje pisemne J. Berka z Warszawy i K. Cieślara z Cieszyna, zbiory J.P.
- 56 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 3 z 16 IV 1934 r. ...
- 57 "Wyzwolenie Społeczne" 1930, R. XIII, nr 31 z 7 IX.
- 58 "Gazeta Robotnicza" 1929, R. 34, nr 205 z 5 IX.
- 59 List J. Macheja do sekretarza ZG RSKO "Siła" J. Wadonia z 22 III 1927 r., kopia zbiory J.P.
- 60 ga: Sport Robotniczy, t. VII, Warszawa 1971, s. 399.
- 61 "Jednodniówka Oświata" 1939, marzec, s. 1.
- 62 Tamże.
- 63 "Jednodniówka 1-Majowa Oświata"..., s. 4.
- 64 Tamże, s. 5.
- 65 Tamże.
- 66 Tamże.
- 67 Tamże, s. 2.
- 68 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 3 z 12 IV 1939 r., zbiory J.P.
- 69 "Oświata" 1939, R. XXI, nr 3.
- 70 Tamże, 1938, R. XX, nr 4, s. 26-27.
- 71 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 3 z 12 IV 1939 r., zbiory J.P.
- 72 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 5 z 16 V 1939 r., zbiory J.P.
- 73 "Jednodniówka Oświata" 1939, maj, s. 7.
- 74 Statut Stowarzyszenia Polskich..., s. 1.

- 75 Pamiętnik Cieszyński, t. 2, Wrocław 1972, s. 90.
- 76 "Robotnik Śląski" 1910, R. VII, nr 43 z 25 X; Tamże, 1913, R. X, nr 32 z 8 VIII.
- 77 Tamże, 1911, R. VIII, nr 4 z 27 I.
- 78 Tamże, 1910, R. VII, nr 8 z 26 II.
- 79 Tamże, 1911, R. VIII, nr 4 z 27 I.
- 80 Tamże, 1913, R. X, nr 26 z 27 VI.
- 81 "Oświata" 1920, R. II, nr 3, s. 14-16.
- 82 Pismo koła "Siły" w Hażlachu 11 III 1923 r. do ZG RSKO "Siła", zbiory J.P.
- 83 R a m z a, Krótki opis powstania...
- 84 Na zlot młodzieży robotniczej..., s. 22.
- 85 "Wyzwolenie Społeczne" 1929, R. XII, nr 4 z 27 I.
- 86 Protokół konferencji powiatowej okręgu cieszyńskiego RSKO "Siła" z 7 IX 1929 r., zbiory J.P.
- 87 Okólnik ZG RSKO "Siła" z 31 VIII 1932 r., zbiory J.P.
- 88 Biblioteka Śląska w Katowicach /dalej: BŚ/, Oddział Zabytkowy w Cieszynie /dalej: Oddz. Zab. Cieszyn/, Akta Archiwum T. Regera /dalej: AA Regera/,teczka III/101.
- 89 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 9 z 26 IX 1927 r., zbiory J.P.; "Wyzwolenie Społeczne" 1927, R. X, nr 36 z 2 X.
- 90 "Do robotników młodocianych Cieszyna i okolicy" ["lotka koła "Siły" w Cieszynie i Cieszynie-Bohrku b.r.], zbiory J.P.
- 91 Książka protokołów Zarządu Rejonowego...
- 92 "Głos Ziemi Cieszyńskiej" 1983, R. XXVI, nr 17.
- 93 Listy C. Kossobudzkiego do J. Pilcha z lat 1934-1935. zbiory J.P.
- 94 Notatki J. Pilcha z Ustronia ze szkoły wieczorowej "Siły" z 1934-1935 r., zbiory J.P.
- 95 "Jednodniówka Siła" 1937, R. I, nr 2 z 30 XII.
- 96 Książki protokołów kół Ciśownica, Ustron-Goje-Równica, zbiory J.P.; Książka protokołów koła Golezów, w posiadaniu Jana Wałaskiego; Książka protokołów koła Ustron...
- 97 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 1/26 z 14 VIII 1926 r. ...

- 98 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 16/29 z 1 V 1929 r., zbiory J.P.
- 99 "Jednodniówka Oświata" 1939, marzec, s. 4.
- 100 Książka protokołów koła Ustroń...
- 101 Statut Stowarzyszenia Polskich...
- 102 "Oświata" 1920, R. II, nr 9 z 1 I, s. 9-10.
- 103 Tamże, nr 10 z 1 II, s. 6-9; Tamże, nr 3/11, s. 9-12; Tamże, nr 6-7.
- 104 L. Lizak, Urządzenie bibliotek robotniczych, Czeski Cieszyn 1921.
- 105 Biblioteka Wędrowna im. Tow. Pawła Lazara [druk informacyjny]. Cieszyn 1923, zbiory J.P.
- 106 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 4 z 20 VI 1927 r., zbiory J.P.
- 107 BŚ Oddz. Zab. Cieszyn, AA Regeera...
- 108 za: Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 8 z 1 IX 1927 r., zbiory J.P.
- 109 Protokół zjazdu RSKO "Siła" w dn. 17 VIII 1930 r. ...
- 110 "Gazeta Robotnicza" 1929, R. 34, nr 162 z 17 VII.
- 111 Pismo okólne ZG RSKO "Siła" z 20 VI 1927 r., zbiory J.P.
- 112 "Jednodniówka Oświata" 1939, marzec, s. 4.
- 113 Tamże.
- 114 "Głos Ziemi Cieszyńskiej" 1983, R. XXVI, nr 20 z 20 V.
- 115 "Robotnik Śląski" 1911, R. VIII, nr 49 z 8 XII.
- 116 Tamże, 1912, R. IX, nr 7 z 16 II.
- 117 Tamże, nr 24 z 14 VI.
- 118 Tamże, nr 36 z 6 IX.
- 119 Książki protokołów kół Ustroń, Ustroń-Goje-Równica, Cisownica, Goleiszów...; "Wyzwolenie Społeczne" 1924, R. VII, nr 47 z 30 X.
- 120 Kronika koła "Siły" Ustroń-Goje-Równica...
- 121 za: J. P i l c h, Okres międzywojenny, W: Opowieści entuzjastów, W opracowaniu i z przedmową Tadeusza Żeromskiego, Warszawa 1960, s. 61-62.
- 122 Książka protokołów koła Ustroń-Goje-Równica...
- 123 "Oświata" 1924, R. VI, nr 6, s. 8.
- 124 "Głos Młodzieży Robotniczej" 1926, nr 1/6/.
- 125 "Jednodniówka Oświata" 1939, marzec, s. 3.



- 126 Książki protokołów kół...
- 127 "Gazeta Robotnicza" 1928, R. 33, nr 213 z 16 IX.
- 128 "Jednodniówka Siła" 1938, R. I, nr 4 z 14 VIII.
- 129 "Wyzwolenie Społeczne", "Gazeta Robotnicza", "Oświata", "Jednodniówka Siła" z lat 1919-1939.
- 130 "Jednodniówka Siła" 1937, R. I, nr 1 z 23 X.
- 131 BŚ Oddz. Zab. Cieszyn, AA Regera...
- 132 Pismo okólnic ZG RSKO "Siła" o uchwałach posiedzenia ZG w dniu 9 IX 1928 r., zbiory J.P.
- 133 BŚ Oddz. Zab. Cieszyn, AA Regera...
- 134 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 3 z 28 VII 1934 r. ...
- 135 Relacja ustna J. Macury z Ustronia i P. Berka z Golezowa.
- 136 "Wyzwolenie Społeczne" 1928, R. XI, nr 17 z 22 IV.
- 137 Protokół posiedzenia ZG RSKO "Siła" w dniu 11 VIII 1929 r., zbiory J.P.
- 138 "Jednodniówka Siła" 1937, R. I, nr 2 z 30 XII.
- 139 "Robotnik Śląski" 1912, R. IX, nr 24 z 14 VI.
- 140 Książka protokołów koła Ustronów...
- 141 Książki protokołów kół Golezów i Cisownica...
- 142 "Głos Młodzieży Robotniczej" 1926, nr 1/6/.
- 143 "Jednodniówka Oświata" 1939, marzec, s. 3.
- 144 "Gazeta Robotnicza" 1928, R. 33, nr 165 z 21 VII.
- 145 Program Jubileuszowego Wieczoru Pieśni w Cieszynie [druk ulotny koła "Siły" w Cieszynie], Cieszyn 1930, zbiory J.P.
- 146 Książka protokołów koła Cisownica...
- 147 F. F ó j c i k, Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku, Katowice 1961, s. 228.
- 148 Książka protokołów Zarządu Rejonowego...
- 149 "Głos Ziemi Cieszyńskiej" 1960, R. V, nr 34.
- 150 Tadeusz Reger. Jednodniówka Jubileuszowa, Cieszyn 1932.
- 151 "Oświata" 1938, R. XX, nr 9, s. 72.
- 152 "Jednodniówka Siła" 1937, R. I, nr 2 z 30 XII.

- 153 "Wyzwolenie Społeczne" 1927, R. X, nr 13 z 27 III.
- 154 Tamże, nr 20 z 15 V, s. 20.
- 155 Tamże 1928, R. XI, nr 16 z 15 III.
- 156 "Robotnik Śląski" 1913, R. X, nr 26 z 27 VI.
- 157 Pismo ZG RSKO "Siła" z 15 V 1927 r. do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, kopia zbiory J.P.
- 158 Na zlot młodzieży robotniczej..., s. 13.
- 159 Relacja ustna J. Bukowczana i E. Markuzela z Ustronia.
- 160 "Jednodniówka Oświata" 1939, marzec, s. 3.
- 161 "Gazeta Robotnicza" 1928, R. 33, nr 108 z 11 V.
- 162 "Jednodniówka Siła" 1937, R. I, nr 1 z 23 X.
- 163 "Oświata" 1939, R. XXI, nr 3, s. 20.
- 164 Kronika koła "Siły" Ustroń-Goje-Równica...
- 165 L. Lipowczan, Pamiętnik, rękopis, zbiory J.P.
- 166 "Jednodniówka Siła" 1938, R. I, nr 4 z 14 VIII.
- 167 "Robotnik Śląski" 1911, R. VIII, nr 35 z 1 IX.
- 168 Tamże, nr 33 z 18 VIII.
- 169 Tamże, 1912, R. IX, nr 26 z 28 VI.
- 170 Książka protokołów koła Ustroń...
- 171 Fotografia obu drużyn w strojach sportowych, z dopiskiem: 21.5.1923 "Siła" Trzyniec - "Ustronia" 3:0 /1:0/, zbiory J.P.
- 172 Pismo ZG RSKO "Siła" z 3 VII 1924 r. do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, kopia zbiory J.P.
- 173 "Wyzwolenie Społeczne" 1924, R. VII, nr 31 z 3 VII.
- 174 Protokół zjazdu RSKO "Siła" w dniu 17 VIII 1930 r. ...
- 175 Relacja pisemna J. Berka z Warszawy...
- 176 Kronika koła "Siły" Ustroń-Goje-Równica...
- 177 "Gazeta Robotnicza" 1929, R. 34, nr 190 z 17 VIII.
- 178 "Oświata" 1927, R. IX, nr 7, s. 3; "Wyzwolenie Społeczne" 1927, R. X, nr 24 z 12 VI.
- 179 Książka protokołów koła Ustroń...

- 180 Protokół posiedzenia ZG RSKO "Siła" w dniu 26 V 1932 r., zbiory J.P.
- 181 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 15/28 z 9 XII 1928 r., zbiory J.P.
- 182 "Gazeta Robotnicza" 1929, R. 34, nr 238 z 15 X.
- 183 Protokół posiedzenia ZG RSKO "Siła" w dniu 19 VI 1930 r. ...
- 184 Pismo okólne ZG RSKO "Siła" z 14 VI 1930 r., zbiory J.P.
- 185 Protokół posiedzenia ZG RSKO "Siła" w dniu 26 V 1932 r. ...
- 186 Książka protokołów koła Goleiszów...
- 187 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 3 z 16 IV 1934 r. ...
- 188 Książka protokołów Zarządu Rejonowego...
- 189 "Wyzwolenie Społeczne" 1928, R. XI, nr 38 z 16 IX; Tamże, nr 39 z 23 IX.
- 190 "Gazeta Robotnicza" 1928, R. 33, nr 213 z 16 IX.
- 191 Pismo okólne ZG RSKO "Siła" w sprawie zlotu, [b.ż.], zbiory J.P.
- 192 Okólnik ZG RSKO "Siła" z 8 VIII 1933 r., zbiory J.P.
- 193 Książki protokołów kół Goleiszów, Ustroń-Goje-Równica...
- 194 "Jednodniówka Siła" 1938, R. I, nr 4 z 14 VIII.
- 195 "Oświata" 1938, R. XX, nr 9, s. 71.
- 196 Tamże, s. 71-72.
- 197 "Jednodniówka Siła" 1937, R. I, nr 2 z 30 XII.
- 198 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 2 z 4 V 1927 r., zbiory J.P.
- 199 Protokół posiedzenia ZG RSKO "Siła" w dniu 19 VI 1930 r. ...
- 200 Relacja pisemna E. Kantora i K. Cieślara z Cieszyna...
- 201 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 5 z 3 VIII 1932 r., zbiory J.P.
- 202 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 16/29 z 1 V 1929 r. ...
- 203 Okólnik ZRSS Podokręg Katowice nr 2/32 z 2 VI 1932 r.; Fotografia uczestników kursu sportowego w Ustroniu, zbiory J.P.
- 204 "Jednodniówka Siła" 1937, R. I, nr 1 z 23 X.
- 205 "Oświata" 1938, R. XX, nr 8, s. 64.
- 206 Tamże 1939, R. XXI, nr 1, s. 5.
- 207 Tamże, nr 3, s. 22.
- 208 Tamże, nr 2, s. 15; Osobiste wspomnienia autora.

- 209 "Der Naturfreund" 1910, R. XIV, nr 4 z 15 IV; Tamże 1911, R. XV, nr 5 z 15 V.
- 210 "Robotnik Śląski" 1912, R. IX, nr 27 z 5 VII.
- 211 Książka protokołów koła Ustroń...
- 212 Kronika koła "Siły" Ustroń-Goje-Równica...
- 213 "Wyzwolenie Społeczne" 1929, R. XII, nr 26 z 7 VII.
- 214 Protokół posiedzenia ZG "Siły" w dniu 26 V 1932 r....
- 215 Książka protokołów Zarządu Rejonowego...
- 216 Okólnik ZG RSKO "Siła" z 1930 r., zbiory J.P.
- 217 "Gazeta Robotnicza" 1929, R. 34, nr 205 z 5 IX.
- 218 Protokół posiedzenia ZG RSKO "Siła" w dniu 19 VI 1930 r. ...
- 219 Okólnik ZG RSKO "Siła" z 1 VIII 1931 r., zbiory J.P.
- 220 "Jednodniówka Siła" 1937, R. I, nr 2 z 31 XII.
- 221 "Jednodniówka Oświata" 1939, maj, s. 6.
- 222 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 16/29 z 1 V 1929 r. ...
- 223 za: "Zew" 1929, R. I, nr 1.
- 224 Protokół zjazdu RSKO "Siła" w dniu 17 VIII 1930 r. ...
- 225 "Jednodniówka Oświata" 1939, maj, s. 8.
- 226 "Robotnik Śląski" 1911, R. VIII, nr 52 z 29 XII.
- 227 Tamże, 1910, R. VII, nr 16 z 23 IV.
- 228 Tamże, nr 31 z 5 VIII.
- 229 B. L i m a n o w s k i, Pamiętniki, t. III, Warszawa 1965, s. 134.
- 230 "Robotnik Śląski" 1913, R. X, nr 3 z 17 I.
- 231 L i m a n o w s k i, jw., s. 84, 274.
- 232 Pamiętnik Cieszyński..., s. 96.
- 233 Tamże, s. 97.
- 234 "Robotnik Śląski" 1913, R. X, nr 19 z 8 V.
- 235 B. L i m a n o w s k i, Odrodzenie i rozwój narodowości polskiej na Śląsku, Opole 1985, s. 73.
- 236 K. M a t u s i a k, Walka o Ziemię Cieszyńską w latach 1914-1920. Pamiętniki, Cieszyn 1930.

- 237 J. S z c z u r e k, Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego, cz. IV: Pułk piechoty Ziemi Cieszyńskiej, Cieszyn 1930, s. 26.
- 238 "Oświata" 1920, R. II, nr 9 z 1 I, s. 2.
- 239 BŚ, Oddz. Zab. Cieszyn, AA Regera...
- 240 "Wyzwolenie Społeczne" 1920, R. III, nr 27 z 4 VII,
- 241 "Oświata" 1920, R. II, nr 9 z 1 I, s. 1.
- 242 Tamże, nr 3/11/, s. 1.
- 243 Tamże, nr 9 z 1 I, s. 18.
- 244 Tamże, 1919, R. I, nr 6 z 1 X, s. 1-2.
- 245 Tamże, 1924, R. VI, nr 6, s. 7.
- 246 Pismo ZG RSKO "Siła" lp. 66/24 z 8 X 1924 r. do Urzędu wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, kopia zbioru J.P.
- 247 PPS-Lewica 1926-1931, Materiały źródłowe, Warszawa 1963, s. 17-20.
- 248 Tamże, s. 28-33.
- 249 Książka protokołów koła Ustroń...
- 250 Pismo okólne PPS i Komitetu Organizacyjnego RSKO "Siła" /dalej KOrg. "Siła"/ z 21 VI 1926 r., zbioru J.P.
- 251 Okólnik ZG RSKO "Siła" w Cieszynie nr 1 z 14 VIII 1926 r. ...
- 252 Tamże.
- 253 Pismo okólne ZG RSKO "Siła" w Czechowicach nr 151/26 z 13 VII 1926 r., zbioru J.P.
- 254 Tamże.
- 255 Pismo okólne PPS i KOrg. "Siła"...
- 256 Pismo ZG RSKO "Siła" w Czechowicach nr 152/26 do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, kopia zbioru J.P.
- 257 Tamże.
- 258 Pismo okólne ZG RSKO "Siła" w Czechowicach nr 151/26...
- 259 "Wyzwolenie Społeczne" 1927, R. X, nr 41 z 9 X; Tamże, nr 47 z 20 XI.
- 260 Tamże, nr 15 z 10 IV.
- 261 Tamże, nr 47 z 20 XI.
- 262 Tamże, nr 17 z 24 IV.

- 263 Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego, pod red. Feliksa Tycha, t. 1, A-D, Warszawa 1978, s. 372.
- 264 List otwarty do ogółu robotników i chłopów Śląska i Krakowskiego! Do członków PPS, "Siły", TURa i innych partii politycznych oraz stowarzyszeń młodzieży!, Druk. M. Kobiela, Skoczów, b.r., zbiory J.P.
- 265 Tamże.
- 266 Tamże.
- 267 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 10 z 20 XII 1938 r., zbiory J.P.
- 268 Książka protokołów Zarządu Rejonowego...
- 269 Relacja pisemna J. Berka...
- 270 "Gazeta Robotnicza" 1928, R. 33, nr 55 z 7 III.
- 271 Pismo okólne sekretarza ZG RSKO "Siła" E. Webera z marca 1930 r., zbiory J.P.
- 272 Relacja pisemna K. Cieślara; osobiste wspomnienia autora.
- 273 Okólnik ZG RSKO "Siła" nr 4 z 1934 r., zbiory J.P.
- 274 "Wyzwolenie Społeczne" 1928, R. XI, nr 20 z 13 V.
- 275 Tamże, 1927, R. X, nr 20 z 15 V.
- 276 Protokół posiedzenia ZG RSKO "Siła" w dniu 19 VI 1930 r. ...
- 277 "Wyzwolenie Społeczne" 1925, R. VIII, nr 16 z 22 IV.
- 278 BŚ Oddz. Zab. Cieszyn, AA Regera...
- 279 Tamże.
- 280 "Cieszyński Rocznik Muzealny" 1969, R. I, s. 36; "Gazeta Robotnicza" 1933, R. 38, nr 26 z 2 III.
- 281 "Oświata" 1937, R. XIX, nr 10, s. 78, 79.
- 282 "Gazeta Robotnicza" 1938, R. 43, nr 233 z 20 IX.
- 283 "Oświata" 1939, R. XXI, nr 2, s. 15.
- 284 "Jednodniówka 1-Majowa Oświata" 1939, kwiecień, s. 8.
- 285 J. P i l c h, Ustroń 1939-1945, Ustroń 1978; "Głos Ludu" 1968, nr 138 z 16 XI.
- 286 "Jednodniówka Siła" 1938, R. I, nr 4 z 14 VIII.

## BIOGRAMY PREZESÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO "SŁY"



BADURA Józef. Urodził się 7 lutego 1903 roku w Karwinie. Po ukończeniu szkoły ludowej w Karwinie uczęszczał w latach 1913-1921 do Polskiego Gimnazjum Realnego w Ortowej. Od wczesnej młodości brał udział w działalności stowarzyszenia "Sita". W okresie walk o ziemię cieszyńską wstąpił ochotniczo do wojska polskiego. Studia wyższe rozpoczął w 1921 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale filozoficznym, skąd przeniósł się na Uniwersytet Karola w Pradze, gdzie uzyskał w 1925 roku dyplom profesora gimnazjalnego. W czasie studiów w Krakowie należał do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i PPS. Po ukończeniu studiów i odbyciu służby wojskowej podjął pracę w Polskim Gimnazjum Realnym w Ortowej, w którym pracował do września 1939 roku.

W roku 1926 stanął na czele Polskiego Stowarzyszenia Robotniczego Oświatowo-Gimnastycznego "Sita" w Czechosłowacji jako przewodniczący jej zarządu głównego. Kierował odtąd całokształtem działalności tej organizacji aż do października 1938 roku. Z ramienia "Sity" wszedł w 1928 roku do Komitetu Wykonawczego Socjalistycznej Międzynarodówki Młodzieżowej.

Równoległe z pracą zawodową działał w polskim ruchu socjalistycznym w Czechosłowacji. W roku 1927 wszedł w skład ZG Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji (dalej: PSFR), a od 1929 roku był sekretarzem Komitetu Wykonawczego PSFR. W połowie lat trzydziestych został faktycznym przywódcą tej partii. Na gruncie partyjnym był rzecznikiem współpracy z innymi par-

tiami socjaldemokratycznymi w Czechosłowacji. Był przeciwnikiem ucisku narodowościowego ze strony nacjonalistów czeskich i walczył o pełne uprawnienie ludności polskiej zamieszkującej w Czechosłowacji, odcinał się jednak stanowczo od jakiegokolwiek irredenty politycznej, dlatego też w 1934 roku wszedł do zarządu Klubu Polsko-Czeskiego w Morawskiej Ostrawie. Kiedy socjaldemokracja czeska nie dotrzymała warunków jedności działania i wspólnej linii politycznej, razem z kierownictwem PSPR zbliżył się do działających w Czechosłowacji innych ugrupowań polskich. W roku 1937 uczestniczył w utworzeniu Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Polskich. W tymże roku uczestniczył też jako delegat PSPR w XXIV Kongresie PPS w Radomiu.

Po przyłączeniu Zaolzia do Polski objął funkcję prezesa połączonych zarządów "Sity", a na zjeździe połączeniowym w marcu 1939 roku w Stonawie został wybrany na jej przewodniczącego. W grudniu 1938 roku wybrany został do zarządu Polskiego Związku Zachodniego w obwodzie cieszyńsko-frysztańskim, utworzonego po zajęciu Zaolzia.

Po wybuchu drugiej wojny światowej opuścił Śląsk Cieszyński i przeniósł się do Generalnej Guberni, mieszkając kolejno w Łowiczu, Warszawie i Krakowie, gdzie znalazł zatrudnienie w oddziale "Spotem". We wrześniu 1942 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu na Montelupich, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zginął 28 marca 1943 roku.



CHOBOT Emanuel. Urodził się 1 stycznia 1881 roku w Ortowej. Po ukończeniu kilku klas szkoły ludowej został w 1895 roku górnikiem, początkowo w Łazach, a potem w Ortowej. Bardzo wcześnie zaczął działać w organizacjach związkowych, w zawodowej organizacji górniczej "Prokop" i w założonej w 1901 roku Unii Górników dla Moraw, Śląska i Galicji. Równocześnie kształcił się intensywnie jako samouk. W związku z chorobą uzyskał w 1907 roku emeryturę i poświęcił się działalności społecznej w organizacjach robotniczych w okręgu trzynieckim. Głównie działał wówczas w ruchu zawodowym metalowców, wszedł nawet do władz naczelnych Austriackiego Związku Metalowców w Wiedniu. W roku 1908 stanął na



czelę utworzonego wówczas Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego i Oszczędnościowego. W roku 1910 został sekretarzem Komisji Zawodowej dla Śląska Wschodniego [Cieszyńskiego] w Cieszynie, był wówczas też zastępcą przewodniczącego Powiatowej Kasy Chorych w Cieszynie.

W roku 1908 wszedł w skład pierwszego zarządu głównego stowarzyszenia "Sita", a w latach 1916-1918 pełnił w nim funkcję przewodniczącego.

W roku 1912 objął kierownictwo oddziału w Polskiej Ostrawie hurtowni austriackich spółdzielni spożywców. Odtąd praca zawodowa w ruchu spółdzielczym stała się jego głównym źródłem utrzymania. W roku 1915 został wybrany do zarządu Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego dla Śląska w Łazach (dalej: CSŁ) jako kontroler. Funkcję tę pełnił bez przerwy do grudnia 1938 roku, kiedy to polskie władze sanacyjne, po przyłączeniu Zaolzia do Polski, narzuciły CSŁ kierownictwo komisaryczne. W grudniu 1918 roku stanął na czele Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku w Czechosłowacji, był też wydawcą i redaktorem w latach 1922-1938 organu związku "Przegląd Spółdzielczy".

E. Chobot brał czynny udział w życiu politycznym. Od sierpnia 1907 roku kierował sekretariatem okręgowym, a od 1910 roku powiatowym PPSD w Trzyniecu. Z tego tytułu wchodził od 1908 roku w skład Komitetu Obwodowego PPSD Śląska i Moraw, przejściowo był jego przewodniczącym. U schyłku wojny stanął na czele nurtu radykalnego o obliczu internacjonalistycznym. Był wyrazicielem tego nurtu w zarządzie PPSD, do którego został dokooptowany w 1916 roku, jako przewodniczący Komitetu Obwodowego PPSD Śląska i Moraw. W październiku 1918 roku wszedł z ramienia PPSD do Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, w której pracach nie brał jednak udziału. Działał nadal w okręgu ostrawskim. Jako przedstawiciela mniejszości narodowej powołano go do Komisji Administracyjnej (komisarycznego zarządu miasta) Morawskiej Ostrawy.

Wkroczenie wojsk czeskich na Śląsk pogłębiło różnice ideowo-polityczne między E. Chobotem a narodowym nurtem w śląskim kierownictwie PPSD i w sierpniu 1919 roku sąd partyjny zawiesił go w prawach członka. W kilka miesięcy później E. Chobot zainspirował akcję, której wynikiem było oderwanie się KP PPS w Morawskiej Ostrawie od Komitetu Obwodowego PPS w Cieszynie i utworzenie samo-

działnej organizacji, pn.: Polska Partia Socjalno-Demokratyczna w Czechostowacji (PPSD) z siedzibą w Morawskiej Ostrawie. W odpowiedzi Rada Naczelna PPS w czerwcu 1920 roku wydalila E. Chobota wraz z innymi członkami PPSD z szeregów partyjnych. Stojąc na czele Komitetu Wykonawczego PPSD doprowadził do fuzji z Komitetem Obwodowym PPS we Frysztacie, w wyniku której powstała PPSR, ale już w 1921 roku działacze PPSD, kierawani przez E. Chobota, zgłosili akces do Międzynarodówki Komunistycznej i powzięli decyzję o utworzeniu Oddziału Polskiego Komunistycznej Partii Czechostowacji (dalej KPCz). W potowie lat dwudziestych E. Chobot wystąpił z KPCz i ponowił swój akces do PPSR. W roku 1927 wszedł do ZG PPSR, a w dwa lata później został jej faktycznym przywódcą jako przewodniczący komitetu wykonawczego.

W roku 1929 E. Chobot uzyskał mandat poselski do Zgromadzenia Narodowe-  
go w Pradze. W okresie zaostrzania się stosunków polsko-czeskich działań na rzecz zbliżenia obu państw, występując przeciwko polityce szowinistów zarówno czeskich jak i polskich. W roku 1934 był zastępcą przewodniczącego Klubu Pol-  
sko-Czeskiego w Morawskiej Ostrawie. Usiłował w ramach PPSR prowadzić poli-  
tykę lojalnej współpracy na gruncie państwowości czechostowackiej. Ataki ze stro-  
ny kół sanacyjnych i czeskich elementów szowinistycznych oraz nielojalność so-  
cjaldemokratów czeskich w wyborach parlamentarnych w 1935 roku spowodowały,  
że usunął się z życia politycznego, a po zajęciu Zaolzia przez Polskę został  
usunęty z tutejszego ruchu spółdzielczego. Zmarł 7 czerwca 1944 roku w Mo-  
rawskiej Ostrawie.



CZUMA Andrzej. Urodził się 27 listopada 1893 roku w Niepołomicach. Po ukoń-  
czeniu gimnazjum w Krakowie, gdzie jako uczeń IV klasy wstąpił do kółka niepod-  
ległościowego kierowanego przez studentów socjalistów, został w 1914 roku zmo-  
bilizowany do armii austriackiej. Jesienią 1915 roku został ranny na froncie rosyj-  
skim. Po leczeniu skierowany do szkoły inwalidów w Krakowie ukończył w 1917  
roku kurs ekonomiczno-handlowy. Następnie podjął pracę buchaltera w administra-  
cji jezuickiego pisma "Przegląd Powszechny". W październiku 1918 roku zgłosił

się do Milicji Ludowej. Zbliżył się wówczas do ruchu socjalistycznego. Wydalony z pracy za udział w agitacji na rzecz PPSD w wyborach w 1919 roku został sekretarzem Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie, a potem sekretarzem scentralizowanego Związku Inwalidów Wojennych RP w Warszawie i redaktorem pisma "Inwalida". W maju 1920 roku przeniósł się do Białej Krakowskiej, gdzie współredagował lokalny organ partii "Wyzwolenie Społeczne". Po roku objął kierownictwo czechowickiego oddziału Związków Zawodowych Robotników Przemysłu Chemicznego, a w kilka miesięcy później wszedł do komitetu wykonawczego tego związku. Wcześniej, bo jeszcze w czerwcu 1921 roku, został zastępcą przewodniczącego utworzonego wówczas Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS Śląska Cieszyńskiego. Równocześnie był przewodniczącym zarządu Robotniczego Klubu Sportowego "Młot", prezesem Rady Nadzorczej Robotniczej Spółdzielni Spożywców "Życie", członkiem zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku.

W tym czasie zaangażował się też w stowarzyszeniu "Sita" i w maju 1924 roku został wybrany na przewodniczącego zarządu głównego. Funkcję tę powierzono mu także na zjeździe w Bielsku w 1926 roku. Ponieważ jednak coraz większa liczba kół i działaczy zaczęła opowiadać się za zarządem głównym z siedzibą w Cieszynie, władze państwowe rozwiązały czechowicki zarząd główny, którego przewodniczącym był A. Czuma. Mimo to doprowadził on do rozłamu w stowarzyszeniu.

Już w końcu 1924 roku A. Czuma zaczął występować przeciwko polityce przywódców PPS, oskarżając ich o zejście z pozycji marksistowskich. Od roku 1926 uczestniczył w wydawaniu krakowskiego opozycyjnego tygodnika socjalistycznego "Głos Pracy". W tymże roku wziął udział w konferencji opozycyjnych grup PPS w Krakowie, na której utworzono ogólnokrajową frakcję opozycyjną. Wkrótce potem CKW PPS powziął decyzję o wydaleniu A. Czumy z partii. Po utworzeniu PPS-Lewicy i powierzeniu mu stanowiska sekretarza generalnego przeniósł się do Krakowa. Był współtwórcą organu PPS-Lewicy "Robociarz", a od sierpnia 1928 roku przewodniczącym Centralnego Wydziału Młodzieży PPS-Lewicy. Jako autor większości programów partyjnych piętnował rządy sanacji, wzywał do wprowadzenia ustroju socjalistycznego i opowiadał się na współdziałaniem z komunis-

tami w akcjach masowych. Jednocześnie był rzecznikiem niezależności PPS-Lewicy i przeciwstawiał się organizacyjnemu podporządkowaniu tej partii KPP.

W lutym 1928 roku został wraz z innymi działaczami PPS-Lewicy aresztowany pod zarzutem zdrady stanu, ponownie aresztowany w styczniu 1929 roku w Krakowie został przewieziony do więzienia w Mysłowicach. Wkrótce po wyjściu w czerwcu 1929 roku z więzienia przyłączył się do opozycyjnej grupy prawicowej, w następstwie czego wykluczono go z PPS-Lewicy. Przystąpił wówczas do pilsudczykowskiej ekspozytury w ruchu zawodowym (Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych). W toczącym się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu w lutym 1930 roku procesie działaczy PPS-Lewicy skazany został na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, w drugim procesie działaczy PPS-Lewicy wystąpił już jako świadek oskarżenia. Krótco pracował jako komisarz Kasy Chorych w Kole, po czym wszedł do centrali prostanacyjnego Związku Związków Zawodowych (dalej: ZZZ) i przeniósł się do Krakowa. W sierpniu 1933 roku Wydział Centralny ZZZ oskarżył go o dokonanie nadużyć i w związku z tym pozbawił wszelkich funkcji oraz wydalil z ZZZ.

W roku 1934 przeniósł się do Chelmka, gdzie pracował w fabryce obuwia Bał'y. Kiedy w dwa lata później wybuchł w fabryce strajk, został zwolniony z pracy i otrzymał nakaz opuszczenia powiatu chrzanowskiego. Wrócił wówczas do Czechowic i przez pewien czas pracował w regionalnej gazecie w Bielsku. Napiętnowany i bojkotowany przez wszystkie ugrupowania robotnicze, popadł w depresję psychiczną i 5 lipca 1937 roku popełnił samobójstwo.



**KŁUSZYNSKI Henryk.** Urodził się 6 stycznia 1870 roku w Prokocimiu koło Krakowa. Po ukończeniu gimnazjum w Krakowie, gdzie jako uczeń 6 klasy został członkiem szkolnej organizacji konspiracyjnej, rozpoczął w 1890 roku studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pod koniec tegoż roku był jednym z organizatorów kótek socjalistycznych w krakowskich gimnazjach. W roku 1891 był współoskarżony w słynnym procesie 9 socjalistów obwinionych o udział w tajnych stowarzyszeniach. W styczniu następnego roku uczestniczył jako dele-

gat Krakowa w obradach pierwszego zjazdu socjalistów polskich zaboru austriackiego we Lwowie, na którym powołano Galicyjską Partię Socjaldemokratyczną (od 1897 roku PPSD). Należał w tym czasie do grupy kierującej partią. Potożył duże zastugi przy zakładaniu pisma "Naprzód", którego pierwsza redakcja miała siedzibę w jego mieszkaniu. W roku 1892 przyczynił się do założenia stowarzyszenia kulturalno-oświatowego "Siła" w Tarnowie. Za działalność agitacyjną w maju tegoż roku został ponownie aresztowany.

W roku 1896 po ukończeniu studiów medycznych osiedlił się w Lisku jako lekarz kasy chorych. W dwa lata później przeniósł się do Krakowa, by w klinice uzupełnić swoje studia. Nie zerwał w tym czasie kontaktów ze studenckim ruchem lewicowym, w 1899 roku zasiadał we władzach organizacji "Zjednoczenie".

W czasie wielkiego strajku górników w 1900 roku został wystany przez PPSD na Śląsk Cieszyński, gdzie pozostał jako lekarz kas brackich, a później kas chorych. Przejściowo wystąpił z PPSD i zbliżył się do ruchu ludowego, ale już w styczniu 1906 roku ponownie związał się z PPSD. Brał czynny udział w pracy partyjnej jako sekretarz Komitetu Obwodowego PPSD Śląska i Moraw.

Należał do grupy działaczy, która w 1908 roku założyła stowarzyszenie "Siła" w Cieszynie. Przewodniczył zebraniu założycielskiemu, a w rok później został przewodniczącym zarządu głównego. Funkcję tę pełnił do 1916 roku. W "Si-le" odegrał dużą rolę jako organizator i prelegent odczytów o tematyce społecznej i oświatowej. Działal<sup>o</sup> też w organizacjach Macierz Szkolna i "Jedność", uczestniczył również w pracach Komitetu Śląskich Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej. Za swoje poglądy polityczne został usunięty z Kasy Chorych we Frysz-tacie, co wywołało strajk protestacyjny jego kolegów.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej był przedstawicielem Śląska Cieszyńskiego w Naczelnym Komitecie Narodowym. Powołany przez władze austriackie na front rumuński wrócił na Śląsk w 1917 roku. Kierował pracą klubu radnych socjalistycznych w samorządzie miasta Bogumin<sup>o</sup>.

Z chwilą powstania niepodległej Polski zgłosił się jako lekarz do armii polskiej, w stopniu majora-lekarza był najpierw na froncie lwowskim, a następnie polsko-radzieckim. Od roku 1919 był członkiem PPS. W latach 1918-1920 działał na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Po przyznaniu Śląska Zaolziańskiego Czechosłowacji przeniósł się do Łodzi, gdzie podjął się organizowania kasy chorych, brał również czynny udział w tamtejszym życiu partyjnym. W roku 1927 zamieszkał w Warszawie, gdzie objął stanowisko lekarza naczelnego Okręgowego Związku Kas Chorych, a następnie także stanowisko w Ogólnopolskim Związku Kas Chorych. Z zajmowanych stanowisk ustąpił w 1929 roku na skutek zatargów z władzami senacyjnymi. Pozostał jednak nadal w referacie leczenia Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych. Był członkiem wielu towarzystw lekarskich i współpracownikiem prasy lekarskiej, zwalczał alkoholizm, robił też starania o zakładanie poradni świadomego macierzyństwa. Zmarł na atak serca 16 października 1933 roku w Warszawie.

---

KUNICKI Ryszard Paweł. Urodził się 15 kwietnia 1873 roku w Tyflisie (Tbilisi), w Gruzji. Wychował się w Warszawie, dokąd wrócił w 1878 roku z rodzicami z wygnania. Już jako student na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Warszawskiego związał się z ruchem socjalistycznym. Za udział w organizowaniu demonstracji ku czci J. Kilińskiego został w 1894 roku aresztowany i skazany na zesłanie. Ostatecznie osiedlił się w Krakowie, gdzie w 1899 roku ukończył studia lekarskie. Od 1896 roku był aktywnym działaczem lewicowej organizacji akademickiej Stowarzyszenie Kształcącej się Młodzieży Postępowej "Zjednoczenie". Następnie został redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą krakowskiego miesięcznika "Krytyka", współpracował też z pismami socjalistycznymi "Przedświt" i "Robotnik".

W roku 1899 przeniósł się na Śląsk Cieszyński, gdzie dał się poznać jako lekarz społecznik, działacz robotniczy, narodowy i kulturalny. Wybrany w 1903 roku przez górników na lekarza Kasy Brackiej we Frysztacie pozostał na tym stanowisku do 1920 roku. Jako bliski współpracownik T. Regera należał od 1906 roku, czyli od ukonstytuowania się Komitetu Obwodowego PPSD Śląska (później i Moraw), do jej komórek kierowniczej - Śląskiego Komitetu Krajowego, był także we władzach naczelnych PPSD Galicji i Śląska, najpierw w zarządzie partii, potem w jej komitecie wykonawczym. W roku 1907 uzyskał mandat do Izby Posłów w Wiedniu.

Z tytułu swoich zainteresowań kulturalno-oświatowych należał od początku XX wieku do grona aktywnych członków zrzeszenia "Jedność". Działał też na polu narodowym. Występował w obronie zasady wprowadzania języka polskiego w kotach Unii Górniczej skupiających polskich robotników. Walczył też o polskie szkolnictwo, był czynny w Macierzy Szkolnej i Towarzystwie Szkoły Ludowej. Jako członek zarządu Krakowskiego Oddziału Uniwersytetu Ludowego aktywnie uczestniczył w organizowanych w terenie wykładach popularnonaukowych.

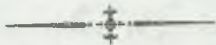
W roku 1908 był jednym z inicjatorów powołania stowarzyszenia "Sita" i został pierwszym prezesem jej zarządu głównego. Był dobrym mówcą i należał do grona najlepszych prelegentów "Sity".

Po wybuchu pierwszej wojny światowej pełnił służbę jako lekarz 1 p. artylerii I Brygady Legionów Polskich, a następnie (po odmowie złożenia przysięgi) jako lekarz szpitala wojskowego w Cieszynie. W okresie rozkładu monarchii austro-węgierskiej został z ramienia PPSD członkiem Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Był jednym z sygnatariuszy polsko-czeskiej umowy z 5 listopada 1918 roku, przewidującej podział ziemi cieszyńskiej na zasadach narodowościowych. Po agresji wojsk czeskich na te tereny został przewodniczącym Głównego Komitetu Plebiscytowego. Na mocy specjalnej uchwały sejmowej otrzymał w marcu 1919 roku mandat poselski do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie, jako jeden z siedmiu reprezentantów Śląska Cieszyńskiego. Na XVII Kongresie PPS w 1920 roku wybrano go do rady naczelnej partii.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego przeniósł się do Krakowa, gdzie rozpoczął działalność w lecznictwie uspocznionym, organizując pierwszy w kraju Okręgowy Związek Kas Chorych, w którym sprawował funkcję prezesa i naczelnego lekarza. W tym czasie, od lutego 1923 do końca 1929 roku pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Prezydium Krakowskiej Rady Robotniczej PPS (przekształconej w 1927 roku w Okręgowy Komitet Robotniczy Kraków-Miasto), utrzymywał też kontakty z cieszyńską "Sita". W roku 1932 objął stanowisko lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, a w 1935 roku takie stanowisko w Krakowie. Należał do Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

W Polsce Ludowej objął stanowisko naczelnego lekarza Ubezpieczalni Spo-

leczej w Łodzi, a następnie stanowisko przewodniczącego Rady Naukowej Lekarskiej przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Był autorem wielu popularnych wydawnictw lekarskich. Odznaczono go m.in. dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Virtuti Militari, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Czerwonego Krzyża "Patriae ac Humanitati", Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej. Zmarł 23 lutego 1960 roku w Warszawie.



LIZAK Ludwik. Urodził się 18 sierpnia 1886 roku w Karwinie. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę w zawodzie kelnerskim, następnie podjął pracę w górnictwie. Od wczesnej młodości podnosił swoje wykształcenie jako samouk. Brał udział w organizowaniu ruchu socjalistycznego, tak politycznego jak i związkowego. Został przyjęty do pracy w związku zawodowym Unia Górników w Austrii w biurze sekretariatu w Tyrnowany (Czechy). W roku 1917 objął stanowisko redaktora tygodnika "Górnik", wychodzącego w Morawskiej Ostrawie, i funkcję tę pełnił do czasu przeniesienia w czerwcu 1920 roku redakcji do Sosnowca. Odegrał wybitną rolę w organizowaniu ruchu strajkowego górników i hutników na Śląsku Cieszyńskim pod koniec pierwszej wojny światowej. Jako działacz Unii przyczynił się do utworzenia w maju 1918 roku Komitetu Rewirowego dla górników polskich i samoistnego sekretariatu polskiego z siedzibą na Śląsku. Był przewodniczącym założonego w 1918 roku Związku Robotników Przemysłu Górniczego. Należał także do współzałożycieli Komisji Związków Zawodowych dla Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie i przez wiele lat był jej przewodniczącym.

W roku 1908 wstąpił do stowarzyszenia "Siła" i przeszedł w nim wszystkie szczeble organizacyjne. W roku 1918 został wybrany na przewodniczącego zarządu głównego "Siły". Po podziale Śląska Cieszyńskiego był przewodniczącym Zarządu Głównego "Siły" w Czechosłowacji. Był jednym z założycieli "Oświaty", organu prasowego stowarzyszenia. Duże zasługi położył jako prelegent, instruktor i organizator czytelnictwa wśród robotników.

W roku 1918 został wybrany na członka Komitetu Obwodowego PPSD Śląska



i Moraw. Po rozpadzie Austro-Węgier, kiedy ważyły się losy przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego, bronił postulatów polskich, równocześnie przeciwstawiając się tendencjom szowinistycznym. Z ramienia PPSD został dokooptowany do składu Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, obejmując w nim przewodnictwo wydziału socjalno-politycznego. Chociaż nie zawsze zgadzał się z narodowym nurtem kierownictwa PPSD, a później PPS, stale był wybierany do władz partyjnych. Dzięki jego osobistemu udziałowi doszło do powstania Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji, wszedł do komitetu wykonawczego nowej partii. W roku 1921 zgłosił akces do III Międzynarodówki i znalazł się w szeregach Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Opuścił ją w końcu 1923 roku i wrócił do PPSR, gdzie w latach dwudziestych należał do kierownictwa partyjnego.

W latach dwudziestych skoncentrował swoją działalność społeczną głównie na ruchu zawodowym górników na terenie Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Piastował między innymi funkcję wiceprzewodniczącego Rady Rewolucyjnej i sekretarza sekcji polskiej Związku Górników. Był wydawcą i redaktorem między innymi "Proletariusza", "Związkowca", "Głosu Robotniczego" i "Robotnika", poza tym redagował wiele broszur, odezw, ulotek związkowych i politycznych.

W roku 1928 otrzymał posadę zarządcy szpitala w Petrkowicach. Nadal działając w ruchu robotniczym odsunął się wówczas od czynnego życia politycznego w PPSR. Uaktywnił się na krótko w 1935 roku angażując się w dysydenckim stronnictwie prawicy socjalistycznej PPSD. Działał wtedy również w Czeskiej Partii Socjalno-Demokratycznej.

Po wybuchu drugiej wojny światowej został pozbawiony pracy i usunięty z własnego domku w Nowym Boguminie, zniszczeniu uległa także jego biblioteka. Zbiegł do Generalnej Guberni, gdzie zatrudnienie znalazł w województwie krakowskim. W roku 1951, kiedy osiągnął wiek emerytalny, wrócił do Bogumina, gdzie zmarł 9 maja 1957 roku.



MACHEJ Józef. Urodził się 30 października 1885 roku w Kończycach Małych. Po ukończeniu szkoły ludowej rozpoczął pracę w kopalni "Henryk" w Karwinie. W roku 1902 uległ wypadkowi przy pracy. Decyzją komisji lekarskiej uzyskał rentę inwalidzką, lecz nadal pracował w kopalni. Od wczesnej młodości brał udział zarówno w ruchu zawodowym, jak i politycznym, działając w PPSD.

W roku 1908 uczestniczył w zebraniu założycielskim stowarzyszenia "Sita", a w rok później został wybrany na członka jej zarządu głównego. W roku 1909 uczestniczył w kursie prelegentów we Lwowie, po czym włączył się do akcji odczytowej w stowarzyszeniu, przemawiał też na uroczystościach pierwszomajowych.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku był inicjatorem zwołania pierwszego zebrania przedstawicieli kół "Sity" z polskiej części Śląska. Na konferencji tej uzupełniono skład zarządu głównego, w którym J. Machej objął funkcję przewodniczącego. W latach 1924-1939 wchodził nieprzerwanie w skład prezydium "Sity".

Równocześnie zaangażował się w działalność polityczną. Wszedł w skład Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS Śląska Cieszyńskiego, w którym pełnił przez szereg lat funkcję przewodniczącego. Obsługiwał zebrania robotnicze, organizował konferencje powiatowe, był współorganizatorem zjazdów partyjnych, nie było akcji robotniczej, w której by nie brał udziału. W roku 1922 został posłem do Sejmu Śląskiego i aż do 1935 roku utrzymał mandat z ramienia PPS. Występował w obronie interesów klasy robotniczej, domagał się utworzenia funduszu dla bezrobotnych, bronił autonomii śląskiej, atakował posunięcia systemu sanacyjnego. W Polsce międzywojennej J. Machej stał się - poza T. Regerem - czołowym działaczem PPS i "Sity".

Był również aktywnym działaczem spółdzielczości robotniczej. Należał w 1920 roku do założycieli spółdzielni Konsum Robotniczy w Cieszynie, był pierwszym prezesem jej zarządu i funkcję tę pełnił nieprzerwanie do 1939 roku. W roku 1935 został wybrany do Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Spożywców "Spotem" w Warszawie.

Po drugiej wojnie światowej był członkiem najpierw PPS, a po połączeniu partii robotniczych - PZPR. Zmarł 20 grudnia 1974 roku w Cieszynie.

REGER Tadeusz. Urodził się 2 kwietnia 1872 roku w Nowym Jorku. Lata dziecięce i młodzieńcze spędził w Galicji. Po ukończeniu 4 klasy gimnazjum w Krakowie rozpoczął praktykę aptekarską, a w 1892 roku podjął studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od wczesnej młodości był aktywnym działaczem społecznym i narodowym. Wraz z kolegami z gimnazjum założył około 1888 roku nielegalny patriotyczny związek młodzieżowy o charakterze samokształceniowym. Od 1890 roku stale współpracował z pismami socjalistycznymi "Robotnik" i "Siła". Za działalność w stowarzyszeniach robotniczych został w 1891 roku pozbawiony praktyki aptekarskiej, a w 1893 roku relegowany z UJ. Odtąd poświęcił się całkowicie ruchowi socjalistycznemu.

Jesienią 1893 roku wszedł w skład ścisłego Komitetu Agitacyjnego w Krakowie, a w grudniu tegoż roku reprezentował w Wiedniu na pierwszym kongresie związków zawodowych Austrii krakowskie stowarzyszenie piekarzy. W rok później przysły pierwsze aresztowania i więzienia, w którym przebył łącznie około 3 lat.

W latach 1894-1895 działał w żydowskim ruchu robotniczym w Krakowie i na terenie wsi galicyjskiej. W tym czasie mnożą się jego wyjazdy agitacyjne na Śląsk Cieszyński. W roku 1895 przeniósł się ostatecznie do Poręby. Z jego inicjatywy doszło do założenia w 1895 roku Komitetu Agitacyjnego i Prasowego w Łazach, utrzymującego ścisłe kontakty z podobną komórką socjaldemokracji galicyjskiej. Był jednym z założycieli Konsumu Robotniczego w Ortowej. Z jego inicjatywy założono w 1897 roku "Równość", pierwsze pismo socjalistyczne na Śląsku Cieszyńskim, którego był redaktorem.

Jednocześnie rozwijał aktywną działalność w ruchu zawodowym. Aktywnie uczestniczył w 1901 roku w organizowaniu Unii Górników, jednolitej organizacji związkowej skupiającej górników wszystkich trzech narodowości. W latach 1903-1920, z małymi przerwami, był redaktorem "Robotnika Śląskiego", który powstał w miejsce "Równości".

Jako czołowy działacz polskiego ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim wszedł do ukonstytuowanego w marcu 1906 roku Komitetu Obwodowego PPSD Śląska (później i Moraw), był też we władzach naczelnych PPSD Galicji i Śląs-

ka. Z jej ramienia uzyskał w pierwszych powszechnych wyborach do parlamentu wiedeńskiego w 1907 roku mandat, z którego zrezygnował na rzecz I. Daszyńskiego. Sam wszedł do Rady Państwa w następnych wyborach, w 1911 roku.

Szczególną uwagę poświęcał T. Reger pracy kulturalno-oświatowej, działając jako prelegent, wiele również z działań dla pogłębienia świadomości narodowej miejscowej ludności i umocnienia jej poczucia więzi z Polską.

Był głównym inspiratorem i jednym z założycieli w 1908 roku Stowarzyszenia Polskich Robotników i Robotnic "Siła", w którym zamknięto odtąd całokształt pracy kulturalno-oświatowej i wychowania fizycznego wśród młodzieży robotniczej na Śląsku Cieszyńskim. "Siła" kierował nie tylko jako członek zarządu czy wieloletni przewodniczący jej zarządu głównego, lecz także przez cały czas jako jej duchowy przywódca.

W przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej zbliżył się do obozu legionowego. Był aktywnym organizatorem oddziałów Związku Strzeleckiego na Śląsku Cieszyńskim, wydatnie przyczynił się do tego, że oddziały "Strzelca" powstały we wszystkich większych kołach "Siły". W latach 1914-1917 odbywał służbę w Legionach, początkowo w charakterze komisarza Legionów Polskich w Cieszynie, a od listopada 1915 roku jako oficer frontowy.

W roku 1917 wznowił działalność poselską w Wiedniu i polityczną w terenie. Wraz z pozostałymi postaciami Śląska Cieszyńskiego złożył w Radzie Państwa deklarację domagającą się przyłączenia regionu cieszyńskiego do odradzającego się państwa polskiego. Pełnił godność jednego z trzech prezesów Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. W roku 1919 powołany został do Sejmu Ustawodawczego. Mandat do Sejmu RP uzyskał też w wyborach w 1922, 1928 i 1930 roku.

Począwszy od kwietnia 1919 roku wchodził w skład Rady Naczelnej PPS, był również członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. W Cieszyńskim skupiał wokół siebie całość pracy partyjnej miejscowego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS oraz pracy kulturalno-oświatowej w stowarzyszeniu "Siła". Działał również w okręgu rybnickim. Po podziale Śląska Cieszyńskiego żywo interesował się położeniem polskiej mniejszości narodowej

w Czechosłowacji, utrzymywał ścisłe kontakty z "Sitią" zaolziańską oraz z PSPR i innymi organizacjami polskimi na terenie Czechosłowacji. Wybrany w 1922 roku na stanowisko prezesa Zarządu Kasy Chorych w Cieszynie pełnił tę funkcję do wprowadzenia w 1929 roku przez władze państwowe zarządu komisarycznego. Prowadził też działalność publicystyczną, opublikował wiele przyczynków do historii ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim. Zmarł po długiej chorobie 15 października 1938 roku w Bystrej, pochowany został w Cieszynie.

---

**Źródła:**

J. Machej, Życiorys, maszynopis, w posiadaniu autora.

Polski słownik biograficzny, PAN Instytut Historii, t. XIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967-1968, s. 78-79; t. XVI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 192-194; t. XVII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 502-504.

Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego, pod red. Feliksa Tycha, t. 1, A-D, Warszawa 1978, s. 845, 310-311, 372-374.

Śląski słownik biograficzny, t. I, pod red. Jana Kantyki i Władysława Zielińskiego, Katowice 1977, s. 143-145, 220-224.

Indeks nazwisk

- Badura Józef 36, 37, 68, 94, 109
- Berek Jan 56, 85
- Berek Jerzy 30, 32, 37, 43, 44, 71, 91
- Berek Paweł 30, 31, 37, 66
- Biłko Józef 28, 30
- Bocian Czesław 43, 44
- Bohucki 41
- Borgieł Jan 87
- Bromnik Michał 30, 87
- Brzońska Karol 10, 14, 15
- Bubik Paweł 37
- Bukowczan Jan 30
- Chobot Emanuel 10, 82, 83, 110,  
111, 112
- Cieńciała Edward 9
- Cieślak Adam 85, 86
- Cieślak Karol 30, 33, 37
- Cieślak Rudolf 28
- Ciołkosz Adam 29, 44, 60
- Ciołkoszowa Lidia 29
- Czapiński Kazimierz 29, 60
- Czuma Andrzej 29, 84, 85, 86, 87,  
88, 112, 113
- Daezyński Ignacy 40, 61, 75, 78, 122
- Dębiniak Alojzy 10
- Dubeis Stanisław 29
- Dydko 87
- Dziki Sylwester 42
- Faja Adolf 28
- Filasiewicz Hilary 78
- Foltyn Józef 28, 41, 55
- Funiok Andrzej 85
- Gabrys Franciszek 41
- Gajda Stanisław 37
- Gallas Kazimierz 14, 40
- Gallasowa 52
- Gawlas Paweł 9
- Gawlik Paweł 93
- Gagola Rudolf 37, 94
- Gibiec Franciszek 59, 61
- Gibiec Paweł 30, 56, 43
- "
- Glukeman Zygmunt 44
- "
- Gnida Karol 87
- "
- Goetze Ferdynand 14
- Górniak Piotr 70
- Grafożyńska 14
- Gross Daniel 44
- Grzegorz Józef 28
- Haecker Emil 27, 29
- Halama Feliks 14
- Harok Józef 28
- Heczko Jan 18, 41
- Hellstein Józef 9

Herczyk Franciszek 85  
Herda Jerzy 59  
Heas Józef 63  
Hoczek Józef 30, 85  
Hrabiec Henryk 37  
  
Jarosz Mieczysław 10, 18, 40, 41  
Jaworski Jan 40  
Jaworski Teodor 37  
Jurzak Franciszek 59, 61  
Jurzak Szczepan 30, 37, 44  
  
Kantor Emil 30, 31, 66, 70, 71  
Katański Stefan 28, 41  
Kawalec Jan 67  
Kluska Józef 30, 37, 44, 94  
Kłoda Jan 30  
Kłuszyńska Dorota 18, 40, 41  
Kłuszyński Henryk 10, 11, 13, 18, 40,  
41, 114  
Koch Franciszek 28  
Kogel Alojzy 87  
Kopeć Ferdynand 85  
Kornuta Piotr 14, 94  
Kossobudzki Czesław 43  
Kral Paweł 55  
Krochmalny Józef 37  
Kronenberg Leopold Ludwik 41  
Krzywoń Paweł 30, 66, 85  
Kubica Karol 94  
Kuczera Karol 87  
  
Kuglin Jan 9  
Kunicka Jadwiga 10, 11, 18, 28,  
41, 52  
Kunicka Zofia 10, 11, 18, 52  
Kunicki Ryszard 10, 14, 18, 40,  
41, 52, 82, 116  
Kwaśny Franciszek 44  
Kwiatek Józef 40  
Kwietniowski Arnold 14, 15, 16,  
82  
  
Lazar Karol 85  
Lazar Paweł 10, 47  
Libański Edmund 40, 55  
Limanowski Bolesław 61, 79  
Lipowczan Ludwik 28, 73  
Lipski 40  
Lizak Ludwik 14, 15, 46, 82, 118  
Londzin Józef 81  
Löewy Jan 30, 70  
  
Machej Józef 11, 14, 18, 19, 28,  
30, 33, 37, 40, 41,  
42, 43, 44, 85, 86,  
120  
Macura Jan 86  
Maj Michał 18, 41  
Markuzeł Emil 56  
Mazur Jan 42, 43, 44, 94  
Mentel Franciszek 28, 84  
Mędrzak Józef 30, 85

Michalik Kazimierz 10	40, 41, 42, 43, 44,
Michejda Jan 78, 81	58, 60, 64, 65, 80,
Molin Jerzy 59	81, 82, 85, 86, 96,
	116, 120, 121, 122, 125
Nakęski Wacław 40	Reiss 13, 14
Nowatorski Karol 28	Rochowiak Stanisław 70
	Rozner Karol 44
Obtułowicz 34	Ruman Józef 86, 94
	Rusinkowa 65
Pabisz 41	Ryzka Wiktor 87
Pajak Antoni 42	Ryś Józef 87
Pajak Jan 85, 86	Rzymanek Jan 87
Papla Józef 84	
Parcchański Paweł 86	Sabela Karol 30, 58, 59
Paeterny Józef 85	Seidl Wacław 10, 40, 79
Piątkowski Stanisław 87	Seidlowa 52
Pilch Józef 30, 43, 56	Sembol Wiktor 8
Pietrowski Zygmunt 68	Sitek Gustaw 28
Początek Jerzy 30	Siuda Antoni 14
Początek Karol 30, 42, 59	Smugała Stanisław 65
Podstawny Jerzy 31, 87	Stańczyk Jan 68
Podzorski Ernest 58	Staszewski Józef 85
Pollak Józef 37	Steffek Antoni 14
Pośladek Józef 87	Strużewski Stanisław 55
Pułka Józef 10	Stryozek Antoni 27, 30, 87
Pustówka Karol 10, 14	Stryozek Franciszek 30, 66, 70
Puśak Kazimierz 90	Stryozek Helena 27
	Sumera Wojciech 10
Ramza Władysław 30	Swaczyna Henryk 42, 56, 59, 65,
Reger Tadeusz 8, 9, 10, 11, 14, 15,	85
18, 27, 28, 32, 33, 35,	Szozotka Jan 86



Szozotka Stanisław 90  
Szermański Paweł 42  
Szonowski Karol 28, 87  
Sztwiertnia Józef 28  
Szubert 85  
Szumski Romuald 29  
Śliwka 42  
Talik Antoni 87  
Ulanowski Wacław 42  
Urbaniec Karol 30, 37, 44, 66, 70, 71  
Wadoń Jan 30, 33, 34, 42, 85  
Ważach Paweł 18, 41, 57, 59  
Ważaski Jan 56  
Weber Edward 30, 42, 66  
Węglorz 85  
Wigłasz Jan 37, 94  
Wizner Jan 30, 44, 65, 70  
Wojnar Jan 37  
Woyczyński Marian 10  
Wróblewska 13  
Wrzecionko Jan 93  
Zahraj Leon 59  
Zatloukal 57  
Zawada Jan 9  
Zawada Franciszek 85  
Zieleźnik Franciszek 34, 42, 86  
Zielina Paweł 9

\* Indeks nazwisk obejmuje te osoby, które były członkami "Siły" bądź brali udział w jej działalności

Indeks miejscowości

- Aleksandrowice 22, 25, 30  
59, 64, 66, 67, 70, 71, 75
- Bażanowice 22, 25, 43, 66, 74  
Cieszyn Czeski /Zachodni/ 37, 48, 49
- Biała 22, 45, 60  
Cisownica 20, 22, 25, 26, 30, 32, 37, 38, 42, 43, 44, 52, 53, 56, 57, 58, 59, 64, 65, 66, 71, 72, 74, 92
- Bielsko 21, 22, 25, 28, 29, 30, 33, 34, 36, 37, 38, 42, 44, 52, 54, 55, 56, 58, 59, 60, 61, 65, 66, 67, 68, 70, 71, 73, 75, 84, 85, 87, 88, 93, 113, 114  
Czechowice 6, 11, 12, 16, 17, 18, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 33, 34, 41, 42, 44, 52, 54, 57, 59, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 70, 71, 84, 85, 87, 88, 114
- Bielsko Stare 22, 25, 30  
Darków 16, 37
- Biery 22  
Dąbrowa 14, 16, 37, 38, 73, 78, 82
- Błądowice 11, 16, 37, 38  
Dziedzice 12, 16
- Błogocice 22, 87  
Dzięgielów 16, 22, 25, 30, 44, 65, 66, 71
- Bogumin 12, 16, 59, 113, 119  
Frysztat 14, 15, 37, 38, 82, 83, 115
- Boguszowice 22  
Goleszów 16, 18, 22, 25, 26, 28, 29, 30, 31, 42, 43, 44, 52, 54, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 63, 64, 65, 66, 68, 70, 71, 73, 74, 75, 76, 84, 85, 87, 93
- Bystra 22, 64, 85, 87
- Bystrzyca 16, 37, 38, 72
- Cieszyn 5, 8, 9, 10, 11, 14, 16, 19, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 33, 34, 37, 40, 42, 44, 47, 55, 58, 60, 64, 65, 66, 68, 70, 71, 72, 74, 75, 78, 83, 84, 85, 88, 89, 93, 111, 113, 115, 117, 120, 122, 123
- Cieszyn-Boczek 22, 25, 29, 30, 58,

- Godziszów 22, 25, 30, 66,  
 93  
 Górki Wielkie 22, 25, 30, 66, 90  
 Grodziec 22, 25  
 Gumna 22, 25  
 Hażlach 22, 25, 30, 41, 64  
 Hermanice 22, 25, 30, 43, 59, 66,  
 71, 92  
 Hermanice /Zaolzie/ 58  
 Jasienica 16, 21, 22, 25, 30, 31,  
 42, 44, 60, 61, 75, 87,  
 Jaworze 16, 21, 23, 25, 28, 30,  
 42, 44, 54, 57, 61, 65,  
 67, 71, 85  
 Kaczyce 16, 23, 25, 30, 42  
 Karpętna 16, 38  
 Karwina 13, 16, 37, 38, 59, 82,  
 109  
 Karwina-Sowiniec 16, 37, 38, 76  
 Katowice 32, 46, 65, 87  
 Kocobędz 16  
 Komorowice 23, 25, 30, 44, 59,  
 60, 71, 85, 87,  
 Kończyce Małe 16, 23, 25, 30,  
 42, 44, 64  
 Kończyce Wielkie 23  
 Końska 16, 37, 38  
 Kowale 20, 23, 25  
 Kozakowice Górne 23  
 Kraków 7, 12, 13, 15, 27, 29, 40,  
 45, 84, 109, 110, 112, 113,  
 114, 115, 121  
 Leszczyny 60  
 Leszna Dolna 23, 37, 38  
 Leszna Górna 16, 25, 38, 44, 66  
 Ligota 23, 25, 30, 65, 87  
 Lipowice 23, 25, 26, 30, 66, 92  
 Iwów 12, 77, 115, 120  
 Łazy 16, 37, 38, 74, 82  
 Łąki 16, 82  
 Łąblice 16, 37, 38  
 Mariańskie Góry 16, 30, 51  
 Markłowice 23, 25, 30  
 Mazańcowice 23, 25, 30, 65  
 Michałkowice 57, 59, 62, 73, 79  
 Międzyrzecze 23, 25  
 Mikuszowice 23, 60, 85, 86, 87, 88  
 Morawska Ostrawa 16, 51, 80, 110,  
 111, 112, 118  
 Muglinów 59  
 Nierodzim 23, 25, 30, 92  
 Nydek 16  
 Olbrachcice 11, 16, 37, 38  
 Oldrzychowice 16

- Orłowa 12, 13, 16, 37, 38, 41, 50, 62  
63, 78, 109, 121
- Pastwiska 23, 37, 88
- Pierściec 23, 25
- Pietwałt 16
- Pogórze 23, 30, 44, 66
- Pogwizdów 23, 25, 64
- Polska Ostrawa 111
- Poręba 82, 121
- Poznań 74
- Przywóz 16, 57
- Puńców 16, 23, 26, 30, 42, 66
- Radwaniec 82
- Raj 16
- Ropica 16, 37
- Rudzica 23, 26
- Rychwałd 11
- Skoczów 23, 25, 30, 42, 71, 72,  
74, 75, 85, 88, 89
- Stare Miasto 16, 37
- Stonawa 16, 17, 28, 37, 38, 72, 74
- Straconka 23
- Sucha Dolna 37
- Sucha Górna 37, 38
- Sucha Średnia 13, 16, 37, 38, 72
- Szumbark 37, 82
- Tarnów 84, 115
- Trzycierz 17, 37, 38,
- Trzyniec 16, 63, 64, 72, 73, 74  
94
- Ustroń 16, 17, 18, 20, 23, 25, 26,  
28, 29, 30, 38, 41, 42, 43,  
52, 54, 56, 57, 58, 59, 60,  
61, 63, 65, 66, 67, 70, 71,  
73, 74, 75
- Ustroń-Goje-Równica 23, 25, 26,  
30, 34, 52, 53, 56, 58, 66,  
68, 71, 74
- Ustroń-Polana 24, 26, 30, 55, 73
- Wapienica 24, 26, 71
- Warszawa 16, 29, 36, 45, 65, 76,  
93, 110, 113, 116, 118,  
120
- Wędrynia 16
- Wiedeń 12, 110, 116
- Wilamowice 24, 26, 88
- Wisła-Centrum 24, 26, 30, 92
- Wisła-Jawornik 26, 30
- Wisła-Malinka 24, 26, 30, 71, 93
- Zamarski 24, 26, 30
- Zarzeczce 24, 26
- Zebrzydowice 16, 24, 26, 30, 42,  
44, 85
- Żywocice 37, 38

**WYDAWNICTWO INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO W OPOLU. OPOLE 1987**

---

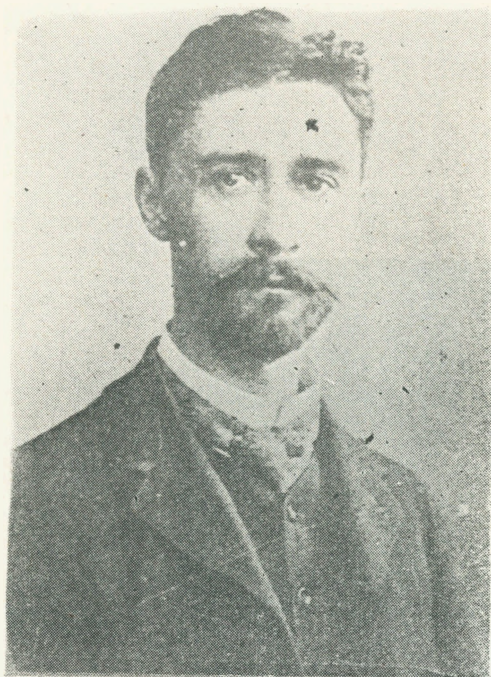
**Wydanie I. Nakład 800 egz. Objętość 8,13 ark. wyd. 8,25 ark. druk. Papier offset  
kl. III g, format B-5, Cena zł 150,- Druk: Powielarnia Instytutu Śląskiego  
w Opolu, zam. 4/87**

---

**F-6/11**



Tadeusz Reger, założyciel, duchowy przywódca  
i wieloletni przewodniczący ZG „Siły”, fot. z  
1928 r.



Ryszard Kunicki, pierwszy prezes  
ZG „Siły”, fot. ok. 1910 r.



Józef Badura, prezes ostatniego  
ZG „Siły”



Członkowie koła „Siły” w Karwinie w umundurowaniu siłackim, fot. z 1913 r.

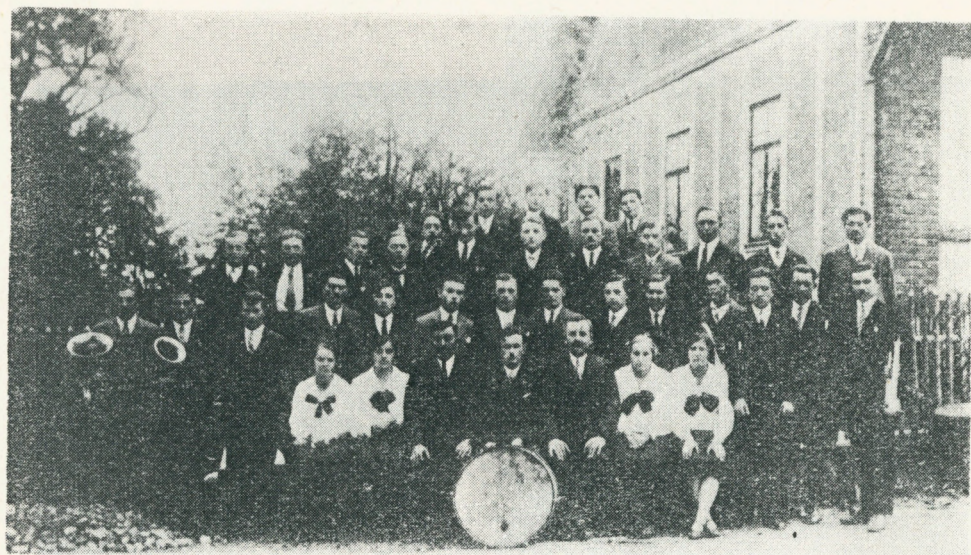


Uczestnicy zjazdu „Siły” w dniu 8 IV 1923 r. w Bielsku





Uczestnicy uroczystości z okazji 10-lecia „Siły” w Jaworzu



Członkowie koła „Siły” Ustroń-Goje-Równia, fot. z 1930 r.



Członkowie koła „Siły” w Kończycach Małych, fot. z 1932 r.



Siłaczki w pochodzie na zlot „Siły” w dniu 10 IX 1933 r. w Golezowie



Uczestnicy zjazdu połączeniowego „Siły” w dniu 26 III 1939 r. w Stonawie

# OSWIATA

Pismo dla młodzieży robotniczej Stowarzyszenia polskich robotników i robotnic „SIŁA” na Śląsku.

Przedpłaty: rocznie 7 K.  
Numer pojedynczy 60 hal.

Wychodzi 5. każdego  
miesiąca.

Adres Red. i Administracji:  
Frysztat, Rynek 6. p-1.

## Od redakcyi.

Długoletnie zamiary naszej młodzieży socjalistycznej na Śląsku i pograniczu morawskim przyoblekają się w czyn realny. Stowarzyszenie tej młodzieży, znana powszechnie i popularna „Siła” wydaje niniejszem pierwszy swego pisma numer.

Powiadamy pierwszy, mimo iż przed wojną dzięki ówczesnemu prezesowi tow. Kłasyńskiemu, wydano „Jednodniówkę” i inne wydawnictwa. Niniejszy zeszyt jest jednak pierwszym, gdyż odtąd ma się ukazać co miesiąc numer naszego pisma oświatowego. Brak takiego pisma dał się w naszym ruchu oświatowym niewątpliwie odczuwać, a nasz mężowie zaufania niejednokrotnie już o takowe się upominali.

Uchwała ostatniego Zjazdu „Siły” opiewa, by w najbliższym czasie rozpocząć wydawanie pisma. Istotnie; gdyby nie był nastąpił zbrodniczy najazd Czechów na polski Śląsk, pismo nasze byłoby się ukazało o trzy miesiące wcześniej.

Ubogie ono jeszcze jest i nie tak wyposażone. Jakbyśmy tego pragnęli. Mamy niezłomną nadzieję, że przy energicznej współpracy naszych towarzyszy pismo nasze w krótkim czasie stanie się osią, koło której skupiać się będzie cały ruch oświatowy na Śląsku. A praca oświatowa, szczególnie na tutejszym gruncie, jest konieczną! Albowiem karmią naszą młodzież robotniczą różnemi „Raśplami” czeskiemi z jednej, a „Szczutkami” z drugiej strony. Oczywiście, że przeciwko czytaniu pism humorystycznych nie nie mamy; ale nie mogą one stanowić jedyną strawę duchową naszej młodzieży robotniczej, bo inaczej skarleje ona duchowo, a nasz dorobek organizacyjny pójdzie na marne, jeśli młode pokolenia nie obejmą go w spadku.

Dlatego też stajemy do pracy z tem przeświadczeniem, że szeroki ogół młodzieży robotniczej, oraz starsi towarzysze, którzy sprawa oświaty leży na sercu, popiją naszą pracę, że ze...

Pierwsza strona pierwszego numeru miesięcznika „Oświata”



# OSWIATA

**Pismo dla młodzieży robotniczej.**

ORGAN ROBOTN. STOW. KULTURALNO-  
OŚWIATOWEGO „SIŁA” W CIESZYŃNIE.

Adres redakcji: CIESZYŃ, UL. SREBRNA 1.

KARWINA—CIESZYŃ—BIELSKO  
w sierpniu 1939.

## NA ZŁOT.

Tradycją już stały się nasze „Siłackie Złoty”, odbywające się co roku w różnych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego.

Różny miały one charakter, zależnie od miejsca i okoliczności w jakich się odbywały. Zawsze jednak miały na celu jedną najważniejszą rzecz — pokazać światu swój dorobek, udowodnić, że na przestrzeni ub. roku praca w naszych kołach wrzała, że poszliśmy naprzód.

Ubiegły rok zmienił gwałtownie stosunki nie tylko na naszym terenie, ale na całym świecie. Brutalny, barbarzyński faszyzm wstrząsnął światem, stawiając go w obliczu widma nowej wojny, wojny bezpardonowej, niesaczej zagładzie naszej cywilizacji.

Do walki z wojującym faszyzmem stanęła demokracja całego świata z ruchem socjalistycznym na czele.

Młodzież, ta najbardziej zapalna i najbardziej do poświęceń zdolna, część społeczeństw ludzkich, powiodła ten ostatni atak na szarżę faszyzmu, stając w pierwszych szeregach. Wszak nie nie mieliśmy do stracenia, bo zwycięstwo faszyzmu międzynarodowego musiałoby w konsekwencji przynieść zagładę ruchom wyzwoleniczym klasy robotniczej, albo przynajmniej odsunąć na daleki plan zrealizowanie naszych idei.

Świadomi naszej roli, musieliśmy dostosować naszą pracę do w. nagań chwili. Nie zaniedbując pracy oświatowej, jaka była dotąd naszym naczelnym punktem programu pracy, położyliśmy nacisk, większy może niż dotąd, na stronę organizacyjną.

Na się — siła odpowiedzieć, gdyż to jest jedyny

argument, który przemawia do świadomości dzisiejszego świata.

Nie brakowało i u nas w Polsce ludzi, którzy holdowali i holdują jeszcze do dziś dnia zasadom totalistyczno-faszystowskim. Zwolennicy tych prądów nie zdają sobie sprawy, że takie niewolnicze naśladowanie zawał rządzenia, jakie stosuje nasz zachodni sąsiad, powoduje osłabienie podstawy obronnej naszego państwa.

Ruch socjalistyczny zbiegł sobie w pełną sprawę z trzebieżnością groźbą Polsce, dlatego też nie wahał się podjąć walki z faszyzmską hydrą.

Pod hasłem tej właśnie walki, pod hasłem obrony niepodległości Polski, hedziemy manifestowali w dniu naszego Złota w Trzyńcu.

Na tirczystość nasze nie ziada pochłani z całej Polski, nie przybada też zastępy, tak zw. „demonstrantów z konieczności”, przybędzie natomiast nasza bracia siłacka. Przyjdzie robotnik z Trzyńca, Bielska, czy Goleśzowa, przyjdzie górnik z Karwiny, a wszyscy, oczywiście jednym dachem, z sercem owianym pewnością zwycięstwa.

Zafurkoczą na słońcu czerwone sztandary, nię w krzepkie ręce młodzieży siłackiej, która teraz w tych ciężkich czasach przemunie na swoje barki obowiązek walki o lepsze jutro.

Towarzysze! Wszyscy na Złot! Niech zobaczą nasi wrogowie, że jesteście potęgą, która potrafi przeskoczyć złamać!

**PAMIĘTAJ,** że w niedzielę, 13 sierpnia 1939 odbędzie się w Trzyńcu doroczny **„ZŁOT SIŁACKI”!**

Vol. I, No. 4

Cieszyn, 14 sierpnia 1938.

JEDNODNIÓWKA  
„SIŁA”

PRZEZ OŚWIATĘ DO WOLNOŚCI

1908—1938  
Trzydzieści lat  
„SIŁY”



Nakładem Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła” w Cieszynie.

Okladka „Jednodniówki Siła” 1938, R.I, nr 4 z 14 VIII

ROBOTNICZE STOWARZYSZENIE KULTURALNO-OŚWIATOWE „SIŁA”  
RÓWNIA-GOLESZÓW

urządza

w niedzielę, dnia 20 lutego 1938 r.  
w sali p. Firlowej na Gojach

**Przedstawienie teatralne**

na które W Pana wraz z rodziną naj-  
uprzejmiej zaprasza.

Początek o godzinie 18 (6 wiecz.)

ORKIESTRY SALONOWA

Wstęp: I. m. 99 gr — II. m. 75 gr —  
III. m. 49 gr.

Po przedstawieniu

**Zabawa Taneczna**

Wstęp na zabawę: Panie 30 gr, Panowie 49 gr.

Rozpoczynamy punktualnie!

PROGRAM:

**„Popychadło”**

komedia w 4 aktach (5 odsłonach)  
Jana Szukiewiczza

OSOBY:

Hr. Laura Ostojewska  
Engelusz hr. Zdobychski  
Stanisław Zacowski, stud. uniwersytetu  
Jan — stróż domu  
Małgorzata — jego druga żona  
Klementyna — jej córka z 1-go małż.  
Maria — córka Jana z 1-go małżeństwa  
Ignacy — naręczony Klementyny  
Józef i Michał — drubowie  
Antosia i Zsława — drubiny  
Prokop Zolciński — obywatel ziemski  
Katarzyna — sklepikarka  
Kunegunda — przekupka  
Sirożka  
Julia — garderobiana hrabiny  
Lokaj hrabiny

Druk. A. Tulach - Ustron

Ulotka informująca o przedstawieniu urządzonym przez koło „Siły”  
Równia-Goleszów



Członkowie zespołu teatralnego koła „Siły” w Ustroniu w kostiumach do sztuki  
„Przewodnik tatrzański”, fot. z 1928 r.

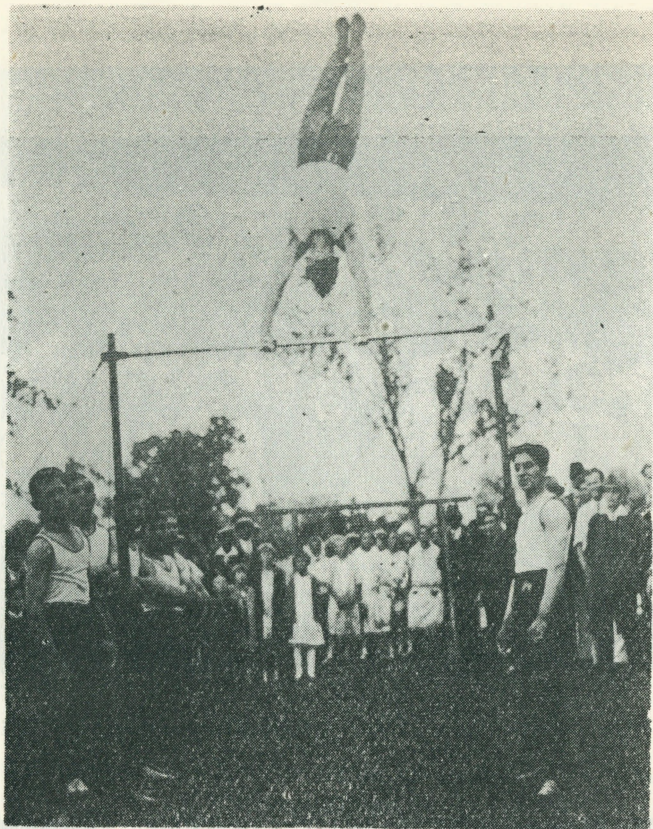


Członkowie orkiestry koła „Siły” w Golezowie, fot. z 20 VIII 1933 r.

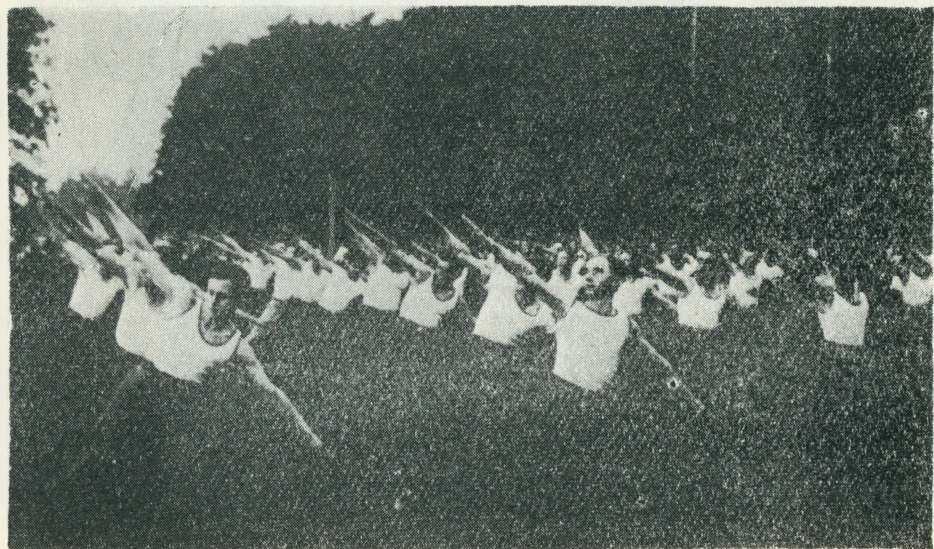


Zespół gimnastyczny do ćwiczeń na drążku koła „Siły” w Ustroniu, fot. z 1928 r.





Paweł Krzywoń z koła „Siły” w Goleszowie podczas ćwiczeń  
na drążku, fot. z 1930 r.



Pokaz ćwiczeń wolnych w wykonaniu siłaczy na zlocie „Siły”  
w dniu 10 IX 1933 r. w Goleszowie